

Niemiecki kauzyperda

Stresemann wysłał odpowiedź na notę Brianda w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Kraków, 21 lipca.

(xy) W dniu 9 lutego br. przedłożył rząd niemiecki w Paryżu i Londynie notę niem. ministra spraw zagr. Stresemanna w sprawie paktu bezpieczeństwa. Stresemann (w porozumieniu z postem ang. w Berlinie, lordem Abernorn) proponował w tej notce, gdy się jej treść istotną wyłuska, zabezpieczenie Francji, pod warunkiem, że Niemcy uzyskają, możliwość żądania rewizji granic polskich.

Przez kilka miesięcy toczyły się między Briandem a Chamberlainem, ministrami spraw zagr. francuskim i angielskim, układy w celu uzgodnienia stanowiska Francji i Anglii odnośnie do wspomnianej noty Niemiec. Ku bolesnemu zawodowi Niemców przyszło do kompromisu między Francją a Anglią — i w drugiej połowie czerwca Briand przesłał do Berlina odpowiedź na notę Stresemanna, zastrzegając dla Francji 1) prawo przemarszu przez Nadrenię w razie napaści Niemiec na sojuszników Francji, Polskę i Czechosłowację, 2) przyłączenie się Francji w charakterze gwaranta do traktatu arbitrażowego, jaki ma być zawarty między Niemcami a Polską i Czechosłowacją.

Powyższa odpowiedź Brianda dała w Berlinie powód do zaciętej walki między nieprzejednanymi nacjonalistami a rządem dra Luthra. Ostatecznie Stresemann skłonił nacjonalistów do zaniechania zbyt gwałtownej opozycji i uzyskał zgodę większości stronnictw parlamentarnych na tekst repliki na notę Brianda. Nota niemiecka została w sobotę złożona w Paryżu, a tekst jej zostanie we wtorek podany do wiadomości publicznej.

Z głosów prasy znamy jednak już obecnie treść noty niemieckiej.

Nowa ta nota, będąca wykładnikiem kompromisu między sprzecznymi opiniami prawnicy i umiarkowanego rządu, jest nowym dokumentem krętaństwa niemieckiego. Niemcy ponawiają deklarację gotowości wstąpienia do Ligi i podpisanie paktu bezpieczeństwa, ale pod warunkiem (wielokrotnie przez Niemcy stawianym) uprzedniego całkowitego opróżnienia Rury i strefy Kolońskiej. Dalej żądają Niemcy zwolnienia czegoś w rodzaju konferencji francusko-niemieckiej, czy też międzynarodowej, celem ustnego omówienia pewnych żądań francuskich, na które Niemcy żadną miarą nie mogą się zgodzić. Nota nie wymienia wprawdzie wyraźnie tych punktów, ale jasnym jest, że chodzi o prawo przemarszu francuskiego i udział Francji w pakcie arbitrażowym polsko-niemieckim.

A zatem Niemcy gotowe byłyby wstąpić do Ligi Narodów, ale zastrzegają sobie przytem zwolnienie od obowiązków, jakie artykuł 16-ty paktu Ligi Narodów nakłada na członków i które krepowałyby rząd niemiecki, szczególnie w razie napadu Rosji na Polskę. Według artykułu 16 bowiem, Niemcy, jako członek Ligi, byłyby obowiązane przepuszczać przez swoje terytorjum materiały wojenny i wojska do Polski w razie wojny polsko-rosyjskiej, na co jednak nie chcą się zgodzić. Niemniej pragnęliby Niemcy uwolnić się ostatecznie od okupacji swego terenu przez Francję, okupacji pomyslanej jako

sankcja wobec uchybień niemieckich o kwestii rozbrojenia. Wreszcie żądanie zwołania konferencji międzynarodowej, która ma dyplomacji niemieckiej dać znowu dogodną sposobność do wytoczenia swoich żądań i rozwinięcia wszelkich zabiegów i krętaństw w celu podkopania traktatu wersalskiego i wytargowania ustępstw.

Jak widzimy z powyższego, sprawa paktu bezpieczeństwa traktowana jest przez p. Stresemanna według przepisów starodawnej procedury procesowej, gdy to procesujące się strony zasypywały się bez końca piśmennymi replikami, duplikami i tryplikami, próbując przeciwnika obalamować, znużyć i zmusić do koncesyj. P. Stresemann działa jak stary szachraj procesowy.

Jak wiadomo, konserwatyści niemieccy są przeciwni wszelkiemu paktowi bezpieczeństwa, ponieważ pakt taki odebrałby im nadzieję wojny odwetowej; umiarkowane stronnictwa niemieckie zgadzają się wprawdzie pod pewnymi warunkami na pakt, ale wszyscy Niemcy zgodni są

w dążeniu posłużenia się tym paktem w kierunku zagrożenia Polsce i podkopania traktatu wersalskiego. I na tej to podstawie przyszło do kompromisu między nacjonalistami a rządem dra Luthra.

Z kolei przyjdzie teraz Briandowi odpowiedzieć niemieckiemu kauzyperdzie. Zapewne nie uczyni tego aż po ferjach letnich. Poco się spieszyć? Wątpić przytem należy, aby projekt niemiecki zwołania konferencji odniósł sukces. Słychać, że ani w Paryżu, ani w Londynie nie patrzą życzliwie na pomysł nowej międzynarodowej „konferencji“.

Co do treści przyszłej odpowiedzi francuskiej, jesteśmy oczywiście przekonani i pewni, że Francja pozostanie wierna sojuszowi z Polską i nie pozwoli Niemcom w żadnej mierze naruszyć bezpieczeństwa granic polskich. (We Francji zresztą kartel lewicowy zdaje się kruszyć — i w toku zdaje się być tworzenie większości centrowo-prawicowej). Jednakowoż polski minister spraw zagr. musi czujnie pilnować sprawy i baczyć, aby w dalszych dyskusjach jakie się toczyły będą, intrygantom niemieckim nie powiodło się wyszczególnić jakichś dwuznacznych koncesyj w Paryżu czy w Londynie. Wobec niebezpieczeństwa niemieckiego nie wolno nam ani na sekundę zamykać oczu!

W Polsce obowiązuje antypolskie rozporządzenie Murawiewa Wieszatiela!

Nie wolno u nas Polakom i katolikom kupować ziemi, skonfiskowanej w powstaniu.

Kraków, 21 lipca.

(z) Z pewnością nie wszyscy wiedzą — jak również nie wiedział o tem piszący te słowa, przynajmniej się do tego z całą otwartością — że w Polsce, Polakom i katolikom, nie wolno kupować ziemi, ongiś własności polskiej: dziś rosyjskiej, skonfiskowanej po roku 1864 przez rząd carski, (rozporządzeniem Murawiewa-Wieszatiela) za udział jej właściciela w powstaniu. I w dodatku nie wolno kupować na podstawie rozporządzeń, wydanych przez tego samego Murawiewa, obowiązujących do dnia dzisiejszego w naszych województwach wschodnich, a opiewających, że ziemię z majątków skonfiskowanych nie mogą być sprzedawane osobom wyznania rzymsko-katolickiego!

Ażby nic nie brakło do plastyki obrazu, trzeba wyjaśnić, że owo rozporządzenie Murawiewa, wzięte w formę Instrukcji carskiej z dnia 23 lipca 1865 r., miało na celu to, aby majątki skonfiskowane nie dostały się znów w ręce szlachty polskiej. Włóczęgan nie tyczyło się to w tym samym stopniu i wreszcie wyrok senatu rosyjskiego Nr. 85 z 1902 roku wyjaśnił, że wspomniana Instrukcja carska niema zastosowania do włóczęgan wyznania rzymsko-katolickiego.

Nasze zainteresowane władze i urzędy nie stoją nawet na gruncie wspomnianego wyroku senatu, ale na gruncie pierwotnego rozporządzenia Murawiewa-Wieszatiela.

Zupełnie nieprawdopodobną historję opowiada na ten temat „Robotnik“.

Trzej włóczęganie z Grodzieńskiego, Stanisław Żukiewicz, Jan Płoński i Józef Kwiatkowski, wszyscy Polacy i katolicy, kupili z majątku Jeziory, w powiecie grodzieńskim, własność Rosjanki, księżnej Wiaziemskiej, 83 dziesięcin ziemi.

Dla spisania aktu kupna udali się do rejenta. Rejent zażądał uprzednio przedstawienia mu pozwolenia na sprzedaż i kupno, wystawionego przez Urząd ziemski — i tu zaczęła się tragikomedja.

Urząd ziemski uznał, że majątek Jeziory podlega wspomnianej instrukcji carskiej, a główna komisja ziemska tę decyzję zatwierdziła. Nawet przy tem nie wzięto pod uwagę cytowanego wyżej wyroku senatu. Sprawa toczy się już trzeci rok — i w rezultacie w Polsce nie mogą obywatele kupić ziemi dlatego, że są Polakami i katolikami.

Gdyby tę ziemię chciał kupić Rosjanin lub Białorusin — nieby temu nie stało na przeszkodzie. Na marginesie skarg ze strony mniejszości narodowych, warto tę urocznicę zanotować.

Sama jednak sprawa jest poprostu potworna. Ani główna komisja ziemska, ani ministerstwo reform rolnych, ani ministerstwo sprawiedliwości ani komisja kodyfikacyjna, ani Sejm wreszcie — jednym słowem: nikt nie poczynił najmniejszego wysiłku, aby usunąć to prawo, tak zasadniczo krzywdzące prawa obywateli polskich w państwie polskiem, a wogóle prawo, niedające się pomyśleć w żadnym państwie praworządnym. Jest doprawdy nie do pomyślenia, że urzędnik w głównej komisji ziemskiej, który miał rozstrzygać w omawianej sprawie, a więc urzędnik wyższej rangi, spotykając się z tak oburzającym prawem, nie wystąpił natychmiast z wnioskiem o zniesienie go!

Dla stosunków, możliwych u nas, niema nic bardziej charakterystycznego, ale też bardziej smutnego, niż omawiana sprawa. W ten sposób „urządzamy kresy“.

—0—

Z wyczasów na rumuńskim wybrzeżu.

Wygody i miły pobyt za tanie pieniądze.

(Korespondencja własna „Il. Kurjera Codz.“).

Konstanca, w lipcu.

Obywatela Rzeczypospolitej, zablakanego do Konstancy i wogóle do Rumunii, uderza przede wszystkim jako nadzwyczajna, jak na nasze stosunki, osobliwość: ogromna ilość, umieszczonych na domach, w oknach i w gazetach tutejszych i bukareszteńskich ogłoszeń „de inchiriat“ „de vanzare“, t. j. „do wynajęcia“, „do sprzedania“, a równocześnie bardzo stosunkowo znaczny ruch budowlany, zarówno małych budynków, jak kompleksów gmachów wielopiętrowych, wreszcie kościołów. Z gazet tutejszych jest widoczne, że ceny czynszów są stosunkowo dość wysokie, a w stosunku do cen utrzymania, nawet bardzo wysokie, tak, że oplotać się budować zarówno celem wynajmu, jak i dalszej odsprzedaży. Poza tem, marzeniem każdego mieszkańca nieco zamożniejszego, jest posiadanie własnej mieszkanie, marzenie to, jak na stosunki tutejsze, w zasadzie jest możliwym do spełnienia, stąd ożywiony ruch budowlany.

Koszt utrzymania są tu stosunkowo bardzo niskie, za kwotę równą około 5 złotym polskim dziennie od osoby, można mieszkać i żyć tu bardzo przyzwoicie. Kto pragnie specjalnych wygód, znakomitej kuchni i zupełnego wypoczynku, może znaleźć to wszystko w najdroższym z tutejszych hotelu francuskim za cenę około 10 zł. dziennie od osoby. Za tę cenę jednakże ma się prawdziwy komfort w urządzeniu mieszkania, nie przypomi-

nający zwykłego szablonu hotelowego, znakomite wyżywienie trzy razy dziennie, z kuchnią tylko z lekka okraszoną przysmakami rumuńskimi, niezbyt nadającymi się dla polskich żołądków, przepiękny widok na morze, wreszcie prawdziwy raj dla dzieci wszelkiego wieku, terasy i werandy nad morzem.

Najmilej spędzać tu czas, nie zajmując się niczem, w zupełnym oderwaniu od codziennych trosk. Cudowne morze o każdej porze dnia i zależnie od pogody, mieniące się tysiącem barw, od roztopionego srebra po wschodzie słońca, przechodzące w barwy błado-liljową, błękitną, zieloną, granatową, szmaragdową i wszelkie odcienie złota i czerwieni, łagodnie szumiące w dzień pogodny, huczące i rozbijające się o skały w dzień pochmurny, czasem o rysunku fal pastelowo miękkim, to znów poprzerzynane grzywami białej piany wśród ciemnego tła.

Miasto o szerokich, przeważnie cementowanych ulicach i chodnikach, zabudowane bardzo porządnie — ogromne, czyste, i o dziwo, prawie bez śladu kurzu. Najpiękniejszymi budynkami „Primaria“ (magistrat) z posagiem Owidjusza przed nim, dalej meczet z wieżyczką, kilka kościołów prawosławnych, kasyno z terasą nad morzem, w którym dawniej mieściły się sale gry, obecnie tylko sala tańców, kino i restauracja; synagoga w stylu gotyckim (sic!). Interesujące są bardzo urządzenia portowe, gdyż cały port jest budową sztuczną, długie ogromnie mola, latarnie morskie i baseny wody spokojnej bardzo głębokie, umożliwiające wjazd nawet ogromnym okrętom.

Nazwałbym osobliwością niewielką ilość drzew, gdyż mały park nad morzem koło kasyna składa się z małej ilości wierzb i akacji, zaś o właściwych kwiatkach niema mowy. Cała ta roślinność robi wrażenie bardzo ubogiej.

Miasto nadaje się znakomicie na pobyt dla odpoczynku. Kąpieli morskich można używać w odległej o pół godziny jazdy koleją Mamai, mającej wygląd więcej choć zupełnie europejski, kto zadowolony jest jeszcze mniejszym komfortem, aby więcej czasu móc spędzić nad morzem — korzysta z „Tatai“ i jeszcze bliższych kąpiel, odległych o 10 minut od samego miasta, gdzie na prymitywnej plaży i wśród dość prymitywnych warunków, można jednak wiele zdobyć dla zdrowia bez trudu podróży i straty czasu.

Ceny w sklepach naogół w stosunku do naszych bardzo niskie, np. para najlepszych trzewików wężskich 26 zł. (1.050 lei), półlitrowa flaszka doskonałej wody toaletowej 1½ złotej, perfumy oryginalne Pivera 2½ złotej (100 lei), kilogram moreli 75 groszy, śliwek 25 groszy, porcja lodów 20 gr. (= 8 lei), kurs fiakrem parokonnym (bo innych i tramwajów niema) 50 gr. (= 20 lei). Ponieważ fiakrem jeździ nieraz cała rodzina z 4 osób — więc fiakier tu kosztuje znacznie taniej niż tramwaj krakowski lub lwowski.

Ale niema obrazu bez cieni. Tymi cieniami w Rumunii są przede wszystkim koleje.

Mosty od granicy do Buzeu prawie wszystkie w naprawie i w bardzo smutnym stanie, pociąg pospieszny ledwie się na nich posuwa. Podobno naprawa trwa od wojny i nie widać, aby coś postąpiła! Jazda kolejami niezbyt miła, bo nigdy niewiadomo czy i kiedy się przyjeżdże. Spóźnienie 9-godzinne, jak nam się trafiło, nie należy do rzadkości i podobno jest na porządku dziennym.

Ale mimo tych niedogodności, ogólne wrażenie dodatnie. W całym narodzie widać pogodę i beztroskę, co uderza zaraz od granicy.

—0—

T. Nawrocki.

Powitanie optantów polskich w Zbąszynie.



Agencja Fot. „Światowida”.

Fotografia nasza przedstawia grupkę optantów na rzecz Polski w Niemczech, starszych i młodszych, zebraną wraz z pakunkami na placu przed

dworcem w Zbąszynie, podczas powitania przez władze i komitet reemigracyjny.

Fala optantów wraca z Niemiec do Polski.

Trzeba ich otoczyć należyłą opieką.

(Oryginalna korespondencja „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”).

Berlin, 19 lipca.

Dziś 17 lipca przybył z Duisburga do Berlina duży pociąg optantów polskich jadących do kraju. Przyjechali robotnicy, mechanicy, trochę rzemieślników. Ludzie, którzy nigdy jeszcze Polski nie widzieli, lecz na wieść o istnieniu państwa polskiego mimo, że nieraz urodzeni daleko na emigracji, natychmiast przyznali się do swej ojczyzny i teraz wracają na jej łono.

Typy to bardzo zdrowe i energiczne, śmiałe i rozropne.

Ciekawi są co ich spotka w kraju, do którego wracają mocą nadzwyczajnych wydarzeń wielkiej wojny.

Wśród dorosłych kręci się cała chmara dzieciaków mówiących dziwną gwara polsko-nadrenską, w której prócz słów polskich i niemieckich „plywają” także okrucy francuskie, rezultat okupacji obecnej w Zagłębiu Ruhry.

Na dworcu w Berlinie powitali optantów radca emigracyjny dr. Dalbor, konsul Namysłowski, oraz bawiący tu na rokowaniach dyrektor urzędu emigracyjnego Gawroński.

Kolonja polska w Berlinie przyjęła optantów śniadaniem i wśród pożegnańskich okrzyków pociąg ruszył ku Zbąszynowi, ku granicy polskiej. (Wczoraj zamieścił „J. K. C.” depeszę o ich przybyciu. — Red.)

Rzecz cała w tem, by optantom dobrze się w Polsce wiodło, by dostali mieszkania, robotę i by moralna asymilacja tego najlepszego emigracyjnego żywiołu odbyła się jak najszybciej.

Niemcy bowiem dbają wybitnie o swych optantów, usiłują wydobyć przytem kapitał polityczny. Optanci przejechawszy granicę kierowani są do Pily (Schneidemühl) gdzie w dawnych halach lotniczych urządzono baraki wzorowe pod względem higienicznym i pod każdym innym.

Optanci zaopatrzeni we wszystko co może być im potrzebnem podczas dłuższego lub krótszego pobytu w obozie orientują się w szansach zarobkowych i powoli decydują się na wyjazd w dalsze strony. Rolnicy jednak i wszyscy, którzy mogą się przydać jako materiał kolonizacyjny otoczeni są specjalną opieką i osiadają najczęściej gdzieś tuż nad granicą polską. Rząd pruski bowiem pragnie wybudować nad granicami wschodnimi zwarty wał kolonizacyjny złożony z ludności wyraźnie uświadomionej, zaprawionej w walce narodowościowej i przejętej niechęcią do wszystkiego co polskie.

Wymiana optantów odbywa się na podstawie umowy zawartej przez Polskę i Niemcy, w Wiedniu 24-go sierpnia 1924 r.

Oba państwa zgodziły się na tę wymianę, uważając ją za niezbędną konieczność. Niemcy jednak ciągle traktują tę sprawę jako jeszcze jedną sposobność do atakowania Polski. Weszło im to już tak w krew, że właściwie należałoby się dziwić, gdyby było inaczej. Oto np. dzisiejszy „Vorwärts” uważa wyjazd optantów za rozporządzenie skierowane przeciw „pozostającym w Polsce optantom” (?). „Vorwärts” przyznaje zaraz potem, że „Polska wykonuje tylko prawo obowiązujące i formalne”, lecz ubolewa nad tem, że w prawie międzynarodowym „niema paragrafu zabraniającego stosować szkany, za jakie uważa wykonywanie ustawy o optantach”. „Jeśli polski bezrozum (?) — pisze „Vorwärts” — w ostatniej chwili się nie opamięta, rządowi pruskiemu nie pozostanie nic innego, jak ze swej strony rozpocząć wydalanie polskich optantów”. „Vorwärts” pisze to akurat w dniu, w którym stosownie do zawarcia umowy rząd polski właśnie przyjmuje na granicy pierwszą partję optantów.

„Vorwärts” idąc wiernie po linii nakazanych mu argumentów domaga się zawezwania jakiejś instytucji międzynarodowej, jakobyby wymiana optantów

nie była właśnie jedną z tych spraw, które załatwiono w myśl postanowień prawnych.

Ucisk niemiecki i polska walka o prawo.

Niemcy od święta — i to na łamach dziennika socjalistycznego przypominają forum międzynarodowe, na codzień jednak z właściwą sobie systematycznością prowadzą walkę przeciw mniejszościom narodowym.

Obywatele polscy zajęci jako robotnicy czy kupcy nie mogliby się długo w Niemczech utrzymać, gdyż do swoich własnych obywateli narodowości niemieckiej władze stosują niezłomne prawa eksterminacji. Każde wystąpienie posłów polskich w Sejmie pruskim odślania częściowo działania aparatu państwowego, skierowanego przeciw obywatelom niemieckim, Polakom. Polacy jednak w Niemczech, chcą żyć i trwać i nie mają zamiaru ustępować.

Ciekawym dokumentem zamierzeń kulturalnych i polityki mniejszości narodowych w Niemczech, (pol-

„Quatorze Juillet”.

Jak Francuzi obchodzą święto narodowe?

Święto „par excellence” republikańskie. — Obecnie złączone z kultem dla „Nieznanego Żołnierza”. — Wyścig z pochodniami. — Zabawy ludowe. — Tańce przez pięć nocy pod otwartym niebem — „To co najważniejsze” — czyli wpływ „święta narodowego” na ... wzrost ludności.

(Oryginalna korespondencja „Il. Kurjera Codz.”)

Paryż, 16 lipca.

Kiedy lat temu 136, dnia 14 lipca, lud paryski zdobywał i burzył twierdzę Bastylji, owe więzienie dla przestępców politycznych na przedmieściu Św. Antoniego, symbol tyranji i absolutyzmu — nikt nie przeczuwał, że ta właśnie data, „Quatorze juillet” dostąpi zaszczytu „święta narodowego”.

Od owej chwili Francja sześć razy zmieniła formę rządu. Pierwsze cesarstwo, monarchja Burbonów i Orleanów i drugie cesarstwo nie uznawały tej daty i kazały obchodzić jako święto narodowe dzień imienia panującego. Natomiast trzykrotnie powracająca republika dochowywała jej wierności i za każdej z tych trzech republik „quatorze juillet” powracał oficjalnie do godności symbolu republikańskiego, który cała Francja obchodzi stale jako dzień radości i zabawy.

Od kilku lat co prawda dodano mu dzień 10 maja, dzień „Dziewicy Orleańskiej” za towarzysza, ale ten jest „kopciuszkiem” (pomimo oficjalnego udziału rządu) wobec starszego i niepodzielnie panującego „czternastego lipca”, który się obchodzi zawsze w „asyście”, a tą jest poprzedni i następny dzień 13 i 15 lipca. Tak więc święto narodowe trwa właściwie trzy dni. W obecnym roku, korzystając z bezpośredniego następstwa po niedzieli, rozpoczął się już w sobotę wieczorem i od soboty tańczą ludzie co wieczór i co nocy po wszystkich miastach i wsiach francuskich.

Program obchodu.

Od dawien dawna program obchodu tego święta narodowego składa się z dwóch zasadniczych części: z zabaw ludowych i obchodu wojskowego, oczywiście tam, gdzie ss garnizony wojskowe. Najwspanialej obchodzony jest, rzecz prosta, w stolicy, gdzie w uroczystości bierze udział rząd, parlament i przedstawiciele państw zagranicznych.

Nauka dywanów smyrneńskich

(ręcznej roboty). 4129

Dla inteligencji lekcje osobno.

Materiał i wzory na miejscu po cenach fabrycznych. Warunki bardzo przystępne. Wpisy oddzielnie. Godziszewskie, Kraków, Pijarska 5, III.

skiej, duńskiej i serbo-łużyckiej) jest miesięcznik „Kulturwille”, którego wydawcą jest dr. Stanisław Sierakowski. Ukazał się właśnie trzeci numer tego miesięcznika, drukowanego w Fleusburgu w Szwecji w drukarni duńskiej. Miesięcznik ten zawiera mnóstwo najciekawszego materiału politycznego i kulturalnego, dokumenty, kronikę. Przemowy posłów polskich w Sejmie pruskim Baczewskiego i ks. Klimasa podawane są w obszernym streszczeniu. „Kulturwille” dowodzi, że drzemią wśród Polaków w Niemczech duże siły, po których niejednego spodziewać się można, jeśli podolają pracy i to pracy organizacyjnej.

Skandal konsularny — czy państwowy?

Przed konsulem polskim w Berlinie straszny tłok. „Ludzie” chcą jechać do Polski, a nie mogą. Niema lepszego środka rewoltowania opinji nad taką optyczną propagandę i wystawianie setek ludzi pod konsulem naszym w obcym środowisku. Zwróciłem się do konsula generalnego p. St. Zielińskiego z prośbą o informacje w tej sprawie.

Dowiedziałem się od niego, że w miesiącu czerwcu zgłosiło się około 13.000 petentów w konsulacie w Berlinie z prośbą o wizy do Polski. Konsulat ugiął się poprostu pod ciężarem pracy, która rośnie z dnia na dzień. W największej części o wyjazd do Polski zabiegają, młodzi krewni starszego pokolenia Niemców, którzy pozostali w Polsce. Instrukcje władz centralnych nakazują ściśle zbadanie celu podróży i wiarygodność petenta. Ilości zgłaszających się niepodobna zmniejszyć od chwili, w której wiza do Polski kosztuje 8 marek.

P. konsul generalny ma zapewne słuszną, gdy chodzi o wykonanie decyzji władz warszawskich. Nie zmniejsza to jednak odpowiedzialności ciężającej na naszych urzędnikach, reprezentujących sprawność administracji polskiej. Powinni oni dobić się albo o zmianę instrukcji, albo o zmianę sposobu urzędowania.

Niedopuszczalnym jest jednak, by publiczność polska czy niemiecka zgłaszająca się w sprawie tak prostej jak wiza konsularna, czekała tygodniami na decyzję, aby zawałała schody, podwórze, nie mogąc dostać się do dwóch urzędników napół przytomnych ze zmęczenia i w sumie dawala widowisko „całemu Berlinowi” jak to się mówi.

Konsulat polski stanowi wyjątek wśród innych konsulatów. Włosi wydają tysiące wiz dziennie nie narażając ani siebie na złą opinię, ani publiczności na stratę czasu i zdenerwowanie.

over.

Zmiany w obecnym obchodzie.

Program ten uległ obecnie w swej pierwszej części, o ile chodzi o obchód w Paryżu, pewnej zmianie. Jako naczelny punkt oficjalnej części obchodu wprowadzono mianowicie akt holdu dla „Nieznanego Żołnierza”, i dlatego całą tą część przeniesiono z pola wyścigowego w Longchamps, na plasz Etoile, gdzie pod Łukiem Tryumfalnym znajduje się grób który stał się sanktuarjum powojennej Francji.

Prezydent republiki, przed odbyciem przeglądu wojsk, biorących udział w obchodzie, udał się w towarzystwie ministrów przed ten grób i krótką chwilą kontemplacji zainaugurował ten nowy program obchodu, który, zdaje się, utrzyma się odąd stale.

Wyścig z pochodniami z Verdun do Paryża.

Drugą oryginalną nowością obecnego obchodu „quatorze juillet” był „wyścig z pochodniami z Verdun do Paryża”.

Cała przestrzeń między cytadelą w Verdun a Łukiem Tryumfalnym na placu Etoile w Paryżu, została podzielona na krótkie etapy od 1—3 km. 300 najlepszych biegaczy z całej Francji przebiegło te przestrzeń grupami po sześciu, z zapalonemi pochodniami w ręku.

Pierwsza grupa wyruszyła w nocy z dnia 13 na 14, z cytadeli w Verdun o godz. 13 m. 30, ostatnia dobiegła na plac Etoile w kilkanaście minut po godz. 4-tej popołudniu nazajutrz. Zwycięzcą okazał się Bontemps z grupy paryskiej.

Po przebyciu wyznaczonego już etapu, każda grupa wjechała pochodnie następną. Biegaczom towarzyszyły samochoły organizatorów i niezliczone samochoły prywatne.

Ostatni etap w Paryżu obejmował Pola Elizejskie

aż do Łuku Tryumfalnego. Tutaj biegli najlepsi atleci z każdej grupy, wśród szpalerów niezliczonych tłumów publiczności, witających biegaczy z zapamiętaniem.

Oryginalny ten wyścig został pomysłany i zorganizowany przez jeden z wielkich dzienników paryskich.

Zabawy ludowe.

Najmniej urozmaicenia doznaje druga część obchodu, a mianowicie zabawy ludowe. Tak samo, jak co roku, odbywają się bezpłatne przedstawienia w teatrach subwencjonowanych, iluminacja gmachów rządowych (w tym roku nieco skromniejsza) oraz wielkich magazynów, ognie sztuczne co parę kilometrów na Sekwanie, oraz tańce na ulicach od południa do późnej nocy.

O ile gmachy rządowe były obecnie skromniej oświetlone, o tyle wspaniale wystąpiła Wystawa Sztuk Dekoracyjnych, która dosłownie toniła w morzu światła. Nawiasem dodam, że od kilkunastu dni wspaniałym tłem dla wystawy jest na czarnym tle nocy wieża Eiffla, na której znany fabrykant samochodów, Citroen, urządził swą reklamę świetlną. Dla amatorów statystyki, do której jeszcze powrócę, dodam, że na oświetlenie Eiffla zużyto 70 km. drutu i kilkaset tysięcy lampek różnokolorowych.

Przy dźwiękach shimmy i foks-trottów.

Najoryginalniejszą częścią obchodu narodowego święta są owe tańce na ulicach i placach, przez trzy noce, a jak obecnie, przez pięć nocy z rzędu.

Przez te kilka wieczorów i nocy dosłownie cała Francja tańczy.

W Paryżu te zabawy, czy jak się je nazywa tutaj, „bale publiczne” mają zawsze wysoce oryginalny charakter, przyciągający cudzoziemców i tłumy „prowincjałów”.

Co kilkadziesiąt czy kilkaset kroków, zawsze koło baru czy kawiarni, ustawione są małe estrady, obite czerwonym płótnem, dla „orkiestry”. Nie przynosi ona 6 muzykantów, zwykle liczy 3 a nawet 2. Głównymi instrumentami są instrumenty dęte, niezadługo harmonja, banjo czy mandolina, bądź też modny „saksofon” i „jazzbandowy” bęben.

Na drzewach rozpięte są na sznurach kolorowe lampjony. Wokół rozstawione stoliki, w środku zostawione wolne miejsce dla tańczących.

Naogół bruki paryskie są z doskonałego, równego jak stół, asfaltu, więc nie nie brakuje w tej improwizowanej sali balowej pod gołym niebem.

W sam dzień 14-go lipca przestają kursować tramwaje i autobusy, a taksy albo przejeżdżają wolnym krokiem, albo objeżdżają bocznymi ulicami. Brak paryski staje się niepodzielnie na kilka godzin własnością tańczących.

Repertuar składa się niemal wyłącznie z tańców modnych. Jakiegoś walca czy polkę słyszy się bardzo rzadko.

W dzielnicach, zamieszkałych przez cudzoziemców, zwłaszcza na takim Montparnasse, gdzie sąsiaduje z sobą kilka wielkich modnych kawiarni, jest po kilka orkiestr w bliskiej odległości od siebie. Tam tłum gości, tańczących i patrzących, dochodzi do kilku tysięcy.

Trochę interesującej statystyki.

Czytelnik zapyta może, skąd się w te dni bierze tytuł muzykantów?

Na to pytanie odpowiem kilku statystycznymi danymi, których udzielił reprezentantowi jednego z paryskich dzienników, prezes syndykatu muzyków francuskich (we Francji wszyscy muzycy należą do syndykatu).

Otóż na te dni syndykat dostarcza (w liczbach okrągłych):

10.000 muzyków dla Paryża i jego przedmieść.
50.000 muzyków dla wielkich miast (w czym Lyon i Lille biorą po 5 tysięcy).
20.000 gmin francuskich „wypożycza” z syndykatu 40.000 muzyków.

Innymi słowy przeszło 100.000 muzyków przyspiera przez te dni całej Francji do tańca.

W obecnym roku, kiedy tańce trwają od soboty, tych sto tysięcy muzyków wypija przez te kilka nocy milion litrów wina i piwa, które im przeważnie „stawia” tańcząca publiczność.

Na zakończenie zaś jeszcze jedna statystyka, może najmniej znana szerszej publiczności, zwłaszcza poza Francją.

Dostarczył jej, a przynajmniej przypomniał o niej również ów prezes syndykatu muzyków francuskich. Oto jego słowa do owego reportera:

— Moi muzycy stwarzają radość. Przez cały wieczór czynią szczęśliwymi tańczące pary, a jeżeli pan zechce poinformować się po merostwach, to się pan dowie, na podstawie rejestrów urodzeń, że okres od 15-go kwietnia do 1-go maja jest najbogatszy w liczbę urodzeń. Sądzę, że w tych warunkach moi artyści zasługują się dobrze dla ojczyzny.

Z tych słów łatwo wywnioskować, że „quatorze juillet” łączy piękne z pożytecznym i że polityka rządu, który popiera obchód narodowego święta całą swą powagą i pomocą, nie jest pozbawiona głębszych i dalszych horyzontów.

K. Helle.

Ostatnia sposobność wzbogacenia się!!! Główna wygrana 350.000 złotych.

Wygrane po złotych: 200.000, 150.000, 100.000, 50.000, 25.000, 10.000, 5.000, 2.000 i t. d.

Ciągnięcie V. klasy Polskiej Loterii Państwowej trwa cały miesiąc od 6-go sierpnia do 3-go września 1925 r.

Ceny losów:

3776

Ćwiartka 40 ZŁ.

Półówka 80 ZŁ.

Cały 160 ZŁ.

Losy są do nabycia u firmy: **BRACIA SAFIER, Kraków, plac Dominikański L. 1.**
Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.

Wypełnić i wysłać:

Karta zamówień:

P. T. Bracia Sasier, Kraków, plac Dominikański 1.

Niniejszem zamawiam: losów ćwiartek po zł 40—

..... „ półówek „ „ 80—

..... „ całych „ „ 160—

Należność zł przesyłam równocześnie przekazem pocztowym.

Imię i nazwisko:

Miejscowość:

Adres:

Rozruchy antysemityczne w Wiedniu.

9 osób rannych. — Kilkadziesiąt aresztowań.

Kraków, 21 lipca.

(Kr.) W sobotę wieczorem (już po raz trzeci w tym tygodniu) — dopuścili się wyrostki i młodzież młodej do narodowo-socjalistycznej partii („Hakenkreuzler”) w Wiedniu — antyżydowskich wybrków.

Sobotnie rozruchy posiadają cechy zorganizowanej akcji.

Przebieg zajęć sobotnich był następujący: Do kawiarni Stadtparku, odwiedzanej uważnie przez żydowską publiczność wpadło nagle kilkudziesięciu osobników i na hasło dane gwizdawką przez przywódcę — z piekielnym krzykiem i wołaniem: „Bijcie żydów! Bicz z żydami!” — rzucili się na gości atakując ich łaskami, kastetami i bokserami.

Napadnięci uciekli częściowo w popłochu do wnętrza kawiarni, atoli niektórzy odważnie stawili wraz z kelnerami opór napastnikom.

Blisko pół godziny trwała batalia, wśród której zarówno przez napastników jak i obrońców zostały polamane stoły, stoliki, zdemolowane całe bogate urządzenia, którego szczątki służyły za broń obu stron.

Wreszcie po pół godzinie zjawili się policja w liczbie 50 żołnierzy i położyła koniec barbarzyńskim scenom. Rezultat batalii: 9 rannych, 12 aresztowanych, 9 osób odstawionych od razu do sądu karnego.

Policja wydała natychmiast do ludności odezwę, w której piętnuje zajścia i konstatuje, że w napadzie brała udział przeważnie młodzież.

Darwin zwyciężony!

Małpi proces jest właściwie już rozstrzygnięty.

Protest przeciw codziennym modłom. — Młode dziewczęta, które umia sobie radzić. — Bryan potępia naukę. — Jeden świadek zwarłował.

Kraków, 21 lipca.

(?) Z chwilą, gdy w słynnym małpim procesie w Dayton, stwierdzono, iż w stanie Tennessee rzeczywistość ustawa wrogo odnosi się do teorii ewolucji Darwina, nauczyciel Scopes został już temsamem potępiony.

Na początku posiedzenia z dnia 17 b. m., rozegrał się w sali sądowej — jak informują dzienniki amerykańskie — spór o codzienne modły w sali sądowej. obrońca Darrow, powstał i oświadczył:

— Protestuję przeciw codziennym modłom w obecności sędziów przysięgłych! Gdy przedstawiciele nauki wygłaszają tu swoje poglądy, to sędziów przysięgłych się usywa, a zatem muszą oni być także wykluczeni wówczas, gdy odprawiane są modły!

Na to dał odpowiedź prokurator Sturt, zbierając oklaski wśród publiczności. Trzymając oburącz biblię zawołał on:

— Ja sądzę, że jest rzeczą słuszną w każdej chwili i na każdym miejscu błagać Boga o natchnienie. Ja sam postępuję według pisma świętego tak w swoim życiu prywatnym, jak też i w charakterze urzędnika. Także i tutaj pragnę działać według natchnienia Bożego!

Sędzia Raulston nie dopuścił z tego względu do żadnej odpowiedzi ze strony obrony i dopiero w swej mowie obrońcy adwokat Darrow powiedział:

— Małpi prawo jest produktem bigoterii i ciemnoty. Jest środkiem, prowadzącym w rezultacie Amerykę do stanu z XVI stulecia, kiedy to kacerzy i wszystkich tych, których podejrzewano o jakiegokolwiek postępowe poglądy, palono na stosach.

Kiedy Darrow zapytał się prokuratora Sturta, czy wyobraża sobie on Boga, jako człowieka, tenże odpowiedział:

— Zapewne! Albowiem stoi napisane w piśmie świętym, że my stworzeni jesteśmy na obraz i podobieństwo Boże.

— W takim razie Bóg z pewnością lepiej wygląda, niż pan! — odrzekł obrońca Malone.

Przy odnawianiu kontroli nad podręcznikami szkolnymi, Bryan oświadczył, że wprawdzie nie pojawiły się żadne nowe podręczniki, ale każdy powinien wiedzieć, że stare podręczniki są nie do użycia z chwilą, gdy wiadoma ustawa weszła w moc prawną. Słowem tym towarzyszyły takie oklaski publiczności, że przewodniczący musiał zwrócić uwagę, iż dach się może zawalić.

Następnie przesłuchano, jako świadków dwóch uczniów szkolnych, chłopca 14-letniego i 17-letniego. Chłopiec 14-letni zeznał, iż Scopes uczył go — że na początku ziemia była gorącą masą, stopniowo stygnącą, poczem życie w formie pojedynczych organizmów zaczęło kiełkować. Komórki zaczęły się rozwijać, a najwyższym wyrazem ich rozwoju jest człowiek.

Następnie w krzyżowych pytaniach prokurator zapytał się chłopca:

— Jak was Scopes uczył, co to jest zwierzę ssące?

Pytanie to wywołało wielkie poruszenie wśród licznej publiczności. Obecni uznali, że prokurator jest nietaktowny, skoro takie pytanie zadaje w obecności dam. Wiele młodych pań rodzice wysłali z sali sądowej w tym momencie. Pobiegły one natychmiast... do ogrodu, gdzie ustawiony jest rozgłośnia, dzięki któremu słychać każde słowo, wygłoszone na sali sądowej.

Następnie obrońca zwrócił się do drugiego chłopca z zapytaniem:

— Czy Scopes uczył was, że człowiek pochodzi od małpy?

W sali nastąpiła zupełna cisza, podczas gdy z zewnątrz rozległ się ostry krzyk niewieści. Wydarł się on z piersi pewnej damy, która usłyszawszy w ogrodzie z rozgłośnia, to bezbożne pytanie, zemdlala. Chłopiec zresztą odpowiadał przecząco. Scopes miał tylko nauczać, że małpa ma coś wspólnego z człowiekiem.

Następnie doszedł do głosu Bryan powitany głośnie oklaskami. Zanim zabrał głos, modlił się z cicha przez trzy minuty, poczem wygłosił mowę przeciw dopuszczeniu do rozprawy przedstawicieli nauki i wystąpił z zaciętymi atakami przeciw nauce wogóle, albowiem przeszło połowa uczonych — jak twierdził — to ateusze, nie wierzący w osobistą nieśmiertelność. Ludziom tym nie udało się jednak wyrwać wiary z serc dzieci i pozyskać ich dla ateizmu. Zdaniem jego niepotrzeba żadnych ekspertów, potępiających ustawy bez względu na to, czy są złe, czy dobre.

Później Bryan zaatakował osobiście adwokata Darrowa, przypominając mu jego mowę w słynnym procesie dwóch chłopców, synów milionerów, Leopolda i Loeba, którzy dopuścili się zbrodni na swym towarzyszu. Adwokat Darrow miał w tym procesie uczynić filozofa Nietschego odpowiedzialnym za ową zbrodnię. Bryan tak dalece dokuczył adwokatowi Darrowi, że ten zerwał się z miejsca i energicznie protestował, zarzucając Bryanowi fałsz.

Podczas mowy Bryana niejaki Peter Mangis, znajdujący się wśród publiczności dostał nagle pomieszanie myśli. Wszedł na lawkę i skozył następnie przez barierę na znajdujący się poza nią żyrandol, po którym wdrapał się aż do sufitu, wyjąc straszliwie. Pod ciężarem tego człowieka żyrandol się urwał i spadł na salę. Mangisa trzeba było odesłać do szpitala.

Inny epizod rozegrał się w hotelu, zamieszkałym przez oskarżonego. W tymże hotelu zamieszkał dwaj prawni pastory. Obok mieszkał też właściciel budy cyrkowej, nie rozstający się z trzema małpami. Koledzy oskarżonego namówili tego cyrkowca, aby następnego ranka zasiadł z małpami do śniadania. Gdy dwaj pastory wkroczyli do sali restauracyjnej, zastali swe miejsca zajęte przez małpy. Jeden z szympanсів mszcząc się na pastorach, że

Zbiorniki żelazne

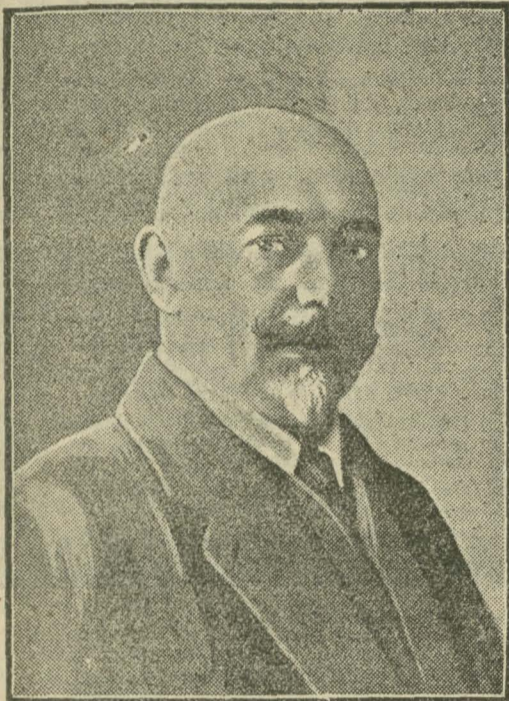
okrągłe na 2.000 ltr. 13.000 ltr.
5.000 „ 35.000 „
6.000 „ „ „ „
prostokąt. na 4*200 „ 5.000 „
4*500 „ „ „ „

ma natychmiast do sprzedania:

Górnoślaski Przemysł Metalowy
4078 Tarnowskie Góry.

chcieli go przepędzić, rzucił jednemu z nich garnkę z mlekiem na głowę. Pastorzy uciekli i zażądali od gospodyni, aby położyła kres temu „pogańskiemu sprzysiężeniu”. Gospodyni wymówiła cyrkowcowi mieszanie. Nie chciała ona jednak wymówić mieszka nia oskarżonemu, gdyż dzięki jego obecności, hotel miał licznych gości.

**Nowomianowany komisarz rządowy
m. Krakowa.**



Witold Ostrowski.

NA MARGINESIE.

**Co na Sumatrzemyśląo Polsce
urzędnicy holenderscy?**

Głos czy:ownika „Ilustr. Kurjera” odz. z dalekiej Azji.

(?) Z Sumatry do Polski jest wcale daleko, można powiedzieć nawet, że bardzo daleko. Nic to dziwnego, bo Sumatra, największa wyspa archipelagu Sundajskiego, leży we wschodniej części Oceanu Indyjskiego. Nie jest to jednak tak daleko, by w dzisiejszych czasach wszelkiego rodzaju, cudownych prawie, udoskonaleń komunikacyjnych i na wyspach Sundajskich nie można było czegoś wiedzieć o Polsce, szczególnie, by nie mogła tego wiedzieć europejska administracja tych wysp.

Jeden z naszych czytelników, zamieszkały na Sumatrze, w miejscowości Batoc Krass, prenumerujący stale „Ilustr. Kurjer Godz.”, chciał przesać do Administracji pisma kolejną należność za prenumeratę. Pieniądze, wysłane przekazem, doszły jednak tylko do stacji Palembang, skąd urząd pocztowy je wrócił wysyłającemu z umotywowaniem, że w Polsce jest „nieustanna” rewolucja i pieniędzy do Polski przekazywać nie można.

Ostatecznie pogląd ten nawet na Sumatrze nie jest powszechny, bo wspomniany czytelnik, nie mogąc korzystać z przekazu, posłużył się listem poleconym i pieniądze szczęśliwie doszły. Poza tem niewątpliwym, że poselstwo nasze w Holandji i holenderskie poselstwo w Warszawie, gdy ich te słowa dojdą, uprzejmie zechcą postarać się o to, by urzędnicy holenderskiej poczty państwowej nie rozsiewali pogłosek o „nieustannej rewolucji” w Polsce.

Epizod cały możnaby zresztą traktować jako zabawną — bo niby te nasze stosunki z Sumatrazą?.. Ale budzi on i poważniejsze refleksje. To, co myślą o nas na Sumatrze, mogą myśleć n. p. i w pobliskiej Australji, a w czasach, gdy kolonie, szczególnie angielskie, wywierają coraz poważniejszy wpływ na politykę swych metropolij, tych rzeczy lekceważyć nie wolno. Możeby o tem zechciano pomyśleć w naszym M. S. Z.

**V. TARGI WSCHODNIE
WE LWOWIE**

od 5-go do 15-go wrzesnia 1925.

Reprezentant na okręg krakowski przyjmując zgłoszenia oraz udzielając informacji codziennie w biurze firmv Hauser i Ska, Kraków, Dunajewskiego 2 (Telef. 4311) — ponadto we wtorki, czwartki i soboty między godziną 12—13 w tuł. Izbie Handlowej i Przemysłowej, Długa 1. (Telefon 2260). 1324

ordynuje jak w latach ubiegłych
Dr J. Better w KRYNICY
willa „KRAKUS” 2577

KRYNICA
DOM POD TRĄBKĄ
Dr STANISŁAW LEWICKI
ordynuje jak lat poprzednich. 4139

„UCIECHA” Od wtorku dnia 21-go do piątku włącznie. „UCIECHA”
Wielki program rozmaitości — 4 dni
Kto chce mieć żonę, musi... Tragifarsa zabawna i aktualna w 6-ciu aktach.
Głowa do góry komedia amerykańska, bomba śmiechu. Cudowna maszyna. — Clou niezwykłości. 4143

ŻĄDAJCIE
uznaną jako najlepszą
Wodę kolońską kwiatową
„EAU DE VERVEINE”
Fabryki „DIVETTA” 3937

TYLKO „TANATOL” TĘPI
KARALUCHY
i PRUSAKI
SKUTEK GWARANTOWANY
ŻADAĆ WSZĘDZIE. 3934

Nędza wśród lekarzy berlińskich.
443 lekarzy zgłosiło się po zapomogi.

Kraków, 21 lipca.
(?) Wśród lekarzy berlińskich panuje niesłychana nędza. Jak informują dzienniki tamtejsze, wielu lekarzy utrzymuje się z kolektury loterii, tudzież dzięki podejmowaniu się różnych funkcji, nie mających nic wspólnego z ich zawodem.
W ciągu ostatnich lat niemniej jak 443 lekarzy zgłosiło się do berlińskiej Izby lekarskiej o zapomogi. Córka słynnego anatoma Rudolfa Direbowa, żyje nędznie z zapomóg miasta Berlina. Jeden z najślym-

niejszych profesorów, który przez długie lata kierował instytutem uniwersyteckim w 70 roku życia, wydany jest na pastwę głodu, podczas gdy jeden z najbardziej znanych neurologów utrzymuje się w 75 roku życia z laryngoskopji.
Jedną z młodych lekarek zaślubioną jako asystentka w jednym z zakładów berlińskich, usiłowała odebrać sobie życie, gdyż dochody jej nie wystarczały nawet na zreperowanie obuwia...

Zajście graniczne
z powodu... paziowskiej fryzury.

Kraków, 21 lipca.
(?) Z Belgradu donoszą o niezwykłym wydarzeniu. Oto w jugosłowiańsko-włoskiem mieście granicznym Susak, żona stolarza Józefa Frulla, kazała sobie obciąć swoje piękne blond włosy i zrobić paziowską fryzurę, wbrew woli męża, który wyraźnie jej tego zakazał.
Gdy Frulla spotkał swoją żonę na ulicy z obciętymi włosami, postanowił ją natychmiast ukarać i zaczął ją bić. Uratowała ją tylko interwencja dwóch żandarmów od brutalności męża.
Wówczas Frulla zwrócił się przeciw żandarmom z taką gwałtownością, że i oni z kolei musieli wołać o pomoc. Kiedy Frulla zobaczył, że ma przeciw sobie liczną przewagę, zrobił wielki skok i jednym susem znalazł się we Włoszech, we Fiume. Żandarmi jugosłowiańscy chcieli go dostać w swe ręce, ale włoska straż graniczna do tego nie dopuściła. Rozpoczęły się rokowania dyplomatyczne, zmierzające do tego, aby

Jugosłowianom wolno było na dwa do trzech króków po stronie granicy włoskiej, pełnić ewentualnie obowiązki straży granicznej.

Gdy rokowania te zakończyły się uznaniem pre-tensji jugosłowiańskiej, Frulla znów skoczył do rzeczki i znalazł się w Recsinabach, leżących właśnie na granicy włosko-jugosłowiańskiej. Stał on na linii granicznej i zarówno żandarmom włoskim jak jugosłowiańskim groził szczyrzykiem. Wreszcie doszło pomiędzy Włochami a Jugosłowianami do ugody i z obu stron żandarmi wskoczyli do rzeczki i zarzucili na stolarza powrozy, przyciągając go następnie do brzegu włoskiego. Wówczas Włosi swój powrót zdjęli i Frulla przeciągnięty do granicy swego kraju.

Tymczasem żona Frulla opuściła dom swego męża i oświadczyła, że woli raczej zrezygnować z małżonka aniżeli z paziowskiej fryzury — która stała się przyczyną powyższego zajścia granicznego.

Ofiary krwawych walk z bandytami w Warszawie.



Rycina nasza przedstawia ofiary krwawych walk z bandytami w Warszawie, o których obszernie donosiliśmy w ostatnich dniach.
Na fotografii pierwszej widzimy ś. p. Aleks. Kempnera, studenta uniw. warszawskiego,

który przyłączył się do pościgu, a trafiony kulą, zmarł, na drugiej widzimy wywiadowcę Kaz. Lesińskiego, śmiertelnie rannego przez Turowicza przy ul. Zgoda, na trzeciej Feliksa Witmana, bohatera posterunkowego, zabitego przy ul. Złotej.

Dalsze aresztowania w Warszawie.

Z Warszawy telefonuje (Z): Śledztwo w sprawie bojówki terrorystycznej, działającej na terenie Warszawy, prowadzone jest w dalszym ciągu. Identyczność Kniewskiego i Rutkowskiego została ustalona. Natomiast co do trzeciego bandyty, Turowicza — powstaje zagadka. Na telegraficzne zapytanie do Chelma i Lublina nadeszła wiadomość, że osobnik o nazwisku Oktawian Turowicz przebywa w Chelmie i nie ma nic wspólnego ze schwytanym opryszkiem. Jest więc możliwe, że rzekomy Turowicz podał nazwisko fałszywe, zaś znaleziony przy nim paszport na to nazwisko został skradziony.
W celu ujęcia dalszych członków bandy, władze roztoczyły nad podejrzanyimi osobnikami ścisłą obserwację tak, że aresztowania ich należy się spodziewać w najbliższej chwili. Dotychczas schwymano 9 osób, nazwiska ich jednak są trzymane w tajemnicy.

w kościele św. Barbary w Warszawie nabożeństwo za duszę studenta politechniki, ś. p. Aleksandra Kempnera, który zmarł wskutek ran otrzymanych w piątkowej strzelaninie. Na nabożeństwie byli obecni reprezentanci rządu, władz i t. d. O godzinie 2 popo- odbyło się wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Pogrzeb odbył się na koszt państwa.

Wywiadowca Kazimierz Lesiński, ranny czterema kulami, walczy ze śmiercią. Operacja wyjęcia kul powiodła się, jednak pacjent ma silną gorączkę. Istnieje jednak nadzieja, że uda się go uratować, jeżeli kryzys, który ma dziś nastąpić, minie szczęśliwie.

Ranny handlowiec Zygmunt Krukowski, ma gorączkę 38'1. Operacja zeszcicia jelit została dokonana natychmiast po wypadku, stan jednak jest groźny

Groźny stan zdrowia dalszych ofiar.
Z Warszawy telefonuje (Z): Wczoraj odbyło się

Przygody małżeńskie hrabiego i dolarowej księżniczki.

Międzynarod. zdobywca serc kobiecych. — Miliony za tytuł hrabiowski.

Kraków, 21 lipca.

(?). Gdy międzynarodowy zdobywca serc niewieścich z Wiednia, hr. Salm-Hoogstraten, przed rokiem mniej więcej zdobył serce miss Millicent Rogers, nowojorskiej młodej przyszłej spadkobierczyni milionów, to cały legancki świat sądził, że hr. Salm-Hoogstraten nareszcie raz na zawsze uwolni się od swoich kłopotów związanych z długami.

Dzienniki amerykańskie zamieściły niezliczoną ilość relacji o tem romantycznym małżeństwie, a wszystkie przyjaciółki nowej hrabiny zazdrościły jej w głębi serca tego tytułu.

Hrabia Salm uważał za zupełnie właściwe, kazać sobie zapłacić milionami za tytuł hrabiowski, ale jego teść był innego zdania i najpierw groził córce wydziedziczeniem, a następnie odmówił przyjmowania na siebie pogrążonego w długach i aż nazbyt popularnego w stolicach europejskich z powodu niezliczonych przygód salonowych, pana hrabiego.

W domu Rogersów miało się rozegrać wówczas mnóstwo scen rodzinnych. Stopniowo przestano o tem małżeństwie mówić, aż oto naraz hrabina, z domu miss Rogers, zjawiała się w domu rodzicielskim w Nowym Jorku bez swego arystokratycznego męża.

Najbardziej reporterzy darownie zapuszczali swe zęby w tę nową sensację. Orzech był trudny do zgryzienia. Rodzina Rogersów w Nowym Jorku i hrabia Salm w Paryżu uparcie odmawiali jakichkolwiek wyjaśnień. Tymczasem hrabinie urodził się synek. Mimo to hrabia pozostawał w Paryżu.

Tak upłynęły miesiące i nie można było niczego

nowego dowiedzieć się o przejściach przeżytych przez ową parę małżeńską, gdy nagle, w ostatnich dniach, nazwisko Salma pojawiło się znów na pierwszych stronach dzienników amerykańskich.

I cóż to się stało?

Oto pewien adwokat wiedeński wniósł przeciw hrabinie Salm z domu miss Rogers — skargę. Okazało się, że kosztą uprawomocnienia „morganatycznego” małżeństwa hrabiego, o które starano się u władz austriackich, kosztą w wysokości 10 tysięcy dolarów, nie zostały jeszcze wyrównane.

Mister Rogers sen. nie chciał zapłacić rachunku adwokata, jakkolwiek ten przedstawił pismną propozycję młodej hrabiny, która sama zaświadczała, iż celem ulegalizowania małżeństwa trzeba było poczynić wiele kosztownych formalności prawnych.

Ameryka oczekuje zatem bardzo interesującego procesu. Dziś jednak już można powiedzieć, że „księżniczka dolarowa” nadzwyczaj zrezygnowała. Tytuł hrabiowski zdobyła, z wolności nie zrezygnowała, albowiem nie chce ona nawet myśleć o tem, aby ponownie nawiązać z Salmem życie małżeńskie.

I oto hrabia Salm siedzi sobie na jakimś poddaszu w Paryżu i głoduje, a biedny adwokat, który zresztą w tej sprawie nic nie zawinił, nie może wywalczyć swego ucziwie zarobionego honorarium. Z historii wyższej moralności, że nawet ożenienie się z księżniczką dolarową nie zawsze zabezpiecza przed kłopotami pieniężnymi.

Kinematograf.

Pod znakiem małpy.

Małpa, którą Darwin powołał do godności rodzicielki ludzkości — ta małpa, już nie jako symbol teoretyczny, ale istota żywa, zdobywa sobie coraz więcej miejsca w społeczeństwie ludzkim — powiadamy: małpa emancypuje się.

Pomijamy już kwestję, że najbliższy jej kuzyn — Niemiec upatruje w małpie symbol wesołości pijackiej („kupił sobie małpę”). Dla Niemca również symbolem szczęścia jest druga jego starsza kuzynka (prawdopodobnie ciotka) — świnią. „On ma świnię”, znaczy po niemiecku tyle co: ma szczęście.

Nie na tem jednak kończą się zasługi małpie.

Obdarowuje ona człowieka jednym z najcenniejszych darów: młodością. Zrzekając się części swej życiowej energii na rzecz swego krewniaka — wyświadcza im dobrodziejstwo z pewnością nie mniejsze, jak pełne poświęcenia osobniki obdarowujące bliźnich swych w drodze transfuzji krwią swą własną.

Ostatnio małpa znowu zwróciła na siebie uwagę niebywałym w dziejach świata i nauki procesem w amerykańskim miasteczku Dayton.

Proces, jak wiadomo wytoczyli ludzie (nie małpy) profesorowi Scopes, z tego powodu, że dotrzymał w szkole tezę Darwina.

Równocześnie prawie we francuskim Kango instytut Pasteura założył dla naukowych doświadczeń — wieś małpią.

Nie sądzicie jednak, że eksperymenty naukowe z małpami ograniczają się tylko na lekarskich doświadczeniach, polegających na zastrzykiwaniu ludzkim amatorom tyfusu, cholery, luesu, raka i suchot „upajaniu ich alkoholem, opium, etc.”, ogółem wszczepianiu wszystkich zdobytych wieków.

Na tem się nie kończy małpia edukacja. Szympanom i gorylom będzie udzielana prócz cholery i tyfusu także i kultura na wzór ludzki.

O! biedne, nieszczęśliwe małpy! Czy nie lepiej wam było dotychczas w lasach Ameryki i kłatkach Hagenbecka?!

Czyż koniecznie musicie spaść do poziomu najniższego stworzenia na ziemi owego „homo sapiens”? Czy was nie zastrasza los Indian czy czerwonoścerców, którym cywilizacja podała dłoń swego czasu?

O! biedne małpy! Skoro dojdziecie do tego, że zaczniecie mówić, czytać i pisać, gdy goryle, szympany, orangutan y, pawiany i madryle staniecie z maczugami naprzeciw siebie — wtedy pomyślcie sobie, że osiągnęłyście ostatni szczebel kultury. Wtedy dopiero cywilizowana ludzkość przyjmie was do swego związku i jak braci w Darwinie — przyczynicie do swego kochającego Iona...

Kruk.

Zgubił się plesek

mołotka bronzowa ratlerka w niedzielę wieczór na ul. Karmelickiej. — Łaskawy znalazca zeckie oddać lub zawiadomić: ul. Karmelicka 1. 35. l. p. 3145

OŚWIADCZENIE.

Niniejszem podaję do wiadomości PT. Publiczności, że parku mego na „Woli Justowskiej” udzieliłem na zabawę, której dochód przeznaczony był na cele humanitarne, a która urządzona została staraniem artystów teatru „Bagatela” i „Związku Legionistów” ze ściśle oznaczonym programem za którego wykonanie żadnej odpowiedzialności nie brałem ani też wysokości wstępu nie oznaczałem ani nie pobierałem.

Z poważaniem Jan Bisanz, m. d.

ADWOKAT

Dr Maksymilian Kornreich

obronca w sprawach karnych

(dotąd Kraków ul. Florjańska 6. l. p. 6.)

przeniósł kancelarię

ulicą Podwale L. 2.

(rog ul. Karmelickiej, wst. Esplanady) i a

ZADAĆ WSZEDZIE

Najlepsza

— z CZEKOLAD



pożywna i smaczna

ZADAĆ WSZEDZIE

PIĘGI, PLAMY I OPALENIZNĘ

radikalnie usuwa 3864

KREM

PRECIOZA

Do nabycia we wszystkich drogeriach i perfumerjach

Skład główny:

„PERFECTION“

Warszawa, ul. Szajtla 10.

Zakład Techn. Dentystyczny HUGONA PELIKANA

został przeniesiony 3891
Kraków, Karłowicza 25. lp.

Willa „RENATA” w Zawoju

poleca pokoje słoneczne z werandami, z całodziennym utrzymaniem, kuchnia wykwintna, po Zł. 7— od osoby. — Fortepian na miejscu. — Autobus kursuje Maków—Zawoja. 4116

Kurs wakacyjny importacji głosu

dla adeptów scenicznych, mowców i t. p. rozpoczyna się w konserwatorium. Bliższych szczegółów udzieli Dyr. Konserwatorium Stary Teatr w godzinach od 4—5. 4146

Dr. Aurelia Birnbaumówna

b. sekund. Szpitala św. Łazarza w Krakowie, ordyn. w chorobach skórnych, wenerycznych i w zakresie kosmetyki lekarskiej, od godz. 3—5-tej popołudniu. KRAKÓW, ul. św. Sebastjana 18, l. p. 4137



Irena Krawczyńska

córka naczelnika Sądu Powiatowego, w Nowy Targu, uczennica VII. kl. gimnazjalnej, zmarła dnia 19 lipca 1925 r. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dn. 21 b. m. o godz. 9 rano w Nowym Targu.



IGNACY ANTONI TRYBUŁA

właśc. apteki w Czarnym Dunajcu, zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, zaopatrzonej na drogę wieczności św. Sakramentami, dnia 15 lipca. — Pogrzeb odbył się dnia 17-go lipca b. r. 4141 w Czarnym Dunajcu.

Co dzień niesie?

Rewant.
Nad granicą jest sfera.
Porwał Moskal oficera
Gdzie jest pograniczny obóz
Porwał go, jak zwykły łobóz.
Polska woła: „Czekaj drabiel!
Ja ci także coś zagrabie,
Może taki mieć przypadek
I twój Trocki albo Radek.
Niech się zjawia nad granicą
Znowu nasi ich pochwyca!”
Kruk.

Co dzień niesie?

Kraków, 21 lipca.
Udział Polski w jury wystawy sztuki dekoracyjnej w Paryżu.

Z Paryża donosi PAT: Prace jury na międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej rozpoczyna się 24 b. m. i trwać będą bez przerwy do drugiej połowy września. Cały materiał wystawowy został posegregowany na 37 klas, ujętych w pięć grup. Liczba sędziów, przyznanych dla każdego kraju zależy od ilości eksponatów, oraz reprezentowanych klas. Polska otrzymała stosunkowo znaczną ilość 25 punktów. Wkrótce ministerstwo handlu dokona wyboru członków jury, których kandydatury będą przedstawione przez komisarzy wystawowych. Dokonano już rozdziału stanowisk wiceprzewodniczących wśród 21 krajów zagranicznych. Dwa stanowiska wiceprzewodniczących przyznano każdemu z głównych państw, reprezentowanych na wystawie. Polska zyskała dwa stanowiska przewodniczących w dwóch najważniejszych klasach, mianowicie w klasie architektury, oraz w klasie szkolnictwa. Należy to uważać za duży sukces. Poza tem Polska uzyskała to, iż zaliczono ją do 8 głównych państw reprezentowanych na wystawie, których komisarze zasiadać będą w t. zw. „jury superieur”. Prócz Polski reprezentowane będą w tem jury Anglja, Belgja, Japonja, Włochy, Austria, Holandia i Czechosłowacja.

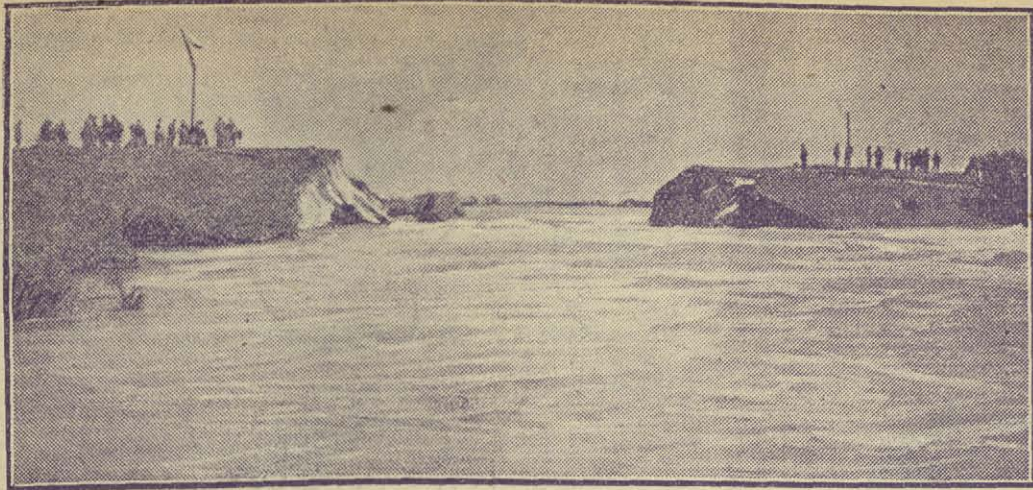
Przed zlikwidowaniem zatargu w rolnictwie.

Z Warszawy donosi (Z): Na 25 b. m. wyznaczono zebranie się nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla zlikwidowania zatargu w rolnictwie. Do komisji wejdą przedstawiciele ministerstw pracy, rolnictwa i sprawiedliwości, oraz reprezentanci zainteresowanych stron w liczbie zależnej od ilości reprezentowanych przez siebie organizacji. Żądania robotników idą w kierunku uzyskania zarobków równych płacom marcowym, oraz ordynacji według cen żyta maksymalnych, a nie przeciętnych z roku ubiegłego. Jak się okaże, robotnicy wezmą udział w komisji, natomiast wśród ziemian panuje tendencja uchylać się od tego. W tym wypadku komisja obradowałaby jednostronnie bez udziału ziemian, jednak decyzja jej będzie w tym wypadku bezapelacyjna.

Przodownik zabity w walce z bandytami. Jeszcze jedna ofiara obowiązku.

(Pb) Dnia 11 lipca w czasie obławy na bandytów podczas wynikłej obustronnej strzelaniny został ciężko ranny w głowę przodownik Izidor Szpaczyński z powiatowej komendy we Włodzimierzu. Przywieziony w stanie beznadziejnym do szpitala powiatowego we Włodzimierzu, Szpaczyński tegoż dnia przed północą zmarł.
Dnia 14 lipca odbył się jego uroczysty pogrzeb. Trumnę z kościoła na cmentarz przy dźwiękach orkiestry policyjnej niesli m. innemi starosta, burmistrz i komendant powiatowy.

Z powodzi na Pomorzu.



(Fot. Agencja „Światowida”).

(Rt.). Nietylko górny brzeg Wisły dotknął powodzią Małopolskę. W mniejszych rozmiarach powódź dała się we znaki i mieszkańcom Pomorza. Rycina nasza przedstawia wyrwę na przestrzeni

30 metrów, jaką Wisła zrobiła na ochronnym wale w miejscowości Czarnowo — na drodze Toruń—Fordon. Woda Wisły, pędząca w stronę widza od przewy, zalała przestrzeń na 10 kilometrów w głąb, niszcząc przy tej sposobności pola, łąki i ogrody.

Jak się zachowuje Angerstein?

(Kr.) — Morderca Angerstein przyjął 8-krotny wyrok śmierci z całym spokojem i spokojem tego nie stracił ani na chwilę w celi. Zażądał jedzenia i spożył je z wybornym apetytem, rozmawiając całkiem swobodnie ze swym dozorcą. Dopytywał się czy do willi jego już się kto sprowadził. Wyrok śmierci nie zdaje się czynić na nim wrażenia.

Gdy dyrektor więzienia zjawił się w jego celi — oświadczył zbrodniarz, że nie ma innego życzenia, jak jeszcze tego samego wieczoru czytanie kryminalnego romansu. Zyczeniu temu nie można było zadość uczynić ze względu na regulamin więzienny. Również i w rozmowie z dyrektorem nie zdrą-

dział Angerstein najmniejszego wzruszenia ani z powodu ohydnej swej zbrodni, ani wyroku śmierci.

Genjalny warjat.

(?) Przytułek dla warjatów w Belfast posiada w swoich murach pewnego chorego inżyniera, który będzie prawdopodobnie największym geniuszem Irlandji. Chory jest on umysłowo nieuleczalnie, ale od czasu, jak znajduje się w przytułku, nie przestaje robić nadzwyczajnych odkryć i wynalazków technicznych, a wszystkie one — jak powiada dyrektor przytułku — zostały przez administrację szpitala zużytkowane i przyczyniły się do zrobienia ogromnych oszczędności, dzięki uproszczeniom funkcjonowania licznych aparatów.

Czy sowieci są prawnym następcą rządu Kiereńskiego?

Zagadnienie to ma rozstrzygnąć sąd amerykański.

Powszechną sensację w Nowym Jorku wywołał wyrok sądu amerykańskiego w sprawie odszkodowania, należącego się Rosji carskiej za straty, poniesione w 1916 roku podczas katastrofy kolejowej na linii należącej do akcyjnego towarzystwa doliny Leghight. Z powodu rozbicia się wówczas pociągu z amunicją, zakupioną przez Rosję w Ameryce, rząd rosyjski wystąpił o odszkodowanie. Pretensje finansowe wnosił już poseł rządu Kiereńskiego, Sergiusz Huget. Dopiero obecnie zakończył się wytoczony w swoim czasie proces. Na mocy wyroku sądu „rząd rosyjski” ma otrzymać od wspomnianego To-

warzystwa kolejowego 8553 tysiące dolarów odszkodowania.

Według informacji, pochodzących ze źródeł sowieckich, rząd amerykański, nie uznający rządu sowieckiego podtrzymuje prawa Sergiusza Hugeta do reprezentowania „rządu rosyjskiego”. Na tym tle adwokat, reprezentujący pretensje Zw. S. S. R. w tej sprawie, w porozumieniu z rządem sowieckim zażądał, aby sąd amerykański ustalił prawne podstawy dla odbierającego odszkodowania. Sowiety są zdania, że Ameryka nie znajdzie wystarczająco silnych dowodów, uprawniających Hugeta do reprezentowania rządu państwa rosyjskiego. T.

Sensacyjne włamanie do Kasy chorych miasta Krakowa.

Sprawcy dostali się do kasy przez podkop w piwnicy. — Po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradli 11.900 złotych.

(w) Wczoraj we wczesnych godzinach porannych obiegła miasto nasza sensacyjna wiadomość, o dokonaniu w ciągu nocy wielkiego włamania do Kasy chorych m. Krakowa, przy ul. Dumajewskiego 5. Podawano, że niezwykle sprytni „kasiarze” po rozbiciu ogniotrwałej kasy zrabowali znajdującą się w niej gotówkę w kwocie 50.000 zł., poczem zbiegli w nie wiadomym kierunku.

W międzyczasie zjechała na miejsce komisja śledcza, i w świetle jej badań, stan rzeczy przedstawia się następująco:

Ubiegłej nocy, prawdopodobnie k. g. drugiej, własnili przez podkop w piwnicy niewyśledzeni sprawcy do biur kasy chorych m. Krakowa, przy ul. Dunajewskiego 1. 5 i po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradli 11.900 zł., która to kwota była na szczęście w całości ubezpieczona.

Według opinji znawców włamanie miało charakter

niezwykle precyzyjny. Sprawców było prawdopodobnie kilku. Samo wyłobienie podkopu trwało 3—4 godzin, przyczem średnica otworu jest tak niewielka, że wydawać się może wprost nieprawdopodobnym, aby człowiek mógł się przezeń przesunąć.

Rozbicie ogniotrwałej kasy dokonane zostało po „mistrzowsku”. Pomysłowi bandyci zastosowali tu najnowsze systemy „sztuki kasiarskiej”. Najpierw zerwali wierzchnią blachę stalową w najbliższej okolicy zamku, poczem rozbili wszystkie zamki. Po zrabowaniu gotówki, zmyli wodą dla zatarcia śladów całą kasę i podłogę mimo jednak zastosowania tych środków ostrożności, organom śledczym udało się poczynić zdjęcia daktyloskopijne.

Sprawcy zbiegli niespostrzeżeni przez nikogo, choć był już biały dzień, gdy opuszczali gmach kasy chorych...

Ofiary Wisły pod Krakowem.

Mnożą się wypadki zatonięcia. — Uratowanie dwu tonących przez członków AZS. — Niedostateczna opieka nad kąpiącymi się. — Gdzie nasza policja rzeczna?

(El) Ostatnie upalne dni i w związku z tym coraz liczniejszy udział kąpiących się Krakowian we Wisłę, przyniosły za sobą kilka już wypadków zatonięcia, których ofiarą przeważnie padają młodzi chłopcy. I tak w piątek, sobotę oraz niedzielę ub. tygodnia fale Wisły porwały trzech chłopców, którym nie udało się już wyratować od śmierci. Stosunkowo wysoki stan wody na Wisłę, która nie wróciła jeszcze po ostatniej powodzi do swego normalnego stanu, szybki prąd i przeciętna głębokość 3—4 metry powoduje i powodować będzie coraz więcej wypadków śmiertelnych, jeżeli władze magistrackie i policyjne nie położą temu kresu. I tak w ostatnią

niedzielę znów omal Wisła nie zabrała dwu nowych ofiar. Wyjeżdżająca na całodzienną wycieczkę łódź sportowa Akademickiego Związku Sportowego natknęła się zaraz za kąpielkami oficerskimi 5 p. sap. na tonącego chłopca, którego szybki nurt wody porwał i już zalewał. Dzięki wysiłkom osady na łodzi pp. Dutkiewiczowi, dr. Frischerowi i Talewskiemu udało się tonącego wyciągnąć na łódź. Zaledwie wyciągnięto nieszczośliwego, na wprost tak zw. „dzikiej plaży” zaczął tonąć starszy już mężczyzna. I tego natychmiast wciągnięto do łodzi i to z najwyższym wysiłkiem, gdyż tonący ostatkiem już sił utrzymywał się na wodzie. Zaznaczyć należy, iż mimo rozpa-

czliwych krzyków tonących, tłumy kąpiących się na przeciwległym płytkim brzegu przy plaży — stały nieporuszone, nikt nie odważył się rzucić na pomoc tonących i gdyby nie osada AZS-u — nieszczośliwi powiększyliby liczbę ofiar Wisły.

Wypadek ten, jak i trzy wypadki śmiertelne, jakie się zdarzyły w ostatnich dniach — powinny wreszcie przerwać słodkie „dobre far niente” naszych władz magistrackich i policyjnych. Fala upałów jaka nadchodzi, ruch na Wisłę wzmoże bardzo silnie — i jeśli nie ustanowi się opieki policji rzecznej — to ofiary będą się mnożyły w zastraszający sposób. Wystarczy wszak 2—3 ludzi, którzyby na „puchówkach”, zaopatrzeni w koła ratunkowe, krążyli po miejscach najbardziej dla celów kąpeli uczęszczanych i ratowali tonących. Poza to jak najsurowiej powinny władze policyjne zwracać uwagę na przestrzeganie miejsc wyznaczonych dla kąpeli, szczególnie w okolicach Dąbia i przy tak zw. „dzikiej plaży” za kąpielkami oficerskimi 5 p. saperów.

Oczekujemy tedy najrychlejszych i skutecznych zarządzeń w tej mierze.

(w) **TRAGICZNA ŚMIERĆ 5-CIO LETNIEJ DZIEWCZYNY.** Wczoraj, w godzinach porannych utonęła we Wisłę podczas kąpeli 5-cio letnia dziewczynka, Józefa Zapadło, zamieszkała przy ulicy Zduńskiej 9. Zwłok dotąd wydobyć nie zdołano.

(w) **WYDOBYCIE TAJEMNICZYCH ZWŁOK MĘŻCZYZNY Z WISŁY.** Wczoraj o godzinie 6 rano, robotnicy pracujący na galatach przy starym moście, wydobyli z Wisły zwłoki Józefa Grodowskiego, lat 33, z Podgrabia ad Niepołomice, który prawdopodobnie w buiegły piątek wypadł ze statku „Melsztyn”, gdzie pracował jako marynarz i utonął. Tragiczny ten wypadek ma cechy tajemniczości. Śledztwo w toku.

—o—
INNE CZASY.

„Nie suknią zdoła czeka, lecz człek suknię zdoła”, tak powiada maksyma w spadku dziedziczna, dzisiaj jednak nikt hasłem tem wiele nie robi, człowiek bez ładnej szaty zwykłe z głodu kroni, lub zarobi najwyżej na suchy kęs chleba: dziś, niestety, prócz głowy, jeszcze spodni trzeba.

—o—
Osobiste.

ODZNAKI KAWALERÓW ORDERU „ODRODZENIA POLSKI” wręczył wojewoda krakowski w obecności prezesa Izby skarbowej Gregera Stanisławowi Kohautowi, naczelnikowi wydziału krakowskiej Izby skarbowej i Janowi Grabowskiemu, kierownikowi wydziału rachunkowo-kasowego tejże Izby.

Uroczystość odbyła się zgodnie z ceremoniałem ustalonym na zasadzie art. 7 statutu orderu „Odrodzenia Polski”.

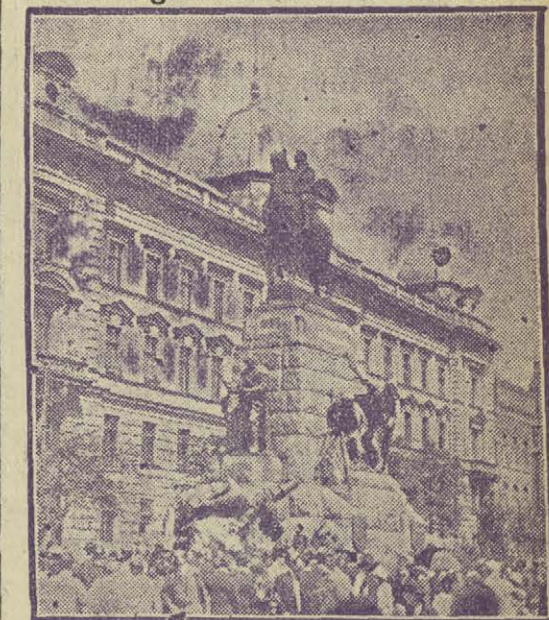
WICEWOJEWODA KRAKOWSKI DR. ZDZISŁAW WAWRAUSCH rozpoczął kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

(w) **WOJEWÓDZKI KOMITET POWODZIOWY W KRAKOWIE**, zawiązany pod protektoratem ks. biskupa A. Sapiehy, wydał odezwę, w której zapowiada, że w najbliższych dniach odwoła się do nigdy niezawodnej ofiarności publicznej o datki dla zrównanych w swej egzystencji ofiar ostatniej katastrofalnej powodzi.

Dowiadujemy się równocześnie, że komitet powodziowy, mając do dyspozycji kwotę 5.000 zł., rozdzieli ją w b. tygodniu pomiędzy najbardziej dotkniętych za pośrednictwem Towarzystw dobroczynnych i komitetów parafjalnych. Dalsze składki przyjmuje Kasa Oszczędności miasta Krakowa na konto P. K. O. Nr. 59957, oraz Administracja „Il. Kurjera Codziennego”.

(w) **PAŃSTWOWY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI.** Magistrat podaje do wiadomości, że państwowy podatek od nieruchomości za rok 1925, wymieniony w nakazach płatniczych, doręczonych w o-

Obchód grunwaldzki w Krakowie.



Agencja Fot. „Światowida”.

Tegoroczny obchód grunwaldzki w Krakowie ograniczył się do nabożeństwa i skromnego pochodu pod pomnik grunwaldzki przy pl. Matejki, gdzie ogłoszono kilka przemówień. Następnie uczestnicy kursów nauczycielskich złożyli wieńiec na płycie „Niezananego Żołnierza”. Fotografja przedstawia zebranie pod pomnikiem. W głębi gmach Dyr. kolei w Krakowie.



Rys A. Wasilewski.

Od lewej strony ku prawej, górny rząd: Dr. Csanyi, prezes Węgierskiego Związku Piłki Nożnej, T. Kuchar, kapitan związkowy P. Z. P. N., Orth, środkowy pomocnik Węgier, dr. Cetnarowski,

prezes P. Z. P. N., dr. Garbiel, lewy łącznik Polski, Batsch, prawy łącznik Polski. Dolny rząd: Wacek Kuchar, środkowy napastnik Polski, Kaczor, lewy obrońca Polski, Fogl II, prawy obrońca

Węgier, inż. Fiszer, wiceprezes Węgierskiego Związku P. N., Goerlitz, bramkarz Polski i Słonecki, prawoskrzydłowy Polski.

statnym czasie należy wpłacić w kasie poboru, ustanowionej przy wydziale II magistratu (plac WW. Świętych L. 6, II piętro), a to za każdy kwartał w ciągu drugiego miesiąca następnego kwartału, podatek jednak, przypadający za I kwartał 1925 roku, płatny jest w ciągu miesiąca lipca 1925 r.

Kwoty podatku, nieuiszczone w przepisanych terminach płatności, będą ściągane przymusowo z karami za zwłokę w wysokości 4 procent miesięcznie, oraz karami egzekucyjnymi.

WDOWA PO Ś. P. STANISŁAWIE WYSPIAŃSKIM nadsyła nam rozpaczliwy list, opisujący straszne położenie materialne, w jakim znalazła się nieszczęśliwa kobieta wskutek wojny a następnie klęsk elementarnych. Wdowa po wielkim poecie, której mienie i chudoba w Węgrzech uległy zniszczeniu od ognia — starała się o uzyskanie pożyczki na odbudowę gospodarstw zrujnowanych — jak dotychczas, zupełnie bezskutecznie. Nie sądzimy jednak, by społeczeństwo i odnośne władze nie znalazły żadnego sposobu, by wdowę po wielkim wieszczu ratować od ostatecznej ruiny.

CENTRALNY CHRZEŚĆ. ZWIĄZEK WDÓW I SIEROT PO URZĘDNIKACH I ŻOŁNIERZACH, urządza we wtorki i czwartki od 3-ojiej po poł., ul. Asnyka 1. 5.

(w) **WPADŁ POD KOŁA AUTOMOBILU**. Wczoraj o godzinie 2 nad ranem, strażnik celny przy rogatce na Woli Justowskiej, Bałko Franciszek, wpadł pod koła pędzącego samochodu tak szczęśliwie jednak, że doznał tylko dwóch ran śluzowych w głowę nie niebezpiecznych.

(w) **„NIEWDZIĘCZYNI” I SROGI KOCHANEK**. Wczoraj o godzinie 5 rano znaleziono na Błoniach, naprzeciw parku dra Jordana, nieprzytomną kobietę, lat około 20. Pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala św. Łazarza, skąd po przyprowadzeniu do przytomności, odesłano ją do domu.

Jak się okazało, kobieta ta znalazła się onegdaj wieczorem w towarzystwie pewnego młodego człowieka na Błoniach i spędziła tam z nim całą noc. Nad ranem osłabła i popadła w stan nieprzytomny, a „niewdzięczny” towarzysz, pozostawiając dziewczynę na murawie — umknął.

(adw) **SPIS BIBLIOTEK I CZYTELNI W POLSCE**. Oddawna odczuwano w Polsce brak danych statystycznych co do ilości istniejących w kraju bibliotek i czytelni publicznych. Brak ten szczególnie odczuwały sfery wydawnicze, dziennikarskie i literackie. Nie mając bowiem spisu bibliotek i czytelni, zainteresowane sfery nie mogły nawiązać bezpośredniego kontaktu z głównym konsumentem wydawnictw, jakim są biblioteki i czytelnicy.

To też z zadowoleniem należy powitać inicjatywę redakcji Spisu Bibliotek i Czytelni, która przystąpiła własnym nakładem do wydania szczegółowego spisu, istniejącego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej bibliotek i czytelni.

Spis ten ukazuje się w najbliższym czasie, i w interesie wszystkich bibliotek i czytelni, leży by jak najprędzej zakomunikowały swój adres redakcji Spisu bibliotek i czytelni w Warszawie, A. Jerozolimskie 93/29.

NA ROBOTY ROLNE DO FRANCJI. W okręgu działalności Urzędu Pośrednictwa Pracy w Tarnobrzegu będzie się w dniach 30, 31 bm. i 1 sierpnia br. rekrutacja około 200-300 robotników rolnych do Francji. Należy zgłaszać się w Nisku w biurze urzędu starostwa, w Majdanie Kolbuszowskim w biurze urzędu gminnego, w Tarnobrzegu w Państw. Urzędzie pośrednictwa pracy.

PRACOWNIA RYBACKA PAŃSTWOWEGO NAUKOWEGO INSTYTUTU ROLNICZEGO W BYDGOSZCZY (Zacisze 8) komunikuje, że doroczny dwutygodniowy kurs rybacki odbędzie się w jesieni br.

Z kraju.

(Z.) **CHWILOWE PRZERWANIE LINII LOTNICZEJ WARSZAWA-POZNAŃ**. Ze względów technicznych została chwilowo przerwana komunikacja lotnicza na linii Warszawa-Poznań. Uruchomienia komunikacji należy oczekiwać pod koniec tygodnia.

(Z.) **PRZEDŁUŻENIE LINII WARSZAWA-PRAGA DO MARIENBADU**. Towarzystwo France-Roumaine przedłużyło istniejącą linię Warszawa-Praga, aż do Marienbadu.

TELEFON W JASZCZURÓWCE. W nowo otwartym urzędzie pocztowym Zakopane 2 (Jaszczurówka), urządzone i oddano do publicznego użytku centrale telefoniczną z mównicą publiczną.

(ms-i) **ZMIAŻDŻENIE MATKI Z DZIECKIEM PRZEZ POCIĄG**. Z Łodzi donoszą: Na czwartym kilometrze od Strykowa, na linii Łódź-Warszawa, zdarzył się okropny wypadek nie przejechania, lecz wprost zmiażdżenia przez pociąg matki z dzieckiem. Apolonija Byk, żona dróżnika kolejowego, wychodziła często przed dom, a właściwie przed budkę dróżniczą z małym synkiem, który w pobliżu toru kolejowego zwykle się zabawiał. Zwykle obecna była matka, która pilnie baczyła, czy nie zbliża się pociąg. Otóż w dniu krytycznym przypomniała sobie, że powiesiła nad kuchnią bieliznę, która może lada chwila zapalić się od ciepła pieca i wzniecić w mieszkaniu pożar. Oddaliła się więc na krótką chwilę, a młode dziecko zbliżyło się do toru i tam się ulokował ze swymi zabawkami. Matka w pewnej chwili usłyszała krótki, daleki świst lokomotywy, tknięta złem przeoczaniem, wybiegła przed dom i spojrzała w kierunku sygnału; w dali pędził całą siłą pary pociąg pospieszny, idący do Łodzi. Nie namyślając się ani chwili, rzuciła się ku dziecku. Zaledwie zdolała pochwycić swego jedynaka, gdy pociąg uderzył w nią z przerażającą siłą, miażdżąc matkę wraz z dzieckiem.

POMNIK ADAMA MICKIEWICZA W WILNIE. W Wilnie utworzył się pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, oraz marszałków Sejmu i Senatu, komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza, który wydał do społeczeństwa polskiego odezwę, wzywającą do składek na ten cel. Ponadto ogłosił komitet konkurs na pomnik, w którym brać udział mogą wyłącznie artyści Polacy, bez względu na przynależność państwową. Pomnik, który ma stanąć na placu Ratuszowym w Wilnie, winien posiadać charakter monumentalny i musi harmonizować z otoczeniem. Nagrody wynoszą: I. 10.000 złotych, II. 8.000 złotych, III. 6.000.

JEDNAK TEN, KTÓRY PRYZENAŁ SIĘ, ŻE JEST SPRAWCĄ KATASTROFY POD STAROGARDEM NIE JEST WARJATEM. (Z) Wczoraj podaliśmy wiadomość, że do policji kolejowej zgłosił się niejaki Kotwicki, który oświadczył, że jest sprawcą katastrofy, pod Starogardem. Władze wzięły go za warjata, później jednak, ponieważ nie zdradzał żadnych objawów choroby umysłowej, aresztowały go i przesłały do policji politycznej, celem wyświetlenia całej sprawy.

(ms-i) **ZDERZENIE SIĘ AEROPLANÓW W POWIETRZU**. Z Kowna donoszą, że dnia 16 bm. odbywały się próbnie wloty świeżo przybitych aeroplanów z lotniska tymczasowego w Malatach. Skutkiem zepsucia się wielkiego reflektora, oświetlającego wloty nocne, doszło do tragicznego zderzenia się obydwóch aeroplanów na wysokości 450 metrów. Zderzenie wywołało wybuch zbiorników benzyny i aparaty stanęły w ogniu. Z pod szczytów aeroplanów wydobyto zwłoki kapitana Miszurisa i por pilota Warchałowska. Na miejsce wypadku zjechała specjalna komisja z Kowna, która na miejscu prowadzi śledztwo.

Ze świata.

(ms-i) **MINA NA WYBRZEŻU SOWIECKIM**. Z Gdańska donoszą, że kilka dni temu, około godziny 12 w nocy, w pobliżu pomostu w Sopotach, dostrzeżono minę rosyjską, która zrypnęła pod brzeg. Minę natychmiast przycelowano. Obok niej ustawiono posterunek dla zapobieżenia ewentualnemu wypadkowi. Minę unieszkodliwiono.

(?) **SPRZEDAŻ CARSKIEGO INWENTARZA**. Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki postanowił sprzedać część inwentarza byłego zamku carskiego. Po niskich cenach sprzedawane są luksusowe meble, ogólnej wartości pół miliona rubli, mnóstwo pięknych stolików, wykwintnej bielizny, a w szczegól-

ności wiele prawdziwych perskich dywanów. Pość tych dywanów jest tak wielka, że byłoby można pokryć niemi przestrzeń wynoszącą 12 kilometrów długości.

DYREKTOR ZAKŁADU DLA OBLĄKANYCH „ZARAZIŁ” SIĘ OBLĄKANIEM. Z Paryża donoszą: Wielką sensację w Paryżu wywołał człowiek, który po ulicach spacerował na czworakach. Na pytanie policji, kim jest, brzmiała odpowiedź: „malpa”, a dokąd pan idzie: „do lasu”. Malpę z lasu odprowadzono do urzędu policyjnego, gdzie okazało się, że jest to dyrektor szpitala dla obłąkanych w miejscowości Orne. Dyrektor, obcując z obłąkanymi w ciągu wielu lat, zachorował. Jeden z dzienników twierdzi, że jest to pierwsza ofiara procesu amerykańskiego w Dayton.

KATASTROFALNY WYBUCH NAFTY. Z Nowego Jorku donoszą: W porcie Hoboken na rzece Hudson, tuż przy Nowym Jorku, nastąpił wielki wybuch nafty. Kilkaset samochodów, znajdujących się w porcie, prąd powietrza rozrucił jak kartki papieru. Straty są olbrzymie.

ŚLUB. Dnia 14-go lipca b. r. o godz. 11-tej przedpołudniem w kościele św. Anny, pobłogosławił ks. Stanisław Jasiński związek małżeński między p. Stanisławą Jasińską z Krakowa, a p. Leonem Miłowską z Tarnowa. 4135

WDOWA PO ŻOŁNIERZU W. P. nerwowo chora, nie posiadająca środków na utrzymanie i leczenie, odwołuje się do litościwych serc o jakiegokolwiek wsparcie. — Administracja, która stwierdziła needzę, przyjmuje składki dla „Nerowo chorej”. 3981

BIEDNY CHORY od 1½ roku na strasznej, bo nieznaną i prawdopodobnie nieuleczalną chorobę uczeń V-tej kl. gimnazjalnej, prosi o łaskawe wsparcie. — Dłki przyjmuje Administracja Kurjera dla „Ucznia V. kl.” 4140

TEATR, LITERATURA I SZTUKA.

PO PREMIERZE W „BAGATELI”. Wczorajsze premiera sztuki Raynala „Pan swego serca” odniosła dawno niewidziany sukces. Wszystkich zdumiała i zachwycała gra aktorska. PP. Przybyłko-Potocka, Leszczyński, zagrali koncert nad koncertami. P. Przybyłko-Potocka zabyła nieporównaną sztuką prowadzenia rozmowy, wydobycia tonów i półtonów. Po brawurowym II akcie, była wraz z p. Leszczyńskim przedmiotem owacji, p. Węgielko, jako przemily wykonawca roli Jana i reżyser sztuki, zdobył pełne uznanie.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO. Inauguracyjne przedstawienie operowa odbędzie się dziś, t. j. we wtorek 21 bm. Dana będzie „Goplana” 3-eh aktowa opera Wł. Zelenkiego w koncertowej obsadzie. Sceny baletowe układu prof. Kuleszy, inscenizacja dyr. Kawalskiego. Dekoracje i kostiumy znakomitego malarza W. Drabika pochodzą z Teatrów Miejskich w Warszawie. Dyrygować będzie dyr. Adam Dolżycki. W czwartek dnia 23 bm. odegrana będzie po raz pierwszy w Krakowie opera Verdiego „Otello”, z gościnnym występem Matyldy Polińskiej-Lewickiej (Desdemona), Stanisława Gruszczyńskiego (Otello) i Tadeusza Ordy (Jago).

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Nowości: „Czu Czin Czau” imponujący wschodni obraz.
Reduta: „Skarby cesarza Thung Chinga” sens dram. ezot. pełen niebywałych przygód awant. i wydarzeń.
Sztuka: „Znak na ramieniu” dram aw. erot 8 akt., oraz kom 2 akt.
Ulechy: „Kochankowie primadonny” dr. erot. 8 akt.
Warszawa: „Bohater cyrku” dwie serje razem w gł. roli Eddie Polo.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc sierpień

Wkrótce w Kinie „Nowości“.

4149

Wkrótce w Kinie „Nowości“.

Tajemnica czarnej róży

z niezrównanymi Sessue Haykawą i Tsuru Aoki w rolach głównych.

Kronika żałobna.

ZGON B. DYREKTORA POLICJI KRAKOWSKIEJ FLATTAUA. Wczoraj o godz. 8 rano zmarł w naszym mieście b. dyrektor policji krakowskiej, Michał Flattau, który w latach od 1904—1914, stojąc na czele policji krakowskiej, położył duże zasługi około zorganizowania i rozszerzenia agend tej władzy. Jego staniem przeniesiono siedzibę policji z ulicy Mikołajskiej do obszernego pomieszczenia przy ul. Zaczęse. Służbę swoją rozpoczął jako urzędnik władz politycznych na Śląsku, poczem pracował w Morawskiej Ostrawie, we Lwowie i Wiedniu. W roku ub. przeniesiony został w stan spoczynku. Zmarły osierocił córkę, panią Zieleniewską, oraz syna, oficera W. P.

Składki na powodzian.

W dalszym ciągu nadesłano do Administracji „Il. Kurjera Codz.“: Zamiatki prezentu ślubnego „Państwu K.“ — Przyjaciele 24 złotych; zebrani Oficerowie w Sanatorium Czerwonego Krzyża w Zakopanem, zamiast wieńca na grób „Niezanego Żołnierza“ — 68 złotych. Razem do dnia wczorajszego: 3.947.37 złotych.

KURJER SPORTOWY.

Z zawodów międzypaństwowych Węgry-Polska w Krakowie (19. VII).



Fot. Ajeneja „Swiatowida“

Rycina nasza przedstawia moment z XVIII nasyżnych zawodów międzypaństwowych, w którym znakomity obrońca węgierski Fogl III toczy z pomyślnym dla siebie skutkiem pojedynek z prawym łącznikiem Polski, Batschem. Pierwszy od lewej strony ku prawej Stonecki, drugi Fogl III, trzeci Batsch.

Szczegóły zwycięstwa Krakowianina w zawodach kolarskich o mistrzostwo Rzeczypospolitej.

W zawodach kolarskich, które odbyły się w dn. 19 bm. w Warszawie, na torze kolarskim o mistrzostwo Rzplitej, wspaniale zwycięstwo odniósł Krakowianin, Jan Łazarski (Cracovia), który pobili bardzo groźnych swych przeciwników z Warszawy, a w szczególności Podgórskiego, ostatnie 200 metrów przebył Łazarski w dobrym czasie 13 sekund. Zgromadzona bardzo licznie publiczność przyjęła owacyjnie zwycięstwo Łazarskiego, który zdobył ponownie mistrzostwo Polski i koszulkę amarantową z białym orłem, mistrza Rzplitej na r. 1925.

Zawody hipiczne w Grudziądzu.

Warszawa, 20 lipca. (Z) Z Grudziądza donoszą, że w niedzielę, na torze centralnej szkoły kawalerzystów w Grudziądzu odbyły się zawody hipiczne o nagrodę pisma „Rzeczpospolita“. Pierwszą nagrodę wziął por. Sippek z 15 p. ułanów z Poznania, druga por. Zimmermann z 16 p. uł., trzecią por. Mrowec z 27 pułku art.

Dokończenie mistrzostw lekkoatletycznych na G. Śląsku.

Final 100 m.: 1 Ryszko (Diana) w czasie 11.6 sek.; 200 m.: 1 Szeliga (Lipiny, Naprzód) w czasie 25.2 sek.; 400 m.: 1 Loeve w czasie 56.1 sek.; 800 m.: 1 Loeve w czasie 2.12'2 min.; 1 Freyer (Pierwszy Klub Piłki Nożnej w Katowicach) w czasie 4.24'4 min.; 3.000 m.: 1 Freyer w czasie 9.44'4 min.; 5.000 m.: 1 Freyer w czasie 17.58 min. Chód 3.000 m.: 1 Kaczmarek (Diana) w czasie 15.30'8 min. Sztafeta 4 x 100 m.: 1 Bar-Kochba (Katowice) w czasie 49 sek. Skok o tyczce: 1 Ferreiter (Slavia, Ruda) 3.09 m.

Próby pobicia rekordów.

Bezpośrednio po zawodach o mistrz. Polski dla pań odbyły się 2 próby pobicia rekordów polskich. W biegu 3 km. dla pań Łukasiewicz (Polonia) osiągnął 9:18.2 (rek. WOZLA), a więc tylko o pół sekundy gorzej od nienaruszonego od lat 13 rekordu

P. Konopacka osiągnęła 26.58 m. + 19.77 m. = 46.35 m. czem ustąpiła rekord polski.

Piłka ręczna.

Lwów, 19 lipca. Zawody w piłce ręcznej, rozegrane między Dorem a Hasmonem, przyniosły tej ostatniej zwycięstwo w stosunku 2:1 (1:1).

Piłka wodna.

Lwów, 19 lipca. Zawody w piłce wodnej (water-polo) rozegrane między A. Z. S. a Hasmonem, przyniosły zwycięstwo akademikom w stosunku 4:1 (1:1).

Mistrzostwa Warszawy w pływaniu.

W dniu 9 sierpnia. odbędą się w Warszawie pływackie zawody o mistrz. okręgowe. Magistrat m. Warszawy ofiarować ma piękną nagrodę wędrowną dla klubu, który zdobędzie największą ilość punktów w ogólnej klasyfikacji.

Zawody pływackie na Switezi.

Lwów, 19 lipca. 50 m. na piersiach dla pań: 1 Vetko (A. Z. S.) w czasie 56.9 sek. 100 m. dla pań (dowolny): 1 Vetko w 2.6 min. 100 m. dla panów: 1 Nowak (AZS) w 1.44 400 m. dla panów: 1 Rosko (AZS) w 7.57'9 min.

Wyjazd polskiej drużyny strzeleckiej do Francji.

Dnia 17 b. m. wyjechali na międzynarod. zawody strzeleckie do Tourcoing (Francja) następujący reprezentanci Zw. Strzeleckiego: p. Ferenowicz (Kom. Okr. Warszaw. Związku Strzel.), p. R. Targoński (Kom. obwodu Żyrardów), p. T. Zęczykowski (Kom. odz. Pruszków). Kierownikiem ekspedycji jest radca Wilhelm Bobke (prezes okr. górnośląskiego).

Reprezentacja nasza ma wręczyć komitetowi organizacyjnemu powyższych zawodów wielki puchar srebrny od Zarządu Głównego Zw. Strzeleckiego.

Turniej tenisowy dla zawodowców.

Deanville, 19 lipca. Tenisowy turniej o mistrzostwo Europy dla zawodowców, zgromadzi najwybitniejsze siły trenerskie wszystkich krajów. Największe szanse mają K. Kötzeluh (trener wiedeńskiego WAC i słynny piłkarz) i Roman Najuch (trener berlińskiego LTK). Rzecz ciekawa, gdyż Najuch występuje jako Polak.

Sensacyjne rozporządzenie magistratu miasta Poznania.

Poznań, 19 lipca. Naznaczone na 2 sierpnia br. mistrzostwa okręgu poznańskiego w pływaniu nie będą mogły dojść do skutku, ponieważ magistrat poznański odmówił oddania na zawody łaźniek rzecznych, motywując, iż nie chce odbierać publiczności poznańskiej kilku godzin kąpieli.

Międzynarodowy mecz akademicki.

Cambridge, 19 lipca. Doroczne zawody lekkoatletyczne drużyn uniwersyteckich Anglii (Oxford, Cambridge) i Ameryki (Yale i Harvard) przyniosły sukces akademikom angielskim, w stosunku 6:5, 5:5. Ważniejsze wyniki były następujące: 100 yard — Miller (H) 9.8 s; 220 y. — Porritt (O) 21.6 s; 440 y. — Stevenson (O) 49.2 s; pół mili i 1 mila — Lowe (C) 1:53.6 i 4:18; 120 y. przez płot — Lord Burghley (C) 15.6 s; 220 y. przez płotki — Robb (H) 25 s; w wyż — Geyrel (C) 189 cm; w dal — Norton (4) 716 cm.

24-ro godzinny wyścig samochodowy.

Bruksela, 19 lipca. Odbyły się tutaj państwowe wyścigi samochodowe, t. zw. 24-ro godzinna nagroda Belgii“. W zawodach tych osiągnęto następujące wyniki: samochody o pojemności ponad 3 ltr 1) She-nard Walcker 2.192 km., 2) Lorraine Dietrich 2.192 km., 3) Exelsior 2.043 km. Samochody o pojemności do 3 ltr. 1) Nagand 1.908 km., 2) Nagand 1.894 km., i 3) Buick 1.897 km. Samochody o pojemności do 2 ltr. 1) Bigman 2.028 km. Samochody o pojemności do 1'5 ltr.: 1) F. N. 2.013. Samochody o pojemności 1'1 ltr.: 1) Imperial 1.923 gkm.

Po zamknięciu kroniki.

Program przyjęcia Sokółów polskich z Ameryki w Krakowie.

Wczoraj o godz. 6 popołudniu odbyło się w magistracie posiedzenie komitetu obywatelskiego pod przew. p. Roliego, celem ułożenia programu przyjęcia Sokółów polskich z Ameryki.

Zawiązano komitet ścisły, który opracował projekt programu przyjęcia gości amerykańskich w Krakowie, który przedstawia się w głównych zarysach następująco:

Przyjazd gości do Krakowa 6 lub 7 sierpnia. Na dworc kolejowym kompanja honorowa „Sokoła“ wraz z orkiestrą powita gości, poczem nastąpi przyjęcie w salonie dworca kolejowego, gdzie imieniem miasta przemówi komisarz rządu p. Ostrowski, poczem goście w otoczeniu drużyn sokolich udadzą się

arz, gdzie przemówi reprezentant szkoły ludowej. Stamtąd goście udadzą się w towarzystwie orkiestry i drużyn sokolich do przygotowanych kwater, do domu wycieczkowego przy ul. Rakowieckiej. Po spożyciu śniadania, nastąpi zwiedzanie miasta do godz. 2-giej popoł., poczem między 2 a 4 obiad w restauracji „Drobnera“. Od 4 do 8 ćwiczenia sportowe na boisku „Wisły“. O 9 wieczornica, wydana przez Związek sokoli.

Drugi dzień programu: Od godz. 8 do 12 zwiedzanie miasta i zabytków, od 12 do 1.20 obiad na dworcu kolejowym, poczem 1.50 nastąpi odjazd gości do Wieliczki. Po powrocie z Wieliczki, goście udadzą się do swych kwater, a po spożyciu kolacji w restauracji „Drobnera“ odbędzie się zebranie towarzyskie o godzinie 9.30 w sali Starego Teatru.

Dzień trzeci programu: O godz. 8.50 odjadą goście do Zakopanego. Na dworcu kolejowym pożegnania identyczne z powitaniem.

PREMIER GRABSKI W KRAKOWIE. Wczoraj p. premier Grabski w przejeździe do Krynicy bawił w Krakowie. Po spędzonej nocy w województwie p. premier odjechał rano.

WPROWADZENIE KOMISARZA RZĄDU P. OSTROWSKIEGO W URZĘDOWANIE. Dziś o godz. 9 rano wojewoda Kowalikowski wprowadził w urządowanie komisarza rządu p. Ostrowskiego w miejsce ustępującego p. Wawrauscha.

Po przedstawieniu nowego komisarza wiceprezydentem miasta, o godz. 10 wszyscy naczelnicy wydziałów magistratu, oraz dyrektorzy zakładów miejskich przedstawiają się nowemu komisarzowi, poczem obejmie on swoje urządowanie.

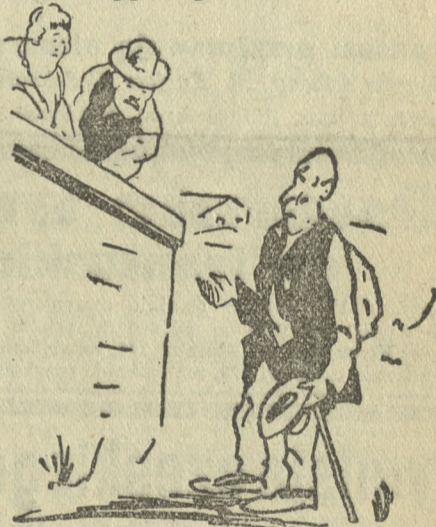
(United Press.) **W GOETEBORGU WYBUCH POZAR,** który spowodował wielkie szkody.

(United Press.) **NIEMCY OTRZYMAŁI OD FRANCJI I BELGIJ WIELKIE ZLECENIA** na podstawie planu Davesa, sięgające 8 mil. marek złotych. Francja zamówiła wiele drzewa i maszyn, zaś rząd belgijski stupy telegraficzne.

(United Press.) **SKRADZONE PERŁY WARTOŚCI 600 TYSIĘCY FRANKÓW.** Policja berlińska aresztowała trzech międzynarodowych oszustów, w tem dwóch Rumunów i jednego Amerykanina z Nowego Jorku. Szajka ta skradła pewnemu handlarzowi w Paryżu w kawiarni perły wartości 600 tysięcy franków, mianowicie złodzieje owi udają, że chcą kupić perły, zreszcie zamienili mu woreczek, w którym nosił perły na podobny, wypchany papierami, poczem uciekli ze zdobyczą.

Wesoły kącik.

Typowy żebrak.



— Ach, dobra pani, czy nie zechciałabys obdarzyć ubogiego choć parą starych butów?

— Ależ, macie przecież na nogach zupełnie nowe buty.

— Istotnie, i to właśnie przeszkadza mi żebrać!

Kurier handlowo-przemysł.

Giełda pieniężna i papierów dywidend.

GIEŁDA AKCYJNA.

B) Akcje Spółek handlowych i transportowych: Polskie Towarz. handlowe „Tohan“ I—VII 0.17. „Polski Glob“ Towarzystwo trans-handl. I—VI 0.15. Żegluga Polska I—III 0.07—0.19.

C) Akcje Spółek przemysłowych: Zieleniewski I—V 10.50—10.75. „Górka“ fabryka cementu I—III 12.75. „Tapego“ Towarzyst. dla przedsiębior. gór. I—VI 0.90. Ska Akc. Elektryczny Okręg w Sierszy I—IV 0.22. Krakus Przemysł spirytusowy i chem. I—VII 0.40. Fabryka i Rafinerja cukru w Chodorowie I—V 3.20.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 20 lipca. (PAT). Zamknięcie. Paryż 24.25, Londyn 25.03, Nowy Jork 5.15, Belgja 23.88, Włochy 19.00, Hiszpanja 74.70, Holandia 206.70, Berlin 1.22.6, Wiedeń 72.55, Praga 15.25, Warszawa 98.64, Budapeszt 0.73.5, Bukareszt 2.550. Tendencja spokojna.

Inspektor pracy p. Klott przybywa do Katowic.

Z Katowic donosi (H): W najbliższych dniach przybędzie do Katowic główny inspektor pracy Klott w sprawie długości dnia pracy i bezrobocia w przemyśle metalowym i górnictwie na Górnym Śląsku.

Mianowicie w Warszawie bawiła deleg. robotników u ministra pracy i ministra przemysłu i handlu którym przedstawiła szereg postulatów. W odpowiedzi na to, przybywa do Katowic insp. Klott, aby naoznacznie stwierdzić niesłychany zastój i katastrofalny

Zatonięcie torpedowca R. P. „Kaszub“.

Zagadkowy wybuch. — Część załogi zginęła.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lipca. (SzcZ). Wczoraj wjechał torpedowiec marynarki wojennej „Kaszub“ do stoczni gdańskiej, celem remontu. W kilka minut później, kiedy załoga zajęta była czyszczeniem statku, rozległ się straszny huk wewnątrz statku i wybuchły olbrzymie płomienie z wnętrza. Okręt został rozdarty w pół i zaczął momentalnie tonąć. Inne statki, stojące w pobliżu zaczęły nadpływać, celem wyratowania załogi, okazało się jednak, że to jest niemożliwym wskutek powstania wirów koło tonącego statku.

Część załogi wskoczyła do wody, została jednak przez wiry pochłonięta.

Dotychczas niewiadomo, czy katastrofa była spowodowana zamachem, czy przypadkiem. Również ilość ofiar nie została dotychczas stwierdzona. Holowniki usiłowały przyciągnąć statek do brzozy, nie udało się jednak, ponieważ zapadający okręt utkwił silnie w mule.

Torpedowiec „Kaszub“ był największą tego rodzaju jednostką polskiej marynarki wojennej.

Na razie nie można jeszcze zbadać przyczyn, ponieważ statek jest pod wodą,

statek jest pod wodą,

a dwaj naoczni świadkowie nie żyją. Liczba ofiar wynosi 3 zabitych i 6 lekko rannych. Zabici zostali tylko marynarze, znajdujący się pod pokładem, ponieważ przebywający na pokładzie zdolali się uratować wpraw.

Zginęli

podoficer Stępniewski i marynarze Zieniecki oraz Marjański. W ciągu dnia dzisiejszego nurkowie marynarki polskiej rozpoczęli badania, w jaki sposób będzie można podnieść statek, jutro zaś rozpoczyna się roboty celem podniesienia statku, co potrwa kilka dni.

Jutro spodziewane jest

przybycie z Warszawy specjalnej komisji śledczej.

Czy statek będzie się jeszcze nadawał do użytku nie wiadomo. Zależy to od tego, czy maszyny są zniszczone, czy nie. W razie gdyby maszyny były zniszczone, nie oplaci się naprawiać ich, gdyż taniej będzie kupić nowe.

Szczegóły katastrofy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 20 lipca. (B): Korespondent Wasz rozmawiał w sprawie katastrofy na statku „Kaszub“ z dyrektorem stoczni gdańskiej prof. Noe i władzami polskiej marynarki komandorem Ungorem i komandorem Jacynikiem.

Zarówno pierwszy i drugi twierdzą, że zamach w tym wypadku jest prawie wykluczony.

Według

opinii prof. Noe

powodem katastrofy były upały w ostatnich dniach. Jak wiadomo, materialem popędownym naszych tor-

pedowców jest ropa. Ropa ta w ciągu gorących dni parowała tak, że wewnątrz statku powietrze było przesycone gazami ropnymi. Jakakolwiek iskra mogła wywołać wybuch.

Przedstawiciele naszej marynarki sądzą, że przyczyną katastrofy była ropa,

która podczas pędzenia maszyny wyciekła do t. zw. zenz. gdzie się bardzo łatwo zapala, co normalnie nie wywołuje żadnych skutków. W tym wypadku jednak być może, że płomień przetrzącił się na tank naftowy i w ten sposób wywołał katastrofę.

Pogłoski o wysłaniu polskiej dywizji do Marokka fałszywe.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Wiedeń, 20 lipca. (U) Wobec doniesienia dzienników porannych, że na front marokański ma odejść jedna dywizja polska, poselstwo polskie w Wiedniu wyjaśnia, że wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa, albowiem Polska w myśl układów wojskowych zawartych z Francją, jest zobowiązana do niesienia pomocy tylko na wypadek wojny agresywnej ze strony Niemiec. Jedynie jest możliwym, że kilku oficerów polskiego sztabu generalnego wyjedzie do Marokka na studia.

„Il. Kurjer Codzienny“ pierwszy z pism polskich pościł wczoraj z obowiązku dziennikarskiego wiadomość o pogłosce wysłania do Marokka dywizji polskiej, którą podała równocześnie cała prasa europejska i od razu podkreślił jej nieprawdopodobieństwo. (Red.)

Francuzi przygotowują ofensywę.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Paryż, 20 lipca. (United Press). Wiadomości nad-

chodzące z marokańskiego placu boju stwierdzają ogólną poprawę. Po przybyciu do Fezu zwołał Petain radę wojenną, w której wzięli udział wszyscy dowódcy wojsk. Słychać, że nastąpi ofensywa, która ma uwolnić Tazę od grożącego jej niebezpieczeństwa.

Abd-el-Krim chce uprzędzić francuską ofensywę.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Paryż, 20 lipca. (United Press) Według doniesienia z Fezu Abd el Krim zamierza przejść do wielkiej ofensywy jeszcze przed nadejściem francuskich posiłków i w tym celu koncentruje swe rozporządzone siły w Tetuan i Isual.

Ataki w okolicy Brid, Uezzon i Kinmatutt trwają jeszcze, jednak dotąd bez rezultatów.

Wedle ostatnich wiadomości po dzisiejszej rozmowie Brianda z ambasadorem niemieckim w Paryżu v. Höschem, mają nastąpić dalsze rozmowy.

Ewakuacja Zagłębia Ruhry w pełnym toku.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Berlin, 20 lipca. (United Press.) Bohum, Hattingen i Witten zostały ewakuowane w poniedziałek rano. Odmarsz nastąpił w porządku i spokoju. Przed odmarszem zdjęto przy dźwiękach muzyki z budynków urzędowych trójkoliorowe sztandary.

Ojciec św. przyjął ks. biskupa Sapiechę.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Rzym, 20 lipca. (United Press). Papież przyjął na audiencji księcia biskupa krakowskiego Sapiechę.

Polscy marynarze u Papieża.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Rzym, 20 lipca. (United Press). Ojciec św. przyjął 30 marynarzy polskiej floty handlowej, których przedstawił mu ks. arcybiskup Cieplak. Marynarze polscy mieli z sobą morską flagę polską. Ojciec św. udzielił błogosławieństwa marynarzom polskim.

Cziczeryn zapowiada podpisanie umowy w sprawie zajęć granicznych.

Warszawa. (PAT). Poseł Rzeczypospolitej polskiej w Moskwie Ketrzyński otrzymał notę komisarza ludowego spraw zagranicznych SSSR, w której p. Cziczeryn wyraża swoją gotowość na zaproponowane przez rząd polski rozpatrzenie dwóch ostatnich zajęć granicznych zarówno w dniu 28 czerwca jak i 3 lipca przez mieszana komisję parytetyczną, która się składała z 5 osób ze strony sowieckiej, proponując jako miejsce spotkania komisji miasteczko Jampol na Wołyniu. Cziczeryn zapowiada jednocześnie, że umowa o likwidacji zajęć granicznych zostanie podpisana w najbliższych dniach.

Sowiety nie wypełniły klauzuli lojalności.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

London, 20 lipca. (United Press). Chamberlain oświadczył w Izbie gmin na pytanie jednego z deputowanych, że Rakowski został przez niego zawiadomiony o tem, że rząd angielski nie nabrał przekonania o tem, jakoby sowiety wypełniły t. zw. klauzulę lojalności.

Konferencja w sprawie angielskiego kryzysu węglowego bez rezultatu.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

London, 20 lipca. (United Press). Obradowała tutaj komisja dla zbadania przyczyn kryzysu węglowego bez udziału przedstawicieli górników. Konferencja ta nie doprowadziła do żadnego rezultatu. Rząd oświadczył, że kładzie wielki nacisk na to, aby w narażach wzięli udział także przedstawiciele górników. Przedstawiciele rządu ze swej strony konferowali już z górnikami, lecz o wyniku tych rozmów nie wydan dotychczas żadnego komunikatu. Jak słychać, pracodawcy obstają przy swoich żądaniach, tj. przy przedłużeniu czasu pracy i zredukowaniu zarobków.

Groźba jeneralnego strajku pocztowego we Francji.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Paryż, 20 lipca. (U) Rada Narodowa związku zawodowego pocztowców we Francji wystąpiła do rządu z memorjałem, domagającym się unormowania płac na podstawie tabel z roku 1914. W razie odrzucenia tego żądania Rada grozi wybuchem generalnego strajku pocztowego w całej Francji.

Ostatnie wyniki wyborów do francuskich rad generalnych.

Paryż. (PAT). Według ostatnio otrzymanych danych wyniki wyborów do rad generalnych są następujące: Konserwatyści liberalni 115, republikanie 236 republikanie lewicowi 223, republikanie radykalni 138,

radykali i socjalistyczni radykali 44, socjalistyczni republikanie 49, socjaliści 91, komuniści 2.

W 196 wypadkach odbędą się wybory ściślejsze.

—O—

Dymisja czeskiego ministra kolei przyjęta

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Praga, 20 lipca. (U) Dymisja ministra kolei Stribnego została definitywnie przyjęta.

Praga. (PAT). Prezydent republiki wystosował na ręce prezidenta ministrów następujące pismo odręczne: Do pana ministra Stribnego. Wskutek dwukrotnie wyrażonego życzenia przyjmuję pańską dymisję i wyrażam panu za niezwykle skuteczną pracę w swoim resorcie tudzież owocną współpracę w rządzie, zwłaszcza podczas urlopu prezydenta ministrów, serdeczne podziękowanie. Mam nadzieję, że nie na długo rezygnuje z pańskiej współpracy.

W drugim piśmie odręcznym prezydent republi-

ki powierza ministrowi aprowizacji dr. Franke, należącemu do tego samego stronnictwa, co były minister Stribny (czechosłowacki socjalista) kierownictwo ministerstwa kolei żelaznych.

Praga. (PAT). Dziś odbyło się w parlamencie posiedzenie wydziału wykonawczego czechosłowackiej partji socjalistycznej wspólnie z klubem posłów i senatorów stronnictwa. Na posiedzeniu tem zaakceptowano w całej rozciągłości dotychczasową akcję stronnictwa w sprawie nuncjusza papieskiego Marmaggi i wyrażono ministrowi Stribnemu i ministrowi Benesowi podziękowanie za ich akcję w tej sprawie.

Odpowiedź Niemiec zdecydowanym krokiem do układów.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

London, 20 lipca. (U). Tekst noty niemieckiej w sprawie bezpieczeństwa nadszedł wczoraj do Londynu i dziś popołudniu został wreczony w odpisie przez niemieckiego posła w Londynie, angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych. Zasadnicza treść noty zostanie dziś wieczór opublikowana w „Daily News“. Ci politycy angielscy, którzy obecnie za pośrednictwem „Daily Telegraphu“ mieli sposobność zapoznać się z tekstem noty niemieckiej, nie są optymistycznie usposobieni, ponieważ warunki od jakich Niemcy uzależniają przystąpienie do paktu bezpieczeństwa mogłyby opóźnić postawienie we właściwym czasie wniosku o przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów tak, że to przystąpienie nie wydaje się możliwym na tegorocznej grudniowej sesji plenarnej Ligi Narodów.

Paryż, 20 lipca. (U). Na Quai d'Orsay oświadczoneo dziś wieczór dziennikarzom, że niemiecka odpowiedź

na francuski komunikat urzędowy uczyniła bardzo dobre wrażenie. Odpowiedź niemiecka zawiera wprawdzie kilka zastrzeżeń, jednak francuskie koła polityczne wychodzą z założenia, że zastrzeżenia te są wynikiem konieczności uwzględnienia wewnętrzno-politycznej sytuacji w Niemczech przez niemiecki rząd i faktem zawarcia uprzedniego układu między Rosją i Niemcami. Odpowiedź nie zawiera jednak w żadnym miejscu oficjalnego sprzeciwu, przeciw poprzednio uzgodnionym tezom. Wbrew poprzednim doniesieniom, odpowiedź niemiecka nie wspomina ani jednym słowem o zależności opróżnienia strefy kolonńskiej z przystąpieniem do paktu gwarancyjnego. Również nie zawiera aluzji do ewentualnej konferencji międzysojuszniczej.

Według opinji francuskich kół rządowych, notę Niemiec można uważać jako zdecydowany krok do układów

Uchwaleniem ustawy o reformie rolnej zakończył Sejm swoją sesję.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lipca. (Szcz.) Poniedziałkowe posiedzenie Sejmu przedstawiało się bardzo dramatycznie. 9 posłów, komunistów białoruskich i z partii N. P. Ch. musiała służba parlamentarna wynieść z sali.

Wykluczeni zostali posłowie komuniści białoruscy: Wołoszyn, Rak-Michajłowski, Paszczuk, Miotła i Tarasiewicz, na trzy posiedzenia. Z N. P. Ch. Wojewódzki, Szakuń, Fiderkiewicz, na trzy posiedzenia, oraz pos. Bon na cztery posiedzenia.

Straż marszałkowska uroczyście wynosi zaciętrzewionych boryteli.

Z chwilą, kiedy marszałek oświadczył tym posłom, że są wykluczeni i wezwał do opuszczenia sali, ci nie chcieli się ruszyć i siedząc na swoich miejscach śpiewali „O cześć wam panowie magnaci!“ Wówczas straż marszałkowska w liczbie ośmiu ludzi, pod kierownictwem intendenta Sejmu Strumilly, zbliżyła się do wykluczonych posłów i grzeźnienie salutując poprosiła o opuszczenie sali, na co wykluczeni posłowie odpowiedzieli: „Musicie nas wynieść!“

Straż marszałkowska złożona z tegich, rostrych mężczyzn, ponownie grzeźnienie zasalutowała i pojedynkowo poczęła ich wynosić w ten sposób, że jeden ze straży brał pod pachy, a drugi za nogi.

Wnoszeni posłowie nie stawiali już dalszego oporu, tylko z głupkowatymi uśmiechami pytali, czy są bardzo ciężcy.

W międzyczasie posłowie ukraińscy i białoruscy, którzy właśnie w tym momencie weszli do sali, towarzyszyli wynoszonym do kularów.

Unieważnienie poprawki Z. L. N. Nr. 171.

Po wyniesieniu posłów tych, załatwiono wszystkie poprawki zgłoszone do trzeciego czytania, poczem w myśl poprzedniej zapowiedzi marszałka, przerwano posiedzenie na 20 minut, celem dania możności Izbie zorientowania się w poprawkach. Chodziło mianowicie o poprawkę 171, przeciwiwającą się artykulowi 26 ustawy i unicestwiająca w istocie całą myśl reformy rolnej.

Po przerwie marszałek podkreślił, że istnieje sprzeczność między poprawką 171 a poprawką 169 pos. Bittnera, a przez to z pierwszą częścią art. 26, do którego ta poprawka się odnosi. W myśl regulaminu, marszałek przed głosowaniem stwierdził, że nie ma sprzeczności w dotychczas uchwalonych postanowieniach. Oczywiście wynika z tego, że w razie sprzeczności, która w istocie istnieje, może być ona usunięta przez poprawienie tekstu. Gdy sprzeczność jest oczywista, sprostowanie może nastąpić w drodze niejako kancelaryjnej, natomiast w sprawie tak ważnej jak obecna, marszałek musi zapytać Sejm o zdanie.

W sprawie sprzeczności poprawki 171 z art. 26, naradzał się marszałek z prawnikami sejmowymi, posażymymi oraz przedstawicielami rządu. Zdanie owych prawników brzmi, że, jeżeli chodzi o po-

prawkę pos. Bittnera to poprawka ZLN. Nr. 171, nie zawiera sprzeczności tekstualnych, natomiast zachodzą sprzeczności w interpretacji wnioskodawców.

Co do art. 26, to prawnicy oświadczają, że

albo art. 26, albo poprawka 171 muszą pozostać martwą literą, wzajemnie bowiem się wykluczają.

O ileby w Sejmie zachodziła najmniejsza wątpliwość, czy stanowisko prawników jest słuszne, to marszałek decyzję pozostawia Sejmowi i zapowiada równocześnie, że w sprawie powyższej może udzielić głosu tylko dwóm przedstawicielom Sejmu. W istocie marszałek udzielił głosu pos. Strońskiemu (ChN) i pos. Kiernikowi (Piast).

Pos. Stroński sprzeciwia się wywodom marszałka twierdząc, że nie ma sprzeczności między poprawką 171 a art. 26 i powołuje się na art. 98 konstytucji, który pokrzywdzonym obywatelom pozwala na poszukiwanie zadośćuczynienia w akcji cywilnej. Rozszerzeniem tej zasady jest — zdaniem mowcy — po prawka 171.

Pos. Kiernik występuje przeciw wywodom pos. Strońskiego, stwierdzając, że pos. Stroński jak i jego całe stronnictwo znajduje się pod wpływem sugestii, jakoby reforma rolna była niezgodna z konstytucją. Na podstawie tekstu konstytucji, pos. Kiernik zbija to twierdzenie i ustala, że reforma rolna w formie obecnie ustalonej godzi się z zasadami naszej konstytucji. Pomiędzy art. 26 a poprawką 171, istnieje zasadnicza sprzeczność wewnętrzna, która musi być przez Sejm usunięta, albowiem poprawka 171 unicestwia całą ustawę.

Dyskusja ta toczyła się przy szczelnie wypełnionej sali, wśród niezwykłego zainteresowania posłów.

Kto głosował za anulowaniem poprawki 171.

O godzinie 18'45, marszałek zarządza głosowanie nad pytaniem, czy art. 26 i poprawka 171, są sprzeczne. W głosowaniu zwykłym za tezą marszałka, to jest za istnieniem sprzeczności, opowiada się całe centrum, od Piasta włącznie oraz lewica z wyjątkiem Niemców.

Marszałek stwierdza, że istnieje niewątpliwie większość za stanowiskiem marszałka, że względu jednak, na ważne znaczenie sprawy, zarządza głosowanie przez drzwi.

W głosowaniu przez drzwi okazuje się, że 164 posłów oświadczyło się za tezą marszałka, a 103 przeciw. W szczególności za tezą marszałka głosowali: Piast, część NPR., Związek Chłopski, Wyzwolenie, Białorusini, Ukraińcy, PPS, i żydzi. Poważna część ZLN., podobnie jak i część ChD., klub katolicko-ludowy i część mniejszości narodowych, wstrzymały się od głosowania. W ten sposób poprawka 171 została anulowana.

P. Dubanowicz stawia wniosek o votum nieufności dla marszałka Rataja.

W tej chwili pos. Dubanowicz imieniem swego stronnictwa postawił wniosek o wyrażenie marszałkowi votum nieufności. Wywołało to w Izbie wielkie poruszenie.

Marszałek oświadczył, że pragnie umożliwić wypowiedzenie się posłów w tej sprawie jeszcze dziś, a ponieważ regulamin przewiduje, iż głosowanie nad votum zaufania albo nieufności w stosunku do członka prezydium Sejmu może nastąpić dopiero na następnym posiedzeniu po postawieniu wniosku, wobec tego zarządza zamknięcie posiedzenia z tem, że następne odbędzie się o czwartej popołudniu. Po załatwieniu tej sprawy, Sejm będzie mógł załatwić resztę porządku dziennego na dziś wyznaczonego.

Głosowanie nad całością ustawy o reformie rolnej.

Równocześnie marszałek podaje pod głosowanie trzecie czytanie całości ustawy o reformie rolnej. Głosowanie odbywało się imiennie. Punktualnie o godz. 14-ej marszałek ogłasza wynik.

Za ustawą głosowało 200 posłów, przeciw ustawie 90, 12 kartek oddano białych.

W chwili ogłaszania powyższego wyniku, w ławach centrum odezwały się oklaski, na lewicy zaś

obstrukcyjne bicie w pultry, które jednak natychmiast umilkły.

Pracownicy ustawy o reformie rolnej.

Głosowanie imienne nad wnioskiem Chomińskiego (Wyzwolenie), ujawniło charakterystykę zespołu tych stronnictw i ludzi, którzy głosowali przeciwko projektowi reformy rolnej. W zespole dzierżą prym członkowie stronnictwa chrześcijańsko-narodowego, (klub Dubanowicza) obok nich grupują się ziemianie z Z. L. N.: Gerlicz, Człwertyski, Sielski, Szebeko, Kalenkiewicz, Lippam, Mrozowski, tuż obok nich z Wyzwolenia: Polakiewicz, Miedziński, Ledwoch, Hałko, Kosmowska, Waleron, Adamowicz, Malinowski, Kordowski, Bagiński, Rudziński, Wyrzykowski, Sanojca, Baranowski, Kapeliński, eSib, Smoła. Przeciw ustawie wypowiedzieli się dalej Niemcy, Ukraińcy, Białorusini, komuniści białoruscy i ukraińscy, grupa Ookonia, a wreszcie Rosjanin Serebrennikow.

Wstrzymało się od głosowania 12 posłów, są to posłowie: Pawłowski, Śliwiński, Wojłowicz, Berek, Bryl, Socha (klub Bryla), Wiswiórski, Krepa, Marecki (Stapińczyce), Wrona, Anusz (Wyzwolenie), Pluciński (Z. L. N.).

Po przegłosowaniu rezolucji, których część przyjęto, a część odrzucono, marszałek zamknął posiedzenie z tem, że następnego o godzinie 16-ej.

Na drugim posiedzeniu Izba odrzuciła wniosek posła Dubanowicza.

O godz. 4'05 rozpoczęło się drugie z rzędu dzisiejsze posiedzenie Sejmu. Na pierwszym punkcie porządku dziennego posiedzenia, był wniosek pos. Dubanowicza, wyrażający marsz. Ratajowi votum nieufności. O zamiarze postawienia tego rodzaju wniosku przez grupę Dubanowicza, podaliśmy wiadomość w sobotę. W czasie zarządzanej przerwy o-biadowej kluby obradowały nad wnioskiem

Natychmiast z chwilą otwarcia posiedzenia, które-mu przewodniczył wicemarszałek Moraczewski, za-powiada on iż Sejm przystąpi do głosowania nad wspomnianym wnioskiem.

Pos. Dubanowicz żąda w tej chwili, by głosowa-nie odbyło się tajnie, t. j. przy pomocy kartek. Wi-

cemarszałek Moraczewski na podstawie regulaminu obrad Sejmu stwierdza, że głosowanie nad wnioskiem, wyrażającym nieufność w stosunku do człon-

Po ferjach Sejm zajmie się sprawą zmiany konstytucji

Warszawa, 20 lipca. (Wal.) Marszałek Rataj wy-jedzą jutro na letni wypoczynek w Poznańskie. We-dług opinii miarodajnych kół sejmowych, letnie fe-rje Sejmu potrwają do pierwszych dni października. Dowiadujemy się, że stronnictwa centrum maja

ka prezydium Sejmu, może się odbywać tylko w sposób zwyczajny i to po poprzedzającej je dyskusji.

Wicemarszałek Moraczewski żąda wobec tego gło-sowania zwyczajnego nad wnioskiem wyrażającym marszałkowi brak zaufania.

Za wnioskiem oświadcza się tylko klub Dubano-wicza oraz 4 czy 5 posłów ZLN.

Zaznaczyć należy, że w ławach ZLN., ChD., NPR., Wyzwolenia, mniejszości narodowych i P. P. S. by-ly bardzo znaczne luki.

Wicemarszałek Moraczewski ogłosił, że wniosek upadł i przeszedł do następnego punktu porządku dziennego.

Końcowe obrady Sejmu.

Następnie Izba przystąpiła do wyczerpania swego dzisiejszego bardzo bogatego porządku dziennego.

Sprawozdawcą na dzisiejszym posiedzeniu był aż trzykrotnie poseł Byrka (Piast), który w charakterze przewodniczącego komisji skarbowej, musiał przedkła dać sprawozdania za nieobecnych referentów przy poprawkach Senatu, do ustawy o monopolu spirytu-sowym, przy sprawozdaniu komisji o poprawkach sz-nału do noweli o przerachowaniu zobowiązań skarbu państwa z tytułu pożyczek państwowych oraz z kon-wersji tychże pożyczek, a wreszcie jako sprawo-zdawca o poprawkach Senatu do projektu ustawy o ulgach podatkowych dla kapitału.

W dyskusji nad poprawkami Senatu do monopola spirytusowego przedstawiciel (Z. L. N.) zażądał ode-słania tej ustawy do komisji skarbowej ze względu na to, iż jedna z poprawek nowelizuje ustawę o tym-czasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Ża-daniu temu sprzeciwił się naturalnie dyrektor de-partamentu Główny, wobec czego też wniosek zo-stał odrzucony potulnymi wobec rządu głosami po-słów ze wszystkich stronnictw. Ostatecznie wszyst-kie poprawki Senatu załatwiono w myśl wniosków komisji, jedynie poprawkę rozdzielającą wpływy opła ty 80 groszy między miejskie związki komunalne 40 procent, a powiatowe związki 60 procent, odrzucono kwalifikowaną większością, przyczem odezwały się głosy przeciw postępowaniu niektórych posłów wło-sciańskich, którzy wypowiedzieli się w tak ważnej dla miast sprawie, wbrew żywotnym interesom miast. Zważywszy bowiem należy, że głównym konsu-mentem spirytusu są miasta, które bezwzględnie z do-chodów monopolu korzystały winny.

Izba przyjęła następnie w trzecim czytaniu no-wele do ustawy o pracy młodocianych i kobiet, usta-wę skarbową o podatkowych kredytach na rok 1925, ustawę o zniesieniu rozporządzenia Prezydenta Rzecz-ypospolitej z 28 grudnia 1924 o przedsiębiorstwie dla eksploatacji kolei państwowych, poczem za-łatwiła w myśl wniosku komisji skarbowej poprawkę Senatu zaproponowaną do projektu ustawy uzupeł-niającej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przerachowaniu zobowiązań skarbu państwa z ty-tulu pożyczek państwowych, oraz konwersji tychże pożyczek. W podobny sposób Izba załatwiła pop-rawkę Senatu do projektu ustawy o ulgach podat-kowych dla kapitału, poczem przystąpiła do sprawo-zdania nadzwyczajnej komisji sejmowej, powołanej do zbadania stosunków w kasie chorych w Białym-stoku i Krośnie. Sprawę tę omawialiśmy szczegó-łowo z okazji sprawozdań komisyjnych.

Izba przyjęła dalej sprawozdanie komisji sejmowej powołanej do zbadania działalności lwowskiej Izby skarbowej, w zakresie wymiaru i ściągania podatków, poczem przyjęła wniosek pos. Posackiego, domaga-jący się od rządu przyspieszenia przygotowania i przedłożenia Sejmowi ustawy o doprowadzeniu do stanu normalnego istniejących dróg państwowych i mostów, oraz o zabezpieczenie funduszy na po-wyższe cele.

W myśl wniosku komisji rolnej, Izba wezwwała rząd do roztoczenia specjalnej pieczy nad gospodar-stwem rolnem Kurpiów, poczem Izba odrzuciła na-głość wniosku klubu ukraińskiego, obwiniającego lekkomyślnie oddziały korpusu ochrony pogranicza, o tolerowanie napadów bandyckich (?) na chłopów ukraińskich.

Na tem obszerny dzisiejszy porządek dzienny zo-stał wyczerpany.

Trzykrotne stuknięcie łaski marsz. zamknęło letnią sesję Sejmu.

Wicemarszałek Moraczewski po zarządzaniu odcy-tania interpelacji i wniosków poselskich, zapowiede-ział, że najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się nie wcześniej, jak dnia 29 września, a o porządku dziennym i ostatecznym terminie tegoż posiedzenia zostaną posłowie powiadomieni drogą pisemną.

„Życzę panom — kończył wicemarsz. Moraczew-ski — wypoczynku w nadchodzących miesiącach, abyście do przyszłej pracy przystąpić mogli z wię-kszą energią aniżeli obecnie“.

Na powyższe słowa wicemarszałka, Izba odpowie-działa również życzeniami odpoczynku i oklaskami.

Trzechkrotne stuknięcie wicemarsz. Moraczew-ski dał znak, iż letni podział tegorocznych prac sej-mowych został ukończony.

zamiar po ferjach wnieść na porządek obrad Sejmu sprawę zmiany konstytucji m. i. w kierunku wzmoc-nienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej i zmianę w ordynacji wyborczej.

Min. Skrzyński jasno określa stosunek Polski do Rosji.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Waszyngton, 20 lipca. (United Press). Polski minister spraw zagranicznych Skrzyński ogłasza oświadczenie, w którym prostuje nieporozumienie, jakie powstało w Ameryce w związku z jego niedawnymi wywodami o stosunkach polsko-rosyjskich.

Min. Skrzyński wywodzi, że stosunki Polski do

Rosji są zupełnie normalne i wyraża przekonanie, że z biegiem czasu stosunki te jeszcze bardziej się będą zacieśniać przez zawarcie układu handlowego, który przyczyni się do wzmocnienia sąsiedzkich zgodnych stosunków między obu krajami.

Przemysł gdański żąda od senatu porozumienia z Polską.

Socjalni demokraci przystępują do większości rządowej. — Przed utworzeniem nowego senatu. — Co powiedział „Il. Kurjera Codz.” prof. Noe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 20 lipca. (R) Partja socjalno-demokratyczna w Gdańsku powzięła wczoraj uchwałę przystąpienia do większości rządowej, celem utworzenia nowego senatu.

W związku z tem korespondent Wasz rozmawiał z najwybitniejszym przedstawicielem przemysłu gdańskiego prof. Noe, który oświadczył, że przed kilkoma dniami odbyło się poufne posiedzenie senatu i przedstawiciele przemysłu gdańskiego z prof. Noe na czele. Na posiedzeniu tem zajmowano się sprawą przesilenia. W ciągu posiedzenia prof. Noe wygłosił mowę, w której zaznaczył, że imieniem przemysłu żąda od senatu zmiany dotychczasowej taktyki w stosunku do rządu polskiego.

Prof. Noe jako dyrektor Stoczni gdańskiej od 6 lat miał sposobność się przekonać, że z rządem polskim można się porozumieć, jeżeli się naprawdę tego chce. Gdy rząd polski widzi dobrą wolę u drugiej strony, stara się iść na rękę. Natomiast nic dziwnego, że rząd polski wobec stanowiska senatu gdańskiego nie chce z nim mówić. Przemysł gdański — mówił prof. Noe — żąda od senatu zmiany taktyki wobec Polski.

Wkońcu zapowiedział prof. Noe Waszemu korespondentowi, że w ciągu tygodnia jeszcze zostaną żądania przemysłu gdańskiego spełnione i nowy senat zostanie niewątpliwie ukonstytuowany.

Komisja Ligi Narodów przybyła już do Gdańska.

Zbada ona granice portu gdańskiego.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj rano przybyła tu komisja, delegowana przez Radę Ligi Narodów, złożona z panów: Derenier (Szwajcaria), Hostier (Belgia), Schreuder (Holandia) i Montarrayos (Brazylja).

Komisja w myśl polecenia Ligi Narodów ma przeprowadzić w Gdańsku studia w sprawie wykreślenia ranczy portu gdańskiego.

O godzinie 11-tej przedpołudniem członkowie Komisji złożyli wizytę generalnemu Komisarzowi Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku, p. Strassburgerowi, po obiedzie zaś zwiedzili szczegółowo port gdański. Komisja zabawi w Gdańsku kilka dni.

Rozbicie polsko-czeskich rokowań o konwencję lotniczą.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Praga, 20 lipca. (U) Toczące się w Bernie Morawickim rokowania o zawarcie konwencji lotniczej między Polską a Czechami zostały zerwane z powodu

niemożności osiągnięcia porozumienia co do szeregu zasadniczych punktów. Obie delegacje wyjechały z Berna.

Albo — albo...

Albo prasa sowiecka tze jak zwykle — albo nasz konsul w Charkowie nie powinien ani dnia dłużej pozostać na swem stanowisku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lipca. (T). Z Charkowa donoszą: Tutejsza prasa sowiecka ogłosiła rozmowę polskiego konsula w Charkowie Skrzyńskiego-Zaremby z zastępcą pełnomocnika komisariatu spraw zagranicznych ZSSR. Maksymowiczem na temat ostatnich zajęć na polsko-sowieckiej granicy.

Według komunikatu sowieckiego, konsul Skrzyński miał wyrazić ubolewanie (?) z powodu zbrojnego napadu po porwaniu naszych oficerów przez bolszewickich żołnierzy. Konsul Skrzyński miał jakoby stwierdzić, iż ostatni napad graniczny był wynikiem „polityki polskich sfer wojskowych”, które usiłują „przeszkodzić (?) uregulowaniu się stosunków gospodarczych polsko-sowieckich.

Szajki dywersyjne rekrutują się z zawodowych bandytów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lipca. (T). O fakcie, że organizatorzy band dywersyjnych ściągają z naszego teryto-

rium najciemniejsze elementy, świadczy wypadek ujęcia na granicy Wileńszczyzny oddawna poszukiwanego na gruncie warszawskim bandyty Aleksandra Dubskiego, aresztowanego w swoim czasie pod zarzutem zabójstwa. Bandyta ten zdołał zbiec. Dochodzenia ustaliły, że usiłował on przekroczyć granicę w porozumieniu ze sowbandytami. Oddano go do dyspozycji policji warszawskiej.

Dwaj ajenci czerezwyczajki padli od kul polskiego posterunku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lipca. (Z). Dnia 19 bm. posterunek K. O. P. w rejonie Moskalka w województwie wileńskim, zauważył dwóch osobiaków przekradających się do Rosji.

Na wezwanie „stój” odpowiedzieli oni strzałami. Posterunek dał ognia i zabił obu. Znalezione przy nich rewolwery oraz legitymacje wystawione przez mińską G. U. P.

W ciemnym labiryncie zeznań Mykietyna

Dalszy ciąg rozprawy przeciw Jägerowi i tow.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 20 lipca. (M). Gdy przewodniczący w sobotę ogłosił, iż odczytywanie protokołu zeznań Mykietyna, słuchanego w charakterze obwinionego jest skończony, udzielił głosu do zadawania pytań oskarżonemu.

Poznać było, że Mykietynowi spadł duży ciężar z piersi. Teraz gwarzy, przedtem zwracał zwrok w dół i w stronę ławy obrońców, za co niejednokrotnie otrzymywał od przewodniczącego napomnienia, ruchy ma swobodne i lekkie, odpowiada z pewnym humorem i logicznie, za co w pewnym wypadku uzyskuje od prokuratora pochwałę. Słowem, to nie ten sam Mykietyn, co przez 10 dni siedział wciśnięty w krzesło, jak grzyb i drżącymi palcami skrobał się w podbródek, zaniem dając odpowiedź ledwo dosłyszalnym głosem. Mykietyn czuje się w tej chwili jak gdyby wyszedł z ciemnego, zageszczonego lasu na polankę, gdzie odycha świeżym powietrzem, widocznie nie obawia się tak zw. krzyżowych pytań, czego dowodem jest psychologiczne określanie powstawania obrazów w jego wyobraźni, oraz krótkie i jasne odpowiedzi.

Na pytanie prokuratora, skąd to pochodzi, że w protokole jego zeznań jest, iż pos. Rosmarin, Jäger i inni, a nawet podkomisarz Piątkiewicz nie wierzyli jego opowiadaniom o zamachu, dokonanym na Prezydenta przez Pańczyszyna, odpowiada Mykietyn,

że te zeznania są nieprawdziwe, skoro podinspektor Piątkiewicz pojechał z nim do Warszawy i Kalisza, celem stwierdzenia identyczności Pańczyszyna, który służy przy wojsku w Kaliszu.

Za tą logiczną odpowiedź otrzymał właśnie pochwałę.

Na pytanie obrońców, czy jest w stanie podać motywy, które go skłoniły do odwołania przed sądzia śledczym tych zeznań, a które złożył jako świadek, i czy nie uczynił tego z żalu za wyrządzoną mu krzywdę, iż Jäger i towarzysze przestoli go materialnie popierać, jakkolwiek wykrył sprawcę zamachu — odpowiada Mykietyn, że on jest taki, iż jeśli mu ktoś coś złego zrobi, to on mu tego nie pamięta, a zeznania, złożone w charakterze świadka, cofnął dopiero wówczas, gdy 22 stycznia został aresztowany i ponieważ jest „fizjologiem uczuć strachu”, obawiał się, że sędzia śledczy, jeżeli się nie przyzna do winy, odda go do celi komunistów i że komuniści go zabiją, a on nie będzie się mógł rehabilitować, że jest niewinny.

Na dalsze pytania obrońcy dra Greka, odpowiada Mykietyn, że w pierwszych przesłuchaniach, gdy zeznał jako świadek, że sprawcą zamachu był Pańczyszyn, a nie Steiger, zeznania jego były jakoś wrogo przyjmowane, gdy je cofnął, sędzia śledczy odnosił się do niego życzliwie.

Wkońcu podaje Mykietyn na pytania adwokata dra Landaua, że z ostrzeżeniem o mającym nastąpić zamachu, odniósł się do komisarza Kajdana, ponieważ uważał go za szefa defensywy, i że listu tego właśnie w aktach niema.

Dziś rozpoczęło się także przesłuchanie drugiego oskarżonego, inż. Kornhabera. Rozprawa, rozpisaną na jeden miesiąc, prawdopodobnie w tym przeciągu czasu nie zostanie ukończona.

Konferencja min. St. Grabskiego z posłem Rosmarinem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lipca. (Wal.) Minister Stanisław Grabski odbył dziś konferencję z urzędującym wiceprezesem Koła żydowskiego pos. Rosmarinem w sprawie porozumienia polsko-żydowskiego.

Jak się dowiadujemy, podczas konferencji poruszono szereg kwestyj, dotyczących kulturalnych i gospodarczych postulatów ludności żydowskiej.

Zjazd przedstawicieli zagr. izb przem.-handl. podczas Targów Wsch. we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lipca. (Wal.) Celem zainteresowania zagranicznych rynków zbytu z naszą wytwórczością, ministerstwo przemysłu i handlu zaprojektowało zjazd przedstawicieli izb handlowych i przemysłowych tych państw, z którymi utrzymujemy bliższe stosunki handlowe. Zjazd ten odbędzie się w czasie Targów Wschodnich we Lwowie.

Jak się dowiadujemy, dotychczas przyjęli zaproszenie ministerstwa przemysłu i handlu przedstawiciele izb handlowych Czechosłowacji, Francji, Austrii, Rumunii i państw bałtyckich. Poza tem wyśtosowano obecnie zaproszenie do izb handlowych i przemysłowych Szwajcarii, Anglii, państw bałkańskich, Turcji i Włoch. W czasie zjazdu projektowane jest odbycie szeregu konferencji z przedstawicielami naszego życia gospodarczego. Niewątpliwie zjazd ten przyczyni się do zacieśnienia węzłów gospodarczych między Polską a zagranicą.

Wizytacja ministerjalna salin w Małopolsce Wschodniej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lipca. (Wal.) Minister przemysłu i handlu wyjechał dziś do Małopolski Wschodniej, celem zwiedzenia tamtejszych salin. Minister odbędzie szereg konferencji z przedstawicielami tamtejszych sfer gospodarczych. W drodze powrotnej minister zatrzyma się prawdopodobnie we Lwowie gdzie ma odbyć konferencję z reprezentantami tamtejszej Izby handlowej i przemysłowej.

Rozpoczęcie budowy kolei Bydgoszcz-Gdynia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Grudziądz, 20 lipca. (M) Urząd budowy kolei państwowych w Warszawie rozpoczął już roboty około budowy linii kolejowej Bydgoszcz-Gdynia, mającej połączyć bezpośrednio port polski z krajem z omińnięciem Gdańska. Rozpoczęto już pomiary i wyznaczenie toru na linii Kościeszyn-Sławki-Ossowo.

Dochody z monopolów w pierwszym półroczu br.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lipca. (Wir.) Monopole państwowe przyniosły w styczniu 18.6 milionów złotych, w lutym 26.4 mil., w marcu 30.1 mil., w kwietniu 34.3 mil., w maju 31.5 mil., w czerwcu 33.1 mil. zł.

Ogółem w tych pierwszych sześciu miesiącach przyniosły monopole państwowe 174.3 mil. zł.

Największe dochody daje oczywiście monopol tytoniowy, mianowicie w pierwszych sześciu miesiącach dochód z niego wynosił 83.5 mil. zł., z monopolu spirytusowego 75.8 mil. zł., monopolu solny 13.5 mil. zł., sacharynowy 88.000 zł. Loterja państwowa 1.2 mil. zł.

Utrudnianie urzędnikom przechodzenie ze służby państwowej do samorządowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lipca. (Z). Ponieważ bardzo często zdarza się, że urzędnicy państwowi przechodzą do służby samorządowej z powodu otrzymywania korzystniejszego stanowiska, wydane zostało rozporządzenie, że do służby komunalnej mogą być przyjmowani byli urzędnicy państwowi tylko na podstawie porozumienia się z ich dotychczasową władzą przełożoną.

Polska eskadra lotnicza w drodze do Turynu.

Le Bourget. (PAT) Trzy polskie eskadry lotnicze odleciały wczoraj o godzinie 11 z Dyonu i przybyły o godz. 15'40 na lotnisko w Brem. Grupa samolotów kierowanych przez majora Ginewicza, Branta i majora Krzyckowskiego wyleci dziś w południe z Brem do Turynu.

Gabinet amerykański — gabinetem milionerów.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Waszyngton, 20 lipca. (United Press). Według obliczeń pewnego dziennika amerykańskiego, w gabinecie amerykańskim znajduje się aż pięciu milionerów. Najbogatszym jest sekretarz skarbu Mellon, którego majątek wynosi 30 milionów dolarów. Sekretarz handlu Hoover ma 8 milionów dolarów, Kellog 5 milionów, tyleż posiada sekretarz urzędu pracy, sekretarz spraw wewnętrznych Work ma tylko 2 miliony. Pozostali członkowie gabinetu mają majątki, dające się wyrazić w pięciu zerach

Rewolucja w Portugalji stłumiona.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Paryż, 20 lipca. (U) Według wiadomości z Lizbony, udało się rządowi zlikwidować zupełnie bunt wojskowy. Oficerowie spiskowcy, którzy pociągnęli za sobą kilkuset żołnierzy, zabarykadowali się w jednym z koszar w Lizbonie. Rząd ogłosił w mieście stan oblężenia, a buntowników wezwał do poddania, gro-

ząc w przeciwnym razie bombardowaniem koszar przez artylerię. Na wezwanie to oblężeni poddali się. Załoga okrętu wojennego „Vasco de Gama”, która przyłączyła się również do buntu, poddała się na pierwsze wezwanie.

Wspólny sztab generalny Małej Ententy na wypadek wojny.

Paryż. (AW) „Matin” donosi z Bukaresztu o zgodzie państw Małej Ententy na ustalenie wspólnego sztabu generalnego na wypadek wojny. Szczegóły

urządzenia tej centrali strategicznej podane będą z końcem miesiąca.

—0—

Układ handlowy niemiecko-rosyjski będzie wkrótce podpisany.

Co opóźnia sfinalizowanie rokowań?

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Moskwa, 20 lipca. (United Press). Przewodniczący delegacji rosyjskiej w rokowaniach handlowych niemiecko-rosyjskich wyraził w wywiadzie z przedstawicielem „Rosty” nadzieję, że układ handlowy między obu państwami będzie podpisany w najbliższych dniach. Wszystko zależy obecnie od Niemiec. Mimo, że Rosja czyniła wszystkie możliwe ustępstwa, niemiecka delegacja nie odpowiedziała jeszcze na kilka ważnych spraw, przedłożonych w memorandum z

dnia 12 czerwca.

Przedstawiciel „United Press” dowiadyuje się, że nie zostały jeszcze należycie wyświetlone: kwestja eksterytorjalności przedstawicielstwa handlowego rosyjskiego w Berlinie, sprawa niemieckiego ruchu tranzytowego na wschód i sprawa bezpośrednich stosunków przedstawicieli niemieckiego handlu z kupcami rosyjskimi. Mimo tych trudności, liczą się sfery rosyjskie z rychłym sfinalizowaniem rokowań.

Gigantyczne rozmiary powodzi na Korei.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Tokio, 20 lipca. (United Press.) W Korei południowej zginęło z powodu powodzi 2.000 osób, a 20.000 domów jest zniszczonych. Szkody obliczają na 80 mil. jenów. W Seulu miało też zatonać 2.000 ludzi. Najbardziej uciążliwy wsie położone nad rzeką Hong Kiang, w miejscowości Ryuzan, położonej nad rzeką nastąpiła eksplozja w gazowni uszkodzonej przez powódź. Wiele osób zginęło. W miejscowościach zatopionych przez powódź panuje straszna nędza. Lekarstwa i żywność mogą być tylko dostarczane za pomocą samolotów.

Deszcz, który padał 20 dni bez przerwy.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Kalkuta, 20 lipca. (United Press.) Wielkie powodzie nawiedziły okolice jeziora Gzilka. W miejscowości Orisa zginęło wiele osób. Tysiące wieśniaków straciło cały majątek, schronili się oni na okoliczne wzgórza, które są oblane dokoła wezbranami wodami. Oczekują oni tam pomocy. Deszcze padały 20 dni bez przerwy.

Przez Niemcy płynie fala upałów.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Berlin, 20 lipca. (United Press). Fala upałów nawiedziła Niemcy, zwłaszcza Berlin. W niedzielę w południe temperatura doszła w Berlinie do 36 stopni, zaś w kilku miejscowościach notowano o godz. 2 po poł. 40 stopni.

Było wiele wypadków udaru słonecznego, jednakże o śmiertelnych wypadkach nie doniesiono. Ruch w zakładach kąpielowych jest olbrzymi. Przez lazienki na Wanssee przesunęło się w niedzielę 50 tysięcy osób.

Zakaz nauki Darwina rozszerzony będzie na całe Stany Zjednoczone.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Newy Jork, 20 lipca. (U) W tutejszych kołach miarodajnych potwierdza się wiadomość, że „Małpi proces” w Dayton jest tylko małą przygrywką do większej, parlamentarnej walki, której należy oczekiwać na najbliższej sesji kongresu. Z zupełną pewnością należy się liczyć z wniesieniem wniosku przez protestantów-ortodoksów w grudniu b. r., domagającego się skreślenia kredytów na instytut im. Smitha i inne instytucje etnologiczne w Stanach Zjednoczonych. Również jest pewnym, że na kongresie będą podjęte próby rozszerzenia ustawy obowiązującej w Stanie Tennessee, zakazującej nauki na cały obszar Stanów Zjednoczonych i to bez względu na to, jak rozstrzygnie proces w Dayton najwyższa instancja. Również zapewniają, że 7 stanów zamierza wprowadzić u siebie ustawę Tennessee, a liczba tych stanów z pewnością się zwiększy do grudnia b. r.

Sensacyjny zwrot w procesie.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Dayton, 20 lipca. (United Press). W tak zwanym procesie „małpim” nastąpił dzisiaj sensacyjny zwrot, mianowicie główny obrońca oskarżonego Marrow, oskarżony został o obraze sądu, w której sąd dopatrzył się w jego oświadczeniu, iż sąd nie prowadzi rozprawy lojalnie w stosunku do oskarżonego. Adwokat ten jutro będzie w tej sprawie przesłuchany, odpowiada on z wolnej stopy za kaucja 5.000 dolarów.

Termin kongresu sjonistycznego nie będzie odłożony.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Wiedeń, 20 lipca. (U) Dzisiejsza prasa poranna doniosła, że kongres sjonistyczny nie odbędzie się prawdopodobnie w Wiedniu z powodu pogroźek niemieckich nacjonalistów i socjalistów. Krajowy komitet sjonistyczny we Wiedniu oświadcza na to, że ani w kołach sjonistycznych, ani w londyńskim Komitecie wykonawczym sjonistycznym nie noszą się z zamiarem odłożenia terminu kongresu, ponieważ w sferach tych panuje przekonanie, że tak austriacki rząd

związkowy, jak i policja wiedeńska dotrzymają swoich obietnic co do zabezpieczenia godnego i spokojnego przebiegu kongresu w Wiedniu.

Płyta „Niezananego Żołnierza” w Grudziądzu.

Z Grudziądza donosi (M). W dniu wczorajszym publiczność Grudziądza ujrzała ze zdziwieniem u stóp postumentu dawnego pomnika niemieckiego przy placu 23 Stycznia wielką płytę marmurową z wrytym napisem: „Niezananemu Żołnierzowi, poległemu za Ojczyznę Grudziądź 1925”.

Płytę okrywał wspaniały wieńiec. Koło południa przy płycie pojawił się posterunek wojskowy, który do dziś dnia pełni straż na zmianę. Ofiarodawca, wzorem Warszawy i innych miast, pozostał nieznanym. Stwierdzono tylko, że w niedzielę nad ranem kilku mężczyzn, dotychczas nieznanym, przyniosło płytę na miejsce. Władze miejskie i wojskowe zastanawiają się obecnie, gdzie płyta na stałe ma być złożona.

†

**z Jakubowskich
ROMANA WUSATOWSKA**

nauczycielka II szkoły powszechnej im. św. Barbary, żona em. podpułk. W. P. przeżywszy lat 34, opatrzona św. Sakramentami, zasnąta w Panu dnia 19 lipca 1925 r.

Pogrzeb z kaplicy szpitala okręgowego przy ul. Wrocławskiej na dworzec kolejowy, w celu przewiezienia zwłok do Nowego Sącza nastąpi we wtorek dnia 31 bm. o godzinie 12 w południe, na który w ciężkim smutku pogrążony mąż, dzieci i rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Koleżanki Zmarłej.

Zakład pogrz. „Concordia” J. Wolnego.

Dr. Michał Stanisław Flatau

b. dyrektor Policji w Krakowie, b. naczelnik Wydz. Min. Spraw Wewn. przeżywszy lat 61, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 19 lipca 1925 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim do tymczasowego grobu nastąpi we środę dnia 22 bm. o godzinie 4 popołudniu, na który to smutny obrzęd stroskana pozostała rodzina zaprasza Krwężnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE

odprawione zostanie we czwartek dnia 24 bm. o godzinie 10 rano w kościele parafjalnym św. Mikołaja.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą Zakład pogrz. „Concordia” J. Wolnego.

KASYNO POLSKIE w Królewskiej Hucie

poszukuje zarządcy (czyni) lokalu i zarazem gospodarza (yni) bufetu. Bliższych informacji udziela p. Salamon, Kasa Sądowa w Rynku w Królewskiej Hucie. 3763

Magistrat miasta Tuchowa ogłasza

KONKURS

na posadę

sekretarza miejskiego z placą podług umow.

Warunki:

- 1) Narodowość polska.
- 2) Nieprzekroczony 40 rok życia.
- 3) Egzamin Wydziału krajowego lub Tymczasowego Samorządu we Lwowie na sekretarzy gmin miejskich.
- 4) Termin do wnoszenia podań wraz z odpisami świadectw i curriculum vitae do dn. 15 sierpnia 1925.

Kierownik.

3730

Podpis nieczytelny.

Spółka dla handlu i przemysłu w Rudniku nad Sanem stow. zarej. z ogr. por. w likwidacji,

wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w nieprzekraczalnym terminie do 1-go stycznia 1926 r. 3766

Rudnik n. S., dnia 23 czerwca 1925. Likwidatorowie: Izaak Neuwirth, Majesz Bock i Sina Burt.

RADA ZAWIADOWCZA

FABRYKI PORCELANY i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie, Sp. Akc.

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 5 sierpnia 1925 r. o godz. 5-tej popołudniu odbędzie się we własnym gmachu w Warszawie, Królewska 18,

Zwyczajne Walne

Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór Przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki w czwartym roku gospodarczym i przedłożenie bilansu na dn. 31 grudnia 1924 r. oraz rachunku zysków i strat.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Wniosek odnośnie podziału czystego zysku i określenie wysokości dywidendy.
5. Upoważnienie Rady Zawidawczej do zaciągnięcia hipotecznej pożyczki długoterminowej.
6. Ustalenie wynagrodzenia dla członków Komisji Rewizyjnej.
7. Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
8. Wnioski Zarządu i pp. Akcjonariuszów.

Stosownie do §§. 15 i 16 statutu Spółki, z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu korzystają właściciele przynajmniej 10 akcji lub ich pełnomocnicy, o ile najpóźniej na 8 dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. do 28 lipca 1925 r. włącznie, złożą swe akcje w kasie Dyrekcji Spółki w Warszawie, Królewska 18, lub w Polskim Banku Przemysłowym w Warszawie, Senatorska 42. 3762

Zakłady przemysłowe S. A. w Tenczynku

zakupią każdą ilość świeżych malin.

Sok malinowy 1-a hurtownie i detali - cennie zawsze na składzie. 3769

KONKURS

na posadę:

nauczyciela (ki)

matematyki jako przedmiotu głównego i fizyki jako pobocz.

nauczyciela (ki)

fizyki jako przedmiotu głównego i matematyki jako pobocz.

nauczyciela (ki)

historji i geografji jako przedmiotów głównych.

O posady te mogą się ubiegać osoby z wykształceniem uniwersyteckim. Posady są do objęcia od 1-go września 1925. Podania należy wnieść do dnia 1-go sierpnia 1925 roku pod adresem:

Dyrekcja Gimnazjum żeńsk. im. bł. Jolenty
w Gnieźnie, ul. Lubieńskiego Nr. 6. 3765



Meridiol
(Marka ochronna).
Pielegnuj się!
SPIRYTUS ZIÓLKOWY

antys. Kosm. wytwórni

MERIDIOL

orzeźwia, wzmacnia, zapobiega migrenie, niszczy zarodki infekcji, usuwa pocenie i swędzenie ciała, odświeża nadeklatnia cery, rozpylany odświeża powietrze w pokojach. Idealny środek do pielęgnowania ciała, ust i zębów, usuwa nieprzyjemny zapach ust.

Sportowcy używają, bo usuwa zmęczenie i przysparza wytrzymałość. Butelka 1'50 zł. sprzedają apteki i drogerie.

Gdzie się wzbrania spirytusu ziółkowego sprzedawać, wysyła 10 butelek za 15— zł. franko włącznie opak. za załączką

Laboratorium Meridiol Król. Huta G. Śląsk.

Ziółkowy spirytus jest kosmetykiem i wolnym w sprzedaży. 3687

FABRYKĘ BATERJI i LATAREK ELEKTRYCZ.

„Daimon”, Gdańsk, zastępuje na Zachod. Małopolską i poleca na sezon po cenach fabrycznych 3758

Weiss i Feigenbaum

Hurtownia instrumentów muzycznych
Kraków, Meiselsa 13.

Motocykle angielskie FRANCIS-BARNETT.

Bez wentyli, oliwienia ani magnetu tzy biegi Kich. starter oświetlenie elektryczne, w cenie od 1.000 zł na dogodnych warunkach wprowadza 3757

„CYCLECAR”
Lwów, Romanowicza 9.

Samochody amerykańskie ESSEX

Sześciocylindrowe 17/40 HP. doskonale sprężynowane, duże opony balonowe, zużycie benzyny 10 l. na 100 km. Z najbardziej nowoczesnym wyposażeniem technicznym w cenie 1.700 dolarów amerykańskich na dogodnych warunkach wprowadza 3756

„CYCLECAR”
Lwów, Romanowicza 9.

Dom o pierwszorzędnym znaczeniu handlowym na Polskim Górn. Śląsku w najlepszym położeniu Katowic, przy gł. ulicy, wielkie składy frontowe, 4-piętrowy, wytworne mieszkania. — Dochód z komornego około **Zł. 50.000** z możliwą wyższą, ewent. własny interes, pierwszy w mieście z nowoczesnym urządzen. (dąb) z powodów spadkowych **do sprzedania**. Ze względu na wielkość obiektu będą uwzględnione tylko zgłoszenia poważnych reflektantów. — Zgłoszenia przyjmuje: Powszechne Towarzystwo Reklamy Katowice, ulica Marjańska 33 pod „Nr. 848”. 3764

Ogłoszenie licytacji.

Na zasadzie zezwolenia Magistratu odbędzie się we wtorek, dnia **21 lipca 1925** o godz. 9 rano w biurach firmy Józef J. Leinkauf w Krakowie, ul. Gertrudy L. 4 **publiczna licytacja** 1 skrzyni zabawek (wagi dziecięce). 3735

PALACZE TYTONIU!

Oszczędzajcie płuca i zdrowie!

Palcie tylko z watą antinikotynową

„SANTE”

Żądać u wszystkich sprzedawców tytoniu, w aptekach i składach aptecznych.

Marek Zarski
Warszawa, Nowolipki 14, telef. 21178.
Poszukiwani zastępcy we wszystkich miastach Rzeczypospol. Polskiej. 3796

Ogłoszenie.

Kierownictwo przebudowy państwowego Zakładu zdrojowego w Krynicy ma pokryć dach nad nowymi łazienkami mineralnemi, mierzący 4.300 m² i 520 m. grzbietów (gąsiorów). Pokrycie ma być wykonane dachówką „holenderką”, albo karpówką. Warunek: ciemno-wiśniowy kolor i gwarancja trwałego zachowania tego koloru. Termin dostawy od 15 sierpnia do 15 września 1925, co tygodnia w partjach starożycy conajmniej na pokrycie 1.000 m².

Oferty wnieść należy do 28 lipca 1925, podając cenę za 1.000 sztuk dachówek, względnie 1 m. gąsiorów loco wagon, z podaniem stacji załadowniczej i ilości sztuk na 1 m² płaszczyzny pokrycia. Dołączyć wzory.

Krynica, dnia 14 lipca 1925 r.
3723 Kierownik przebudowy.

ZAKŁADY CERAMICZNE w Brodnicy (Pomorze) 3732

poszukują od zaraz

Maszynistę do maszyny parowej obrotowej z maszynami (urządzeniem) do wyrobu cegieł i dachówek, **Pałacza piecowego** do wypalania cegieł i dachówek oraz **Szofera** do auta ciężarowego, będącego równocześnie ślusarzem maszynowym. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków należy nadsyłać do „Zakładów Ceramicznych T. z o. p. Brodnica (Pomorze).

Każdy **cierpiący** otrzyma na żądanie **bezpłatnie** poradnik lekarski „**Jak odzyskać zdrowie**” wysyła:
Drogerja Bronisław Piętowski
Kraków, Podgórze, Rynek. 3567

Zastępcy

poważnych firm krajowych poszukuje zdolny i ruchliwy agent handlowy zamieszkały we Lwowie. Posiada własne składy towarowe, biuro z telefonem i wyszkolony personel do podróży. Łask. zgłoszenia do biura ogłoszeń Buchsbaumowej, Lwów, Hetmańska 22 dla „Zastępcy” 3761



Każdy powinien pamiętać, że jedynym środkiem do pielęgnowania ciała jest **DIANA wódka francuska** 3662

Magistrat miasta Mikołowa, Wojew. Śląskie ogłasza niniejszym

KONKURS

na stanowisko **kierowniczkę wzgl. kierownika polskiego miejskiego liceum.**

Posada powyższa jest do objęcia z dniem 1 września br. Ubiegać się o nią mogą kandydatki, posiadające ustawowo przepisane kwalifikacje do nauczania w szkołach średnich. Kandydatki z dłuższą praktyką nauczycielską mają pierwszeństwo.

Pobory normuje się według ustawy z dnia 9 października 1923 r. i nowel do powyższej ustawy. Zapewnia się 40-ta procentowy dodatek wojewódzki i 10-cio procentowy dodatek komunalny.

Mieszkanie zapewnione.
Podanie dokładnie udokumentowane wraz z życiorysem należy wnieść drogą urzędową (o ile kandydatki są w służbie) przez odnośne Kuratorja do tut. Magistratu najpóźniej do 31 lipca 1925 r.

Mikołów, dnia 15 lipca 1925 r.
3728 MAGISTRAT.

POT NOG pasty dezynfekcyjna „FUSSOL”

Specjalnie polecana paniom przeciw poceniu się pod pachami.

„FUSSOL” jest wypróbowany przez lekarzy i wprowadzony w wielu Kasach chorych.

Cena **Zł. 1.50.** 3612
Prosimy żądać wyraźnie „FUSSOLU”.
„REIM”, Ska Akc. w Krakowie.

FORTEPIANY PIANNA

Steinway & Sons
tylko 3498
Z. RABA NAST.
Kraków, św. Anny 3.

KANARKI

harcońskie pierwszorzędne furkol Tremolery, samce po 25, 30 i 35, samice po 10 zł. wysyła pocztą za pobraniem **JULIAN WASOWICZ**
Kraków - Podgórze, ulica Nadwiślańska 18. 7068

PIEGI

złote płamy opalenizne asuwa pod gwarancją aptekarza J. Gadebusch'a
Axela krem 1/2 si. 1'50 zł.
1/1 " 3—
Axela mydło 1 kaw. 0'75 "
3 " 2—
to nabyła w drogeriach lub w firmie:
J. GADEBUSCH
Poznań, ul. Nowa L. 7.
Bazar. 1510

OTOMANY, materace, kałnapi do rozkładania, poleca na raty M. Bardach — Florjańska 16. 7208

P. P. APTEKARZE I DROGERZYSCY!!! Wszelkie etykiety i sygnatury apteczne wykonuje Wytwórnia Etykiety i Banderol „Etykieta” w Grudziądzu właściciel T. Sarbiewski. 4987

TAJEMNICA powodzenia. Rady, wskazówki, uwagi jak żyć, czynić, postępować aby osiągnąć powodzenie, dobrobyt, niezależność, zadowolenie moralne. Uczony psychografolog Szyller-Szkołnik (autor prac naukowych) wysyła swoją streszczoną pracę, cenną książeczkę wszystkim po otrzymaniu pięćdziesiąt groszy (znaczką pocztową). — Warszawa, Psycho-grafolog Szyller-Szkołnik, Piękna 25. 7068

MIÓD PSZCZELNY patoka 3760 wysyła hurtownie i detajl. **O. BAUER** Skałat, Małopolska.

SZYBKO I PEWNI

wyucz każdego listownie: Buchalterji, stenografii, korespondencji i t. d. Po ukończeniu świadectwo. — Prospekt 50 groszy. 3387

Listowna Nauka Handlowa **S. Karitana w Przemyslu** ul. Wodna 8.

SPÓLNIKA 3743

z kapitałem do 3.000 dolarów poszukuje celem powiększenia, doskonale prosperująca fabryka wyrobów spożywczych w Krakowie. Zgłoszenia pod „Przyszłość” do Administracji Kurj.

Prywatna trzyklasowa Szkoła Handlowa im. St. Szczepanowskiego Tow. „Rozwój” w Jasle ogłasza

KONKURS na posady nauczycielskie

1) do języka polskiego i historii;
2) do nauki towaroznawstwa.
Kwalifikacje nauczycieli szkół średnich. Uposażenie urzędników państwowych. Godziny nadliczbowe według umowy.
3729

DYREKCJA.

Zaledwie 38 zł.
kosztuje aparat 65×9 z pierwszorzędna optyka. Takiż aparat 9×12, 55 zł. Komplet 46×6 Ernemann wraz z 14 przybor. 28 zł.
Pamiętajcie, że **fotografia** to sport najmilszy, najtańszy i najbardziej pouczający!
Wakacje bez aparatu są stracone!
Zadatek — reszta pobranie. 3759
„KINOFOT” Lwów, Trzeciego Maja 11 a.

ZDROWIE JEST NAJCENNIJSZYM SKARBEM DLA WSZYSTKICH SŁYNNE W CAŁYM ŚWIECIE ZIOŁA z GÓR HARGU D^{RA} LAUERA



Zalecane przez najsjynniejszych powagi lekarskie jako: prof. Berlińskiego Uniwersytetu D^{LA} Leyden, D^{LA} Hochstötter, D^{LA} Martin i wielu innych wybitnych lekarzy, którzy orzekli, że ten gatunek ziół jest jednym z najniezbędniejszych środków do utrzymania zdrowia.

Jest to środek niezastąpiony przy chorobach pochodzących z zanieczyszczenia i zepszczenia krwi, jako to: wyrzuty, listy, reumatyzm, artretyzm. Środek ten usuwa wszelkie cierpienia żółciowe, cierpienia nerek, kamienie żółciowe, pobudza apetyt i łagodzi i jest przy skłonnościach do obstrukcji zarówno praktycznym i skutecznym środkiem przeczyszczającym. Przy chorobach wątroby, przy żółtaczce i nagromadzeniu żółci, środek ten nigdy nie zawiodł jeszcze.

Tysiące podziękowań i umów za skuteczność ziół Hargich otrzymał D^{LA} Lauer od osób wyliczonych.

Zioła z gór Hargu D^{RA} Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Wiedniu, Berlinie, Londynie, Paryżu, Barmen, Triest i wielu innych miastach.

Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko - 2.50.

Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych.

Uwaga! Wstrzegać się bezwzględnie od podrabiania!
Kaźde oryginalne pudełko jest zaopatrzone N^o 43 wg. rej. Min. Zd. Publ.

Przedstawiciel na Rzeczpospolitą Polską

Józef Grossmann, Warszawa, Chmielna 49.

WIELKIE PRZEDSIĘBIORSTWO na Górnym Śląsku

poszukuje:

- 1) Pierwszorzędnego buchaltera,
- 2) Stenotypistki polsko-niemieck.,
- 3) Stenotypistki polskiej,
- 4) Stenotypistki niemieckiej.

Reflektuje się na pierwszorzędne siły z długoletnią praktyką biurową. 3649

Oferty ze świadectwami, jakoteż z życiorysem, nadsyłać do: Powszechnego Towarzystwa Reklamy — Katowice, ulica Marjacka 33 pod „Pierwszorzędny“.

P. T. R. 834a.

NADESZŁY CIĘŻAROWE SAMOCHODY

Podwozia udźwig 1650 kg — Zł. 5000.

Platforma otwarta i kryta



Omnibusy 6-osobowe

Najpewniejszy i najtańszy transport dla każdego przemysłu. Dla reprezentacji Browarów i innych podwozia specjalne. 3767

WARSZAWA Żółwia L. 33, tel. 272-74

Przedstawicielstwo

KRAKÓW Mikołajska L. 6, tel. 4131

BRACIA STEFAN I PIOTR BERGMAN, inżynierowie.

Sprzedaj

OKAZYJNIE sprzedam powóz elegancki na oliwnych osiach. Wiadomość Kraków, Piekarska 14 u stróża. 8308

WYSPRZEDAŻ posesjonowa kosztowny angielskie Zł. 48.50, piaseczki Zł. 38.50 — S. Diamond, Grodzka 32, w bramie. 8313

Lokale

DO zamiany 4 pokoje, kuchnia z przynależnościami I. p. Huta Laury (Siemnowice) 5 minut od dworca (11 pociągów dziennie do Katowic) na 2 pokoje z kuchnią w Krakowie. Zgłoszenia pisemne pod „Adam“ do Adm. Kurjera. 8195

PENSJONAT „Anuta“, — Lwów, Kopernika 3, tel. 23.00 poleca pokoje po cenach umiarkowanych. 7204

ZAMIENIE stróżostwo bardzo korzystne za pokój z kuchnią lub jeden pokój z dopłatą. Wiadomość: Felcjanek 23, Świecicki. 8099

LOKAL parterowy obszerne śniadankowe do wynajęcia. Gołębia 14. 8206

POKOJE gościnne umeblowane „Ostoja“ Gołębia 14. 8207

ZAMIENIE lokal sklepowy w podwórku w centrum miasta na 2 pokoje i kuchnię, ewent. 1 pokój i kuchnię za dopłatą. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Korzystna zamiana“. 8234

POKÓJ elegancki z utrzymaniem lub bez do wynajęcia na 2 miesiące. Sobieskiego 10 II p. od 3-4. 8236

ROLNICY!

Najwyższy czas zamówić Młocarnie z przenośnym motorem „PERKUN“ popęd zł. 3 dziennie, obsługa bardzo łatwa, oraz pasy, obrabiarki, maszyny młyńskie, maszyny rolnicze, oleje, smary, pompy, wagi itp. poleca 8009
PILOT. LWÓW, UL. BATOREGO, L. 4.

MIESZKANIE 4 lub 6 pokoi kuchnia, nadkomfort zaraz wolne przez kupienie domu dużego w Krakowie, śródmieście. Gotówki trzeba połowę, reszta ceny według umowy. J. Budkiewicz — Czysta 8, Kraków, Telefon 3157. 8234

JASTARNIA półwysp Hel, pensjonat „Dobrobyt“. Miejsce ładne położone — przy samym morzu i lesie. Kuchnia wyborowa. Jeszcze kilka wolnych pokoi na miesiąc sierpień. Całodzienne utrzymanie 7. zł. 8277

POSZUKUJE się pokoju z kuchnią w Krakowie. Warunki dogodne. Zgłoszenia do Binra Orłoszeń Władysława Ropskiego, Rynek 30. 8208

DO Odstąpienia lokal frontowy, duży, dwie ubikacje w śródmieściu. Wiadomość firma Szroll, Pawia 8. 8301

SEMINARZYSTKA zdolna szuka mieszkania w Krakowie od 1 września z utrzymaniem, za co może udzielać lekcyj uczniom (mcom) z klas wydziałowych, ewentualnie coś dopłacać, zależnie od umowy. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Zdolna“. 8290

W NOWO wybudowanej willi drewnianej przy samej rogatce Krakowa jest jeszcze pokój i kuchnia do wynajęcia. Dwa — trzyletni czynsz z góry. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Mieszkanie słoneczne“. 8275

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem w śródmieściu, może być bez mebli i z utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia pisem. do Adm. Kurjera pod „Śródmieście“. 8309

POSZUKUJE lokalu sklepowego w śródmieściu za odstąpieniem. Płace gotówką. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Lokal“. 8287

Matrymonialne

ŁADNA, posażna, dwudziestoletnia blondyna wysoka katolicka z gimnazjalnym wykształceniem, muzykalna wyda za mąż właściciela cegielni i tartaku. Posag: 4 tys. złotych raz, cztery weksle 5milionistycznym, a 7 tysięcy po sprzedaży obiektu. Reflektanci inteligentni na stanowisku rażą przesłać fotografie z życiorysem do Adm. Kurjera pod „Długowłosa“. 8291

Asfalt (Mastix) „Safat“ SA. PAPA, SMOLA Warszawa Al. 3-go roboty asfaltowe Maja 22 tel. 209.39, 2417

SEPAROWANA nie z własnej winy, lat 38, niezależna, bezdzietna, posiada realność na prowincji, poszukuje tą drogą inteligentnego mężczyzny na stanowisku w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Nie pozułaje“. 8302

Nauka i wychowanie

PANSTW. b. kraj. Szkoła stolarska w Kalwarji Zebr. przyjmie na rok szk. 1925/26, 12 frekwentantów na 1-roczy kurs majsterski, oraz 16 frekwentantów do 3-letniej szkoły zawodowej. — Wyjaśnienie udziela i zgłoszenia przyjmuje do 25 VIII. Dyrekcja szkoły. 8252

WOJSKOWI, urzędnicy, nauczyciele, którym cenzus nauk potrzebny w celu stabilizacji lub awansu, przygotowują się szybko i doświadczenie do egzaminów w zakr. 4 i 6 klasy gimn. oraz do matury g'mn. i sem. naucz. za pomocą drukowanych (litografowanych) wykładów, opracowanych przez zawodowych profesorów. Uczyć się można w domu, bez nauczyciela lub przerwy w zajęciach. Przechodzą kursy języków obcych: ang., niem., franc. każdy w 16 listach. Żądajcie bezpłatnych prospektów. Na odpowiedź znaćki „Matura“, Kraków, Karmielka 35, parter. 7153

PRZEDSIĘBIORSTWO przez myślu drzewnego, posiadające własny tartak, poszukuje udziałowców z wkładem od 1000 zł. wwyż. — Wysoki zysk określony. — Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „8265“. 8265

KONCYPIENT rutynowany długoletni, obejmuje zastępstwo na czas ferji. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Zastępstwo“. 8270

PANI Marja Piasecka raczy podać adres do Adm. Kurjera pod „Urzędniczka“. 8281

ZAGINAŁ od kilku lat bez wieści Bronisław Pawłowski, urodzony we wsi Zabuńce gmina Malopole, pow. Radzymin, woj. Warszawskie. Ktoś wieział adres wspomnianego proszę jest o zapoznanie: Wołomin, woj. Warszawskie, Berant. 8274

WSZYSCY, którzy posiadają informacje co do obecnego miejsca pobytu Franciszka Nowaka, syna Ignacego i Marii, ur. 1 października 1884 r. w Blesku na Śląsku polskim, który po wojnie europejskiej nie wrócił do polski ale opowiadał w Austrii, uprasza się o nadesłanie tych informacji do Kolegium ewangelicko-reformowanego w Wilmie (ul. Zawadna Nr. 11). 8256

ZGUBIŁEM legitymację 1 książkę inwalidzką. Ubezpieczony znalazł zechce wskazać wysłać pod adresem: Wasyl Bodoch w Dobrohostowie poczta Stebnik. 8259

PRZEDSIĘBIORSTWO drzewne, mające własny tartak, poszukuje kilka czynnych udziałowców z wkładem 4,000 zł. Wysoki zysk ustalony. Mieszkanie, utrzymanie i pensja zapewnione. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „8266“. 8266

PLISOWANIA, gufrowania murekowania, endlowania wykonuje po cenach konkurencyjnych — Kraków, Grzegorzewska 4, I. p. dla zamiejscowych plisowanie na poczekaniu. 8186

WSZYSTKICH, którzy posiadają informacje co do obecnego miejsca pobytu Wacława - Jana Grochowskiego, urodzonego w Warszawie, syna Sabiny i Marii - Ewy, który w r. 1919 wyjechał do Rosji sowieckiej — uprasza się o nadesłanie tych informacji do Kolegium ewangelicko-reformowanego w Wilmie (ul. Zawadna Nr. 11). 8254

WSZYSCY, którzy posiadają informacje co do obecnego miejsca pobytu Bronisława - Ksawerego Dobrowolskiego, syna Jana - Wincentego i Klementyny, który jesienią w r. 1923 z Bydgoszczy wyjechał do Francji — uprasza się o nadesłanie tych informacji do Kolegium ewangelicko-reformowanego w Wilmie (ul. Zawadna Nr. 11). 8235

DENTYSTA technik poszukuje lekarza (rki) dentysty, celem wspólnego otwarcia zakładu. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Viribus—Unitis“. 8236

LISTOWNIE buchalterji i stenografji wycząz każdego Kursa Handlowe K. Zimowskiego, Kraków, Teneczńska 2. Wykłady drukowane. Opłaty niskie. Prospekt darmo. Egzamin i świadectwa. 8122

POSZUKUJE spółnika do wytwórni czekolady i herbatników deserowych. Wytwórnia egzystuje od kilku lat. Sprzedaj towaru hurtowno. Dochód stały i gwarantowany. Kapitał potrzebny od 1000—2000 dolarów. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Tuba roza“. 8200

FUTRA damskie, męskie, szale oraz wszelkie zamówienia i przeróbki wykonuje według najnowszych żurnali zagranicznych po cenach niskich. Zakład krawiecki Józef Spuner, Kraków, Mikołajska 8. 8006

PLISOWANIA, gufrowania murekowania endlowania, tamborowania tańszymi, sznurkiem i sztażowania obciążania guzików, najnowsze hafty ręczne i maszynowe — wykonuje starannie po cenach konkurencyjnych. Dla prowincji oświadczenie na poczekaniu. — Friedman, Kraków, Starowiańska 44, I p. Uwaga na adres. 8155

Wolne posady

ZASTĘPCÓW dla sprzedaży bezkonkurencyjnych artykułów potrzebnych w rolnictwie, dworach i każdym domu poszukuje poważna fabryka. Oferty z dołączeniem 15 gr. w znaczku poczt. należy składać pod: „S297“ do Adm. Kurjera. 8296

POSZUKUJE inteligentną, skromną dziewczynę do dwóch dziewczątek do Grybowa. Zgłoszeń: Radziwiłłowska 33, I. piętro. 8305

STENOGRAFICZNY Instytut. Warszawa, Mokotowska 39, wyucza zainteresowane osoby (pilne, chętelne) listownie, bezpłatnie stenografii, celem rozpowszechnienia tej sztuki. 7808

UCZNIA z ukończoną IV. kl. gmn. miejscowego poszukuje drogeria Piętowskiego, Podgórze, Rynek. 8185

POSZUKUJE dobrego kucharza zaraz. Restauracja Kolejowa Oświęcim. 8240

FOTOGRAFA zdolnego — uczącego w wieku średnim poszukuje właściciela zakładu. Zgłoszenia z opisem życia do Adm. Kurjera pod „Ponad siły“. 8221

STRYCHARZE do wyrobu cegły ręcznej i innych robót ceglanych — oraz dziewczęta zostaną przyjęci. — Parowa fabryka cegieł i dachówek Felczera w Płaszowie. 8304

POMOCNIK inżynierski znający dobrze swój fach, potrzebny od 15. VII. 1925 zarazem potrzebuje się pomocnika szklarskiego, który się zna także na oprawie obrazów. St. Kunajewski, Leszno, Rynek 9, Wlkp. 8351

POMOCNIKA fryzjerskiego ewentualnie chłopca do dokończenia praktyki poszukuje Zakład Fryzjerski K. Swierczka, Kolejowa 7. Tarnów. 8261

HANDEL delikatesów Józefa Leńczyka w Przemysłu, poszukuje bufetowca, praktykanta, ekspedienta cukierniczego i kucharki restauracyjnej. 8262

CHŁOPCA do posług do sklepu kolonialnego poszukuje. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Chłopiec“. 8274

PANNA młoda, inteligentna pracownica, potrzebna do fryzury dzieci w wieku 6-9 lat zaraz. Wiadomość: Zwierzyniec, ul. Ks. Poniatowskiego 59. 8295

KUCHARZA lub kucharkę na stół, tylko z najlepszymi rekomendacjami, poszukuje od 1 sierpnia Zarząd dóbr Stróża p. Zakliczyn. Oferty uwzględnione bez odpowiedzi. 8292

POSZUKUJE się zastępców (odszkudawców) najchętniej kupców, drogerzystów we wszystkich miastach Małopolski i Śląska Cieszyńskiego do poważnego, masowego artykułu. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „375“. 8183

POTRZEBNA bona od 1-go sierpnia do 2 1/2 letniego chłopczyka do dworu koło Krakowa. Reflektuje się na osobę poważniejszą z b. dobrymi świadectwami. Zgłoszenia osobiste ul. św. Marka 1, I. p. między 9-1 i 2-4 popoł. 8124

KORRESPONDENT samodzielny, piszący biegle na maszynie po polsku i po niemiecku, z odpowiednim wykształceniem handlowym i kilkuletnią praktyką handlową, poszukiwany natychmiast dla większej firmy elektrotechnicznej. Uwzględnieni będą w pierwszym rzędzie pełeni, mogący się wykazać znajomością materiałów elektrotechnicznych. Szczegółowe zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami przyjmują Adm. Kurjera pod „Korespondent 25“. 8213

MAGISTER farmacji młodszy, katolik, uciele, trzeźwy i posiadający praktykę znajduje posadę zaraz w aptece w Andrychowie. Zgłoszenia wprost. 7791

ZDOLNYCH zastępców we wszystkich miejscowościach Polski poszukuje niemiecka fabryka maszyn rolniczych z siedzibą w Polsce, za wysoką prowizją i zwrotem kosztów podróży. Reflektanci zechcą złożyć ofertę pod „S296“ w Adm. Kurjera. 8297

POSADY poszukują

MAGISTRA farmacji z dwuletnią praktyką jako asystentka poszukuje posady. Zgłoszenia: P. Goldblatt — Brzeżany. 7892

BANK ZIEMIAN

ODDZIAŁ W KRAKOWIE

ul. św. Jana 3-5

przyjmuje wkłady na rachunki bieżące i książeczki oszczędności, tak w złotych, jak i w obcych walutach

na warunkach korzystnych

według umowy. 3752

URZĘDNIK gospod. (Wielkop.) kawaler, lat 25 — z lepszym wykształceniem i kilkuletnią praktyką, poszukuje posady pod szczegółową dyspoz. od 1. VIII. 1925. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera — pod „S268“. 8268

ENERGICZNY młody człowiek poszukuje pracy jako stróż, również potrafi obsługiwać motory gazowe. Zgłoszenia: Biuro dzienników Wilfa, Tustanowice. 8269

MŁODY pomocnik handlowy, zdolny i energiczny, z działu kolonialno-delikatesowego, posiadający 3-letnią praktykę handlową i zarazem 6 m. kurs buchalterji, poszukuje posady w sklepie lub biurze. Łaskawe zgłoszenia pod: Józef Czubała, dwór Witków, poczta. Kocmyrzów. 8276

SZOFRER, ślusarz, monter samochodów, kawaler, lat 24, zamierzony w swym zawodzie, niepijący alkoholu, poszukuje posady na ciężarowy lub osobowy wóz w Krakowie lub na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do Adm. Kurjera pod „Szofer mechanik“. 8279

MŁODA, wykształcona — bardzo gospodarna wielkopolska, znająca francuskie, niemieckie, szuka posady zarządczyni domu zamężnego pana, albo osoby do towarzyszenia, chętnie na wyjazd zagranicę. Zgłoszenia: „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, nr. 54.213.

LEŚNICZY młody, energiczny, kawaler z bardzo dobrą praktyką i świadectwami wszechstronnie obznajomiony poszukuje posady zaraz. Pracował również samodzielnie. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Miłośnik natury“. 8198

ZA NADANIE mi uczelniego stróżostwa, pożyczę 1.000 zł. Zgłoszenia pisemne pod „Wdowa“ do biura ogłoszeń Sienna 12. 8299

MĘCZYŻNA lat 37, z zawodu farmaceuta, poszukuje w jakiegokolwiek branży zajęcia zaraz. Miejscowość obojętna. Częstochowa, Jasnogórska 22, dom Tymańskich. 7900

ABSOLWENT kursu abiturjentów poszukuje zajęcia od 1. VIII. Zgłoszenia do: K. G., Bolanowice, p. Hnaszków. 7779

INTELEKTUALNA panna — z praktyką biurową, władająca językiem niemieckim, poszukuje jakiegokolwiek posady w biurze, sklepie i t.p. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod: „Pracownica 25“. 8213

POSADĘ podleśniczego — strażnika gajowego obejmę na skromnych warunkach. Mam praktykę leśną, długoletnie świadectwa, znam pszczołnictwo, hodowlę ryb. Zgłoszenia pisemne do p. Kobrzyńskich, Kraków, Pradnik Czerwony, Bosackie 217. 8159

MATURYZYSTA poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Akademik 13“. 8278

ABSOLWENT z ukończoną niższą szkołą rolniczą poszukuje posady w większym majątku ziemskim jako pisarz gospodarczy. — Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Absolwent“. 8260

SZOFRER, kawaler, lat 24, dobrze oznajomiony na maszynach, jeździ wszystkimi typami, jest sumienny, pracowity, trzeźwy i zdolny, poszukuje posady. Łaskawe adresować: Mazur Teofil, st. Zawiercie, poczta. Poręba, dom 36. 8264

KUPNO

MIÓD pszczołowy, mak biały, jadra orzechów zakupuje Parowa fabryka ciast, cukrów, Stanisław Gurgul, Jarosław. 8272

BILARD mały w dobrym stanie z przyborem kupi Towarzystwo Kasynowe — Pilzno. Oferty z podaniem ceny i marki na ręce W. Szczepankiewicza, Pilzno. 8263

KUPIĘ dom lub wille z wolnym mieszkaniem w obrębie Wielkiego Krakowa. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „A dur“. 8223

NAJWYŻSZE ceny za używane meble placik skład mebli Wetsteina Mały Rynek 4. 7143

KOLEJKI waskotorowe — materiały używane, szynny, wózki i t. p. sprzedaje i kupuje przedst. Orensteina i Koppela, inż. Zygmunt Regenstrief, Kraków, Batorego 12. 7458

Sprzedaz

POWOZY nowe i wózki rezerowe z budami i bez po cenach zniżonych sprzedaje pracownia powozów Piotr. Biela, Kraków Kalwaryjska 76. 8280

SAMOCHÓD Austro-Fiat 6-osob. po remoncie, rejestrowany, na chodzie do sprzedania, Wiadomość: Kraków, Czapskich 5, w pracowni sukien, od godz. 13-14 codziennie. 8283

LOKOMOBILA stat. Wolff Magdeburg, 55/90 PS, dwa cylindry, zbudowany 1904 r. 7 Atm., Injektor, wodna pompa, żelazny komin, 22 m. wysokości, w bardzo dobrym stanie, w ruchu, loco wagon Król. Huta za 2.250 dolarów do sprzedania, Juliusz Suchanek, Fabryka węgla — Królewska Huta, (Górny Śląsk). 8253

MŁODE wilozury syberyjskie do sprzedania. Kantorak, Rajska 4. 8285

MASŁO deserowe pierwszej jakości śmietankowe wysyła za zaliczką w paczkach 5 i 10 kilogramowych po 4 złote wraz z opakowaniem. Zarząd dóbr Czudec, poczta. Czudec. 8120

KUFRY WALIZY TORBY NECESERY

nowości w TOREBKACH damskich, PLEDY podróżne, PARASOLE 2515

A. FRONCZ, Kraków, Florjańska 17.

ROLNICZY!

Płachty nieprzemakalne na sterty i maszyny po oryginalnych cenach fabrycznych poleca zastępstwo na Polskę firmy M. J. Elsinger we Wiedniu 3705

Artur April, Kraków, Garncarska 2.

MEBLE na raty najtaniej obsługa solidna. Petzenbaum, Dietłowska 81. 7590

FORTEPIAN wiedeński — krzyżowy, krótki, w znakomitym stanie. Retoryka 17. II. p. od 12-5. 8241

DOBRE i tanie oraz na warunkach najdogodniejszych meble różnego rodzaju nabyć można w Demobilii. — Kraków, Podzamcze 2.

ESSENCJA RUMIANKOWA, znakomity środek na poleśnianie włosów i utrzymanie ich w kolorze. MLEKO LILJOWE usnuwa przyszcze, wydelikacja pleci. ZAGRANICZNE PERFUMY na wagę — poleca: Drogeria Sikorskiej, Szewska 22. 6074

PIEKARNIA, 2 piece, patent, maszynny, zapęd elektryczny, wolne 5-cio pokojowe mieszkanie i skład — wraz z dwoma 2 piętrowymi kamienicami, w centrum przemysłu, sprzedaje za 40.000 zł. Dom Handlowo-Komisowy Szramek Hyppa, Katowice, ul. Momińska 5, telef. 1469. 8317

SPRZEDAM autobus 23 osobowy, 35 H. P., „Daimler“, oszklony, w pełnym ruchu wraz z koncesją w miejscu kąpielowym za 600 dolarów. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Daimler“. 8148

CZAPKI urzędnicze, kontrolni skarbowi i ozdoby poleca najtaniej L. B. Sapak. — Uwaga: Legionów 3. 7657

FILATELISCI (33)!!! Ceniki marek zagranicznych wysyłam zbieraczom bezpłatnie. Józef Sozański — Stary Sambor. 6830

SZKŁO okienne poleca oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie S. Finkelstein, Mikołajska 5. 7193

TYLKO DLA DZIECI! — Wózki dziecięce, tresynki, rowery, auta, wózki dla lalek, poleca hurtownie, detalicznie fabryka Taraby. — Grzegorzeczka 30, Kraków. 6426

CHCESZ poznać łatwy i gruntownie język angielski bez pomocy nauczyciela? — kupij dwutygodnik „English for All“. Cena Nr. gr. 40. Prenumerata kwartalna zł. 2.25. Adres red. Jerozolimska 11 m. 25. konto czek. P. K. O. 10.992.

Przyjmuje reparację wszelkich zegarków jak: automobilowych i kontrolnych 3-6c Zegarmistrz MELCER Sławkowska L. 16. 8114

SKŁAD KOLONIALNY — z towarem, 5 pokoi wolne z komfortem, kamienica, 4 piętr., 56 pokoi w Katowicach z powodu wyjazdu zagranicę do sprzedania za cenę 60.000 zł. Szramek i Hyppa, Katowice, ul. Momińska 5. 8318

NA RATY! Ubrania frakowe, smokinkowe marynarkowe, żarówki, palta, mundury wojskowe, oraz kostiumy i płaszcze damskie, wykonuje na zamówienia z doborem materiału, pierwszorzędny Zakład krawiecki Antoniego Malarza, Kraków, Grodzka 59, II p. 1971

SPRZEDAJE najtaniej a dobre: torebki damskie, portmonetki, portfele, torby i walizki do podróży — Stefan Porębski, Kraków, Rynek 32. 5430

SAXOL najlepszy środek przeciw osadom kamienno-żelaznym w kotłach od 20 lat używany w kraju i zagranicą. Inż. Zygm. Regenstrief, Kraków, Batorego 12. 7790

AUTOMOBILE i powozy odnawia starannie i tanio — Pierwsza Fabryka Powozów Michała Byczyńskiego, Lwów, Polczyńska 9, Lakiernia na wzór zagraniczny. 6834

KAMIENICA 4 piętr. — 5 składów, jeden skład i wolne mieszkanie dla nabywcy zaraz, dochód miesięczny 3.000 zł., obecnie sprzedaje na korzystnych warunkach Dom Komisowy Szramek i Hyppa, Katowice, ul. Momińska 5, telef. 1469. 8319

SALONIKI od 240 zł., otomany, kanapy z oparciem, kanapki rozkładane, łóżka składane, mosiężne i dziecinne na raty. Łuszczyca, Florjańska 44. 6838

MASZYNY krawieckie „Sukces“ M. Ritter-hausena, najnowszy model Nr. 6, 1925 poleca ze składu zastępcy na Polskę Krischer, Kraków, Plac Nowy 9. 6975

Rada Zawiadowcza Fabryki samochodów „Automotor“ S. A. w Krakowie

zawiadamia że w sobotę, dnia 29. sierpnia b. r. o godzinie 6-tej popołudniu odbędzie się w biurach Dyrekcji w Krakowie, przy ul. Barskiej 12.

V. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Weryfikacja protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie Zarządu za ubiegły rok administracyjny.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 4) Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego, rozdziału zysku, oraz udzielenie absolutorium Zarządowi.
- 5) Przesacowanie majątku Spółki i ustalenie kapitału akcyjnego oraz bilansu otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1925.
- 6) Wybór trzech członków i jednego zastępcy członka Komisji Rewizyjnej na rok 1925.
- 7) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla Rady Zawiadowczej, Komitetu Wykonawczego i Komisji Rewizyjnej.
- 8) Wnioski.

Kraków, dnia 20 lipca 1925.

§. 6 statutu. Walne Zgromadzenie zastępuje ogół akcjonariuszów (art. 24. ustawy handlowej austriackiej). Prawomocna uchwała Zgromadzenia obowiązuje wszystkich akcjonariuszów.

§. 7. Posiadanie 25 akcji daje prawo do 1 głosu na Zgromadzeniu. Każdy akcjonariusz jest władny uczestniczyć na Zgromadzeniu osobiście, lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być pisemne. Pełnomocnik może być osobą nie będącą akcjonariuszem.

Akcjonariusz chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, obowiązany jest złożyć swoje akcje najpóźniej na 8 dni przed terminem Zgromadzenia w kasie Spółki w Krakowie, lub w jej Oddziale we Lwowie gdzie otrzyma imienną kartę legitymacyjną z podaniem ilości złożonych przez niego akcji, oraz ilości służących mu głosów. 3768

HOTEL I RESTAURACJA 16 pokoi dla przyjezdnych urzędnicze I. klasy zaraz do objęcia, gotówka potrzebna do kupna razem z domem 45.000 zł, reszta na hipotekę. Blizsze wiadomości udzieli: Szramek i Hyppa, Katowice, ul. Momińska 5, Telef. 1469. 8321

SPRZEDAJE: trzykole, tresynki, konie na biegunach, bakcii i laseczki najtaniej! Stefan Porębski, Kraków, Rynek 32. 6925

RATUJĄCIE włosy! „Szyllent“ (ziola), doskonały środek. Usnuwa łupież, siwiznę, wypadanie. Daje odowody porost. Tysiące rzeczywistych odczw. podziękowań. Dowody przy każdym pakiecie. Pakiet 2 zł. Laboratorium „Swit“, Warszawa — Hoza 1 a lub „Swit“ Piękną 23. Wysyłamy po otrzymaniu gotówki. Przesyła pakietów 50 gr. (można znaczki pocztowe). 8114

ZNIWIARKI Mc. Cormicka poleca na dogodnych warunkach Goldkorn, Kraków, Kleparz 4. 7135

KAMIENICA 3 piętr., 2 składy, wielkie remizy, bozownia kolejowa w Katowicach, z wolnym składem i mieszkaniami za 55.000 zł. na dogodnych warunkach sprzedaje Dom Komisowy Szramek i Hyppa, Katowice, ul. Momińska 5, Telef. 1469. 8320

2 BIURKA do sprzedania. Ogładska można „Prasa“ — Karniecka 16. 8324

TOREBKI damskie skórkowe, najnowsze wzory u firmy Stanisław Rąb, Kraków, Sławkowska 4. 8323

DO SPRZEDAŻIA na własne lokal 4 m. na 4 m. w chłowiec ulicy, nadający się na fryzjerski lub każdy inny. Zgłoszenia pod „Zgoda 705“ do Adm. Kurjera. 8230

MOTOCYKL Harley-Davidson z przyczepką w zupełnie dobrym stanie. Miechów Dworzec, Zakład Fryzjerski, W. Zaba. 8152

KTO CHCE korzystnie kupić jakakolwiek realność lub sprzedać, niech się zwróci z całym zaufaniem do Doma Handlowo-Komisowego Szramek i Hyppa, Katowice, ul. Momińska 5, Telef. 1469. 8323

PSZCZOŁY włoskie — oryginalne — w ulu amerykańskim — bardzo modne, okazynie do sprzedania. Również 4 mne pszczoły zwyciężających. Wiadomość E. Frocze Sukienice. 8307

POWÓZ półkryty nowy b. piękny na oliwowych osiach. Cena 2.000 zł. Wiadomość: Kozbał, lakiernik w Krakowie przy rogacie mogiłskiej. 8316

OKAZJA. W miejscowości fabrycznej w większym mieście powiatowym, wśród miesięcy zaraz do sprzedania interes handlowy drzewny, gotówka wymagana do 10 tysięcy zł. Wiadomość: Częstochowa, Biuro Remona — pod „Okazja“. 8311

KRAJKI na muchy „Mucki“ nasyczone trucizną 1000 sztuk 60 zł. Przy mniejszym odbiorze 100 sztuk 7 zł. Wysyła za zaliczką Wiktor Wauderer, Kraków, Szewska 21. 7858

AUTO FIAT Turanmodel 501, mało używane, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Pańska 1, między 2-4, u portjera. 8347